Cena egz. 20 groszy

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 239 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 października 1937 r. | Rok XXXI.

Niemcy i Belgia.

Minęło już 23 lat, gdy wojska niemieckie pogwałciły neutralność Belgii. Niedługo upłynie ćwierćwiecze, a dla tych, którzy tą chwilę pamiętają wydaje się, że było to nieledwie wczoraj, gdy armia Moltkego przekroczyła granice, gdy Berlin uznał swe zobowiązania o poszanowaniu nietykalności Belgii **za świstek papieru.**

W roku ubiegłym znów jeden traktat poszedł w strzępy. Była nim umowa lokarneńska, gwarantująca Belgom całość ich granic, lecz nakładająca na nich obowiązek gwarancji wobec Francji i Niemiec. Zdawać się mogło, że widmo niemieckiej agresji zewrze jeszcze bardziej Belgię z jej możnymi protektorami Francją i Anglią. Tymczasem nic podobnego. Belgia czuje się zagrożona raczej ze... strony aliantów i poczyna się obawiać wciągnięcia do wojny w związku tak nieinteresującymi ją sprawami, jak z zobowiązaniami Francji wobec Rosji Sowieckiej lub wobec Czechosłowacji. Małe państwo, którego terytorium od wielu set lat stanowiło teren wojennych rozgrywek między Francją, Anglią i Niemcami, zdradza niezmiernie silną wolę uwolnienia się na przyszłość od tej możliwości za wszelką cenę.

W Paryżu i Londynie zaczynają rozumieć, że Belgia nie da się utrzymać we wspólnym froncie przeciwniemieckim o charakterze ofensywnym. W razie zaczepki ze strony Rzeszy bronić się będzie natomiast wszelkimi siłami. I ponieważ państwa zachodnioeuropejskie myślą tylko o defensywie, nie dbając zupełnie o ofensywę, Paryż i Londyn dochodzi do przekonania, że **można Belgię zwolnić od jej zobowiązań wzajemnych.** Wymiana not **z dn. 24 kwietnia br.** ustala taki stosunek, że Anglia z Francją gwarantują Belgii całość i nietykalność jej terytorium, nie żądając w zamian nic więcej, jak tylko zobowiązania, że będzie się ona broniła w razie napaści i że nie przepuści niczyich wojsk tak lądem jak i powietrzem.

Z podobną inicjatywą występują Niemcy. Już 30 stycznia br. Hitler w mowie wygłoszonej z okazji czterolecia Trzeciej Rzeszy oświadcza, że Niemcy gotowe uznać i gwarantować nienaruszalność Belgii. W ciągu wiosny pojawiają się **pogłoski o rozmowach belgijsko-niemieckich na temat zawarcia paktu o nieagresji.** Sprawa rozbija się o stosunek do Ligi Narodów. Niemcy chcą, aby Belgia zobowiązała się niestosować do wymogów nałożonych na nią przez pakt Ligi Narodów, który przewiduje zezwolenie na przemarsz oddziałów śpieszących na pomoc napadniętemu, względnie mających na celu „ukaranie“ napadającego. Inaczej mówiąc, Hitler nie chce się zgodzić na to, aby Belgia stanęła po stronie napadniętej przez Niemcy Francji.

Następnie na długich parę miesięcy sprawa ucicha i w dn. 13 bm. (dla kogo będzie ta data fatalną?) następuje wymiana not między Niemcami i Belgią. Trzecia Rzesza składa oświadczenie niezmiernej wagi i wielkiej przejrzystości:

„Rząd Rzeszy stwierdza, że nietykalność i integralność (całość) Belgii leży

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Z konferencji prasowej w MSZ.

Nasza dyplomacja ocenia położenie Polski pogodnie

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 14. 10.

Dziś dziennikarze stołeczni zostali zaproszeni do Ministerstwa Spraw Zagranicznych na konferencję prasową. Z podziwem dla wielkiego luksusu wchodziliśmy do „królestwa“ pana pułkownika Becka. I choć była godzina wieczorna, w oknach jarzyło się światło: bo tam ludzie pracują bez wytchnienia.

Gdy półtora roku temu dziennikarze po wypadkach majowych po raz pierwszy przekroczyli progi pałacu Rady Ministrów na zaproszenie nowego premiera p. Kościałkowskiego, miałem złe przeczucia, że ta „sztama“ z prasą rychło się dramatycznie zakończy. I tak się stało. Dziennikarzy więcej już nie proszono, a prasie całej za czasów liberała p. Kościałkowskiego działo się najgorzej.

Dziś natomiast chciałbym zwołać wszystkich Polaków na ul. Wierzbową, bo tam w tych wielkopańskich apartamentach człowiek czuje dopiero wielkomocarstwowość Polski, a przy tym wychodzi dziwnie pokrzepiony, że wszystko na świecie dzieje się jak najlepiej i że nam nic nie może zagrażać.

Konferencję prowadził naczelnik p. Skiwski. Najwięcej się mówiło o Hiszpanii i o Dalekim Wschodzie, jako że jest to temat najbezpieczniejszy, gdyż Polska w tych sprawach sie nie angażuje. Pod koniec konferencji, jakby na marginesie wypłynęła sprawa Gdańska, z którą załatwiono się bardzo krótko. Wyszliśmy pokrzepieni na duchu, że wszystko jest tam w najlepszym porządku i jeżeli jest coś jeszcze do zrobienia, to załatwi wszystko polityczna konferencja obustronna, która obradować będzie już w bież. miesiącu i rokowania gospodarcze.

Sprawy polsko-niemieckie w ogóle ani jednym słówkiem nie zostały poruszane. Miało się wrażenie, że ta ostatnia i najważniejsza bodaj kartka z referatu p. Skiwskiego po drodze gdzieś się zagubiła, a wytrawny dyplomata wie, że się o tak delikatnych sprawach z pamięci nie mówi. I stąd powstała wielka szkoda dla wyniku konferencji prasowej, choć do braku informacji ze strony MSZ i jego kierownika jesteśmy już od lat przyzwyczajeni.

Czerwoni atakują na froncie aragońskim.

Anarchiści stracili wpływy w Katalonii.

Saragossa, 15. 10. (PAT) Na froncie aragońskim toczą się niesłychanie **zaciekłe walki.** Wojska rządowe podjęły wczoraj silny atak na odcinku Saragossy, lecz natrafiły na skuteczny opór. Pozycje powstańcze przed Saragossą **zostały utrzymane.**

Artyleria przeciwnika rozpoczęła wczesnym rankiem silny ogień na pozycje powstańcze w okolicach Fuentes de Ebro i wzgórza Sillero. Artyleria ostrzeliwała pierwszą linię przy pomocy moździerzy i dział 75-milimetrowych, drugą linię — z dział 105 mm i wreszcie tyły — z dział ciężkich 155 i 210 mm. Artyleria powstańcza odpowiadała ogniem zaporowym. Kanonada trwała z górą 2 godziny.

Na krótko przed południem ukazało się około 50 czołgów przeciwnika, które posuwając się od strony Fuentes de Mediana, kierowały się ku drodze między Fuentes i Burgo de Ebro. Ogień zaporowy nie powstrzymał czołgów, które stanęły przed pierwszą linią obronną i strzelając gęsto z karabinów maszynowych, chciały umożliwić piechocie pozostałej o kilometr w tyle, zbliżenie się do pozycji przeciwnika.

Około tysiąca żołnierzy legii cudzoziemskiej i oddziałów marokańskich podpełzło do czołgów i przy pomocy **granatów ręcznych i butelek z płonącą benzyną zniszczyło 10 czołgów.** Pozostałe czołgi cofnęły się, lecz 6 z nich silnie uszkodzonych nie mogły się ruszyć z miejsca. Wczesnym popołudniem ogień artyleryjski zamilkł po czym do samego wieczora powstańcze karabiny maszynowe oczyszczały teren aby **uniemożliwić ponowną ofensywę piechoty przeciwnika.**

Cerbere, 15. 10. (PAT) B. dyrektor biura prawnego w Barcelonie Eduardo Barriobero i wszyscy jego współpracownicy, m. in. anarchista Aurelio Fernandez, który był radcą opieki społecznej w rządzie barcelońskim, **osadzeni zostali w więzieniu.** Barriobero, który był radcą prawnym iberyjskiej federacji anarchistycznej, był w Katalonii niemal dyktatorem sądowym, przy czym ofiarami jego bywały głównie osoby, oskarżone o sympatyzowanie z ugrupowaniami prawicowymi. Obecnie anarchiści **stracili całkowicie swe wpływy na terenie Katalonii.** Kilkuset przewódców znajduje się w więzieniu, wielu zaś przekroczyło granicę, udając się do Szwajcarii.

Daremne żale, próżny trud...



Wątpliwe, czy się Rooseveltowi uda zgasić ogień, do którego inni tyle benzyny dolewają.

Skutki bombardowania Madrytu.

Madryt, 15. 10. (PAT) Liczba ofiar wczorajszego bombardowania jest znacznie większa, niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Gra Ia i placu Callao **w chwili wychodzenia publiczności z kinematografu.** W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściem do schronów, przy czym **14 osób uległo uduszeniu.**

Niemcy i Belgia.

(Ciąg dalszy)

we wspólnym interesie mocarstw zachodnich. Rząd niemiecki potwierdza swoje postanowienie,

iż w żadnych okolicznościach nie naruszy nietykalności oraz integralności Belgii i uszanuje zawsze terytorium belgijskie,

oczywiście z wyjątkiem wypadków, gdy Belgia będzie współdziałać w konflikcie zbrojnym, w którym będą zamieszane Niemcy, prowadząc wojskową akcję wymierzoną przeciwko Rzeszy.

Rząd niemiecki gotów jest zarówno jak rządy brytyjski i francuski nieść pomoc Belgii w wypadku, gdyby stała się przedmiotem napaści lub najazdu".

Do tej noty pokwitowanej i przyjętej do wiadomości przez rząd belgijski dodaje Niemieckie Biuro Informacyjne komentarz w którym czytamy między innymi:

Swoboda działania Niemców w stosunku do Belgii nastąpi również wtedy, gdy „rząd belgijski — poniekąd w konsekwencji przynależności Belgii do Ligi Narodów — okaże gotowość oddania swego kraju do dyspozycji siłom nieprzyjacielskim, jako teren przemarszu lub bazy operacyjnej".

„Belgia uzyskała nieograniczoną pewność, że dopóki nie weźmie udziału w akcji, wymierzonej przeciwko Niemcom, będzie zabezpieczona przed wszelkiego rodzaju akcją wojskową Niemiec, oraz że Belgia w wypadku napaści przez inną stronę może liczyć na całkowitą pomoc Niemiec".

Wiemy więc, że Niemcy nie nastają na Belgię, aby niezadośćczyniła zobowiązaniom wynikającym z paktu Ligi Narodów. Czyżby więc nie obawiali się ściągnięcia orzeczenia tej instytucji, że są napastnikami względnie uważają, że przyjdzie tak późno, iż moment zaskoczenia będzie usunięty?...

Wydaje się ogromnie niebezpieczne pójść za nawykiem sądów, że to co Niemcy podpiszą jest zawsze świstkiem papieru. A jeśli dotrzymają zobowiązania, co wtedy? Przecież bardzo trudno sobie wyobrażać, aby Trzecia Rzesza w tym celu dawała taką deklarację, aby uśpić czujność Belgów i następnie tak ich zaatakować jak w 1914 roku. Najlepszy kawał przestaje być dowcipnym, gdy go się powtarza po raz drugi.

Wyobraźmy więc sobie, że Niemcy chcą dotrzymać obecnego zobowiązania i aby go wykorzystać dla siebie, **wstrzymują się od ataku na granice Francji.** Przyszła wojna zaczyna się w Czechach. Na froncie zachodnim Niemcy stają z karabinem u nogi i, kto wie czy nie powtarzają gestu Francji z dni sierpniowych, cofając swe wojska o 10 kilometrów od granicy. Co wtedy? Czy Belgia poprze wówczas Francję i pójdzie z nią razem na nowowznoszone fortyfikacje nadreńskie w imię ratowania Czechów? Czy, gdy dojdzie do starcia na morzu Śródziemnym i gdy Niemcy pośpieszą na pomoc Włochom, wysyłając np. swe eskadry bombowe na Londyn ze skrupulatnym omijaniem terytorium Belgii, czy ta ostatnia przyłączy się do wojny po stronie ententy francusko-brytyjskiej? Czy wreszcie, gdy wybuchnie wojna polsko-niemiecka po upływie paktu nieagresji, kończącego się dn. 26 stycznia 1944 roku, **Belgia schwyci za broń w naszej obronie?...**

Przecież ta Belgia we wszystkich tych wypadkach nie będzie przez Niemcy atakowana i będzie miała w zanadrzu oświadczenie tak Niemiec jak Francji i Anglii o jej nietykalności i o jej zwolnieniu od wzajemnych gwarancyj. To też taka Belgia występująca do boju w tych warunkach wydaje się mało prawdopodobną. I dlatego nowe oświadczenie niemieckie **może się stać dokumentem olbrzymiej wagi, jeśli Niemcy zamierzają go dotrzymać.**

Dyplomacja Hitlera mająca na celu rozbicie jednolitego frontu państw zachodnioeuropejskich szczyci się nowym tryumfem. Neutralność Belgii w przyszłej wojnie oznacza takie skrócenie frontu francusko-niemieckiego, że większość sił niemieckich otrzymałaby wolne ręce do działania tak na południu jak na wschodzie. I trzeba tu pamiętać, że ostatnie niemieckie manewry w Meklemburgii wykazały olbrzymią wyższość defensywną obecnego uzbrojenia na ofensywną. Siły dwa razy mniejsze bronią się zupełnie skutecznie.

Niemiecki plan przyszłej wojny w świetle powziętych wobec Belgii zobowiązań — to ofensywa na południe i na wschód, ofensywa tym łatwiejsza i tym większe rokująca sukcesy, że **na Zachodzie mówi się niestety tylko o obronie.**

St. Strąbski.

Kanton został odcięty.

Londyn, 15. 10. (PAT) Według doniesień z Hong-Kong połączenie między Kantonem a Hong-Kong zostało w czwartek przez Japończyków **przerwane.** Tor kolejowy na linii Hong-Kong—Kanton jest w kilku miejscach **uszkodzony przez bomby,** zrzucone z samolotów japońskich. Połączenie telefoniczne między Szektan a Szeklung jest również zerwane. Ponieważ nad Sinkioną roztoczona jest ścisła blokada, przeto Kanton **odcięty** jest od Hong-Kong zarówno od strony lądu, jak i od morza.

Komunikat dowództwa wojsk japońskich.

Tokio, 15. 10. (PAT) Administracja japońska ogłasza, że w czasie od 14 sierpnia do 13 października lotnictwo morskie bombardowało obiekty wojskowe w 62 miastach chińskich, położonych w 9 prowincjach.

Front Sejuan: O godz. 10 rano wojska japońskie i mongolskie **weszły tryumfalnie do miasta Sejuan** (inaczej Kueisui), stolicy prowincji tej samej nazwy. Chińczycy używali w obronie miasta gazów drażniących. Zajęcie Sejuanu, jak stwierdza doniesienie agencji Domei, jest doniosłym wydarzeniem dla ruchu niepodległościowego Mongolii, która **zrywa łączność z rządem nankińskim i pozbywa się wpływów komunistycznej międzynarodówki w Moskwie.** Zdobycie Sejuanu oznacza załamanie penetracji bolszewickiej do Chin północnych. Penetracja ta szła drogą Ułan—Bator (stolica Mongolii zewnętrznej) — Sejuan lub drogą Urumezi—Lanczou—Sejuan.

Front środkowy: Straże przednie dywizji japońskiej, manewrującej wzdłuż Pekin—Hankou dochodzą do miasta Szunte.

Front szanghajski: Ożywiona akcja lotnictwa i artylerii na wszystkich odcinkach frontu. Bombardowanie obiektów wojskowych pod Nankinem.

Jutro święto, więc dzisiaj jeszcze pośpiesz do kolektury i zaopatrz się w los do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

Zatarg między socjalistami i radykałami.

Paryż, 15. 10. (PAT). W sytuacji wyborczej wystąpiła w nocy ze środy na czwartek dość poważna komplikacja, polegająca na ostrym konflikcie pomiędzy stronnictwami radykalnym i socjalistycznym. W środę mianowicie na posiedzeniu 4 grup, wschodzących w skład frontu ludowego uchwalono wspólną deklarację, zapowiadającą, że kandydaci tych grup zrzekną się swoich kandydatur na rzecz kandydata, który do skrutynium niedzielnego wystąpi wyraźnie jako przedstawiciel frontu ludowego. Radykałowie, unia socjalistyczno-republikańska Paul-Boncoura i komuniści, złożyli podpis pod tą deklaracją bez zastrzeżeń, natomiast przedstawiciel socjalistów minister stanu Faure oświadczył, **że musi uzyskać w tej sprawie decyzję zarządu partyjnego.**

Zarząd partii na posiedzeniu wieczornym w środę kategorycznie odrzucił tę deklarację, stojąc na stanowisku, że socjaliści mogą się zrzekać na rzecz tylko tych kandydatów pozostałych partyj, którzy już od pierwszych wyborów wyraźnie występowali jako przedstawiciele frontu ludowego i którzy w czasie kampanii wyborczej przeciw frontowi ludowemu **nie występowali.** Uchwały zarządu partii socjalistycznej zwrócone były swoim ostrzem przeciwko tym kandydatom radykałom, którzy w różnych ośrodkach Francji, kandydując z ramienia partii radykalnej **występowali z ostrą krytyką polityki gospodarczej rządu premiera Bluma oraz zwalczali stronnictwo socjalistyczne.**

Ukraińska bojówka

naśladowała „mokrą" robotę socjalistów polskich z 1905 roku.

Lwów, 15. 10. (PAT) Jak donosi prasa, śledztwo w sprawie dokonanego dn. 6 maja br. ohydnego mordu na osobach rodzeństwa Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli ziemskich w Bełżcu, pow. Złoczów, dobiega końca. Jak wiadomo, do dworu śp. Jasińskich przybyło pięciu osobników, z których **jeden przebrany był w mundur policjanta, i przedstawiwszy się za wywiadowców, przeprowadzili fikcyjną rewizję, zabierając kilka tysięcy zł** nie ruszając jednak kosztowności. Następnie wezwali oni Jasińskich do udania się z nimi rzekomo na policję i po drodze na wozie **zastrzelili ich z zimną krwią, mierząc w tył głowy.** Metoda dokonanego rabunku wskazywała na to, że jest to tzw. ekspropriacja, czyli **rabunek dla zasilenia kasy organizacyjnej,** dokonany przez członków O. U. N. Nazajutrz jeden z policjantów spotkał uczestnika tego rabunku i morderstwa i został obsypany strzałami, jednak odpowiedział ogniem i **bandytę zastrzelił.** Wkrótce ujęto innego uczestnika zbrodni, a następnie w powiecie rohatyńskim **aresztowano dalszych dwóch bandytów.** Nadto kilku O. U. N.-owców aresztowano i osadzono w aresztach złoczowskich pod zarzutem udzielenia bandytom pomocy w czasie ucieczki. Przy bandytach **znaleziono ok. 400 dolarów i ponad 600 zł pochodzących z rabunku w dworze bełżeckim.**

Proces odbędzie się przed ławą przysięgłych w Złoczowie prawdopodobnie w styczniu lub w lutym.

Kongres młodzieży enperowskiej.

Poznań, 15. 10. (Tel. wł.). Na dzień 31 października został zwołany do Poznania ogólnopolski kongres Związku Młodzieży Pracującej „Jedność", który to związek jest odpowiednikiem b. NPR. Delegaci tego Związku przystąpili do Stronnictwa Pracy.

Ostatni przyjaciel Lenina w niełasce



Według wiadomości z Moskwy, ostatni z przyjaciół Lenina — komisarz wychowania Bubnow popadł w niełaskę Stalina i został usunięty ze stanowiska.

Gen. Bastico nie wróci do Hiszpanii!

Rzym, 15. 10. (PAT) Według krążących pogłosek, dotychczasowy naczelny dowódca oddziałów włoskich w Hiszpanii generał Bastico oraz inspektor czarnych koszul w Hiszpanii gen. Teruzzi nie powrócą na teren hiszpańskich działań wojennych, lecz pozostaną we Włoszech. Przypuszczenie, że pomiędzy obu generałami włoskimi, a gen. Franco **wyniknąć miały poważne różnice opinii,** co nawet pociągnąć miało za sobą **osłabienie działań wojennych na froncie północnym,** nie zostały tu potwierdzone. Po wyjeździe gen. Bastico dowództwo oddziałów włoskich w Hiszpanii przeszło podobno w ręce **gen. Berti.**

Zatarg o karykatury Hitlera.

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów **karykatury kanclerza Hitlera.**

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Kroftę oraz usunięcie niektórych, najbardziej wrażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu.

Ks. biskup Kubicki do gen. Hallera.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Gen. Józef Haller, jako prezes Stronnictwa Pracy, otrzymał od ks. biskupa Pawła Kubickiego list treści następującej: „Niezmiernie się cieszę z rozpoczętej przez p. Generała roboty, bo widzę w niej nie rozbijanie istniejących już stronnictw i tworzenie z ułamków jakiejś nowej całości, lecz skupianie, jednoczenie i konsolidację ideowo zbliżonych do siebie grup. Bodajby ta robota szła nieprzerwanie w tym kierunku bez żadnych odchyleń od ideologii, przez nowe stronnictwo wysuwanej. Niech praca ta idzie równo naprzód dla dobra Ojczyzny, a **że tak będzie, widzę gwarancję tego w osobach wysuwanych na czoło, a zwłaszcza w osobie Pana Generała.** Z tych względów pracy tej z całego serca błogosławię".

Kluby poselskie nie znajdą pomieszczenia w Sejmie.

Warszawa, 15. 10. (tel. wł.). W związku z zapowiedzianym utworzeniem klubu poselskiego Ozonu oraz niektórych innych klubów poselskich, w kołach sejmowych utrzymują, że lokale klubowe nowopowstającym grupom nie będą przydzielane w gmachu sejmu. W kołach poselskich stanowisko to motywują tym, że przydzielenie lokali klubowych byłoby naruszeniem dotychczasowej struktury sejmu. Z innych stron podniesiono również obiekcje, że niektóre nowoutworzone kluby wykazują tendencje wybitnie antyparlamentarne, sprzeczne z duchem obecnej konstytucji.

Nowe motywy wyroku w niekończącej się sprawie o zajścia przytyckie.

Warszawa 15. 10. (tel. wł.). W b. tygodniu doręczono obrońcom skazanych w głośnej sprawie o zajścia przytyckie nowe motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, skazującego ponownie 5 oskarżonych z Ickiem Frydmanem na czele na kary do 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uznał, iż Frydman i tow. przekroczyli granicę obrony koniecznej. W najbliższych dniach przeciwko temu wyrokowi zgłoszona ma być po raz drugi w sprawie o zajścia przytyckie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Wniesione przez adw. Szumińskiego, obrońcę czołowego skazanego w sprawie o zajścia przytyckie, Leski podanie o rewizję procesu zostało przesłane celem zaopiniowania do prokuratury Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Rrozstrzygnięcie tego podania w Sądzie Najwyższym spodziewane jest jeszcze w bieżącym miesiącu. (r).

Na marginesie.

Warto zainteresować się tym, co się w rozpoczętym właśnie roku akademickim dzieje na wyższych uczelniach. Warto się zainteresować nie tylko sprawą żydowską, która w tym roku nareszcie weszła na drogę decydujących i właściwych rozstrzygnięć. Żydów ubyło w szkołach akademickich, młodzież upartą walką i dużymi ofiarami uzyskała uznanie swego najważniejszego postulatu — rozdziału ławek i całkowitego odseparowania młodzieży polskiej od żydowskiej.

Jednak i poza sprawą żydowską dzieją się na wyższych uczelniach rzeczy godne uwagi. Najbardziej na uwagę zasługuje znamienny fakt ogólnego zmniejszania się liczby studentów w szkołach akademickich.

Dawniej co roku powtarzały się narzekania na nadmiar młodzieży akademickiej, na nadprodukcję inteligencji. Jednak ogólne zubożenie, wysokie opłaty, beznadziejne położenie młodych ludzi z dyplomami, skazanych na długoletnie praktyki bezpłatne i głodowanie — to wszystko zrobiło swoje.

Dzisiaj liczba studentów zmniejsza się gwałtownie. Tak na przykład najstarszy Uniwersytet Jagielloński w Krakowie wykazuje nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym znaczny spadek. Dotychczas na Uniwersytet zapisało się przeszło 4.000 studentów, podczas, gdy w tym samym czasie cyfra zapisanych w roku ub. wynosiła 6.500. Zaznaczył się również charakterystyczny spadek zapisanych na wydz. prawny, gdzie nie stosowane są żadne ograniczenia.

Podobnie przedstawia się sytuacja na innych wyższych uczelniach. Zapytać się jednak należy, czy taki stan rzeczy jest dobry i pożyteczny dla narodu i państwa?

Byłby dobry, gdyby przeprowadzał racjonalną selekcję młodzieży, gdyby odsuwał od wyższych uczelni młodzież mniej zdolną — tę, która potem tworzyłaby kadry małowartościowych, słabo przygotowanych inteligentów bezrobotnych i zdeklasowanych. Niestety jednak, selekcja w obecnych warunkach odbywa się przede wszystkim nie według zdolności, ale według — możliwości finansowych.

W wyścigu do wiedzy przegrywają zdolniejsi, ale mniej zamożni. Dlatego też ostatnie meldunki o zmniejszeniu się liczby zapisów na wyższe uczelnie muszą budzić raczej niepokój, niż zadowolenie.

Rozstrzelanie biskupa katolickiego w Sowietach.

Paryż. (KAP) Paryska „La Croix" donosi, że jeszcze w czerwcu br. został rozstrzelany w Rosji sowieckiej biskup katolicki, mgr Frosin, aresztowany w 1935 r. pod pretekstem rzekomej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, potem postawiony przed sąd na jesieni tego samego roku. Wyrok zapadł dopiero dnia 17 marca 1937 r.

Zmarły śmiercią męczeńską biskup Frosin był administratorem apostolskim Odesy.

Ochotnicy w chińskich oddziałach lotniczych.

Do chińskich oddziałów lotniczych wstąpiło już 20 ochotników obcej narodowości. Dalszych dwudziestu jest w drodze do Chin. Należy podkreślić, że pierwsza partia cudzoziemskich ochotników przybyła z Hiszpanii.

List z Berlina.

Niemcy - najdroższym krajem w Europie.

(Korespondencja własna).

Berlin, w październiku 1937 r.

Przy wyjeździe z Polski do Niemiec człowiek nieobeznany z stosunkami panującymi w państwie hitlerowskim nastawiony jest bardzo optymistycznie co do kosztów swego pobytu w Niemczech: otrzymuje bowiem — w ograniczonej co prawda ilości — tak zwane Registermarki po kursie znacznie dogodniejszym od oficjalnego kursu marki niemieckiej. Kurs ten Registermarek jest płynny i wynosi od 130—150 złotych za 100 marek, w zależności od pory roku, podczas gdy przy normalnej wymianie złotych na marki trzeba ich zapłacić aż 215 złotych za 100 marek. Taki wysoki jest bowiem kurs oficjalny marki — pozbawionej niemal zupełnie pokrycia złotem i sztucznie jedynie wysoko wyśrubowanej.

Skoro się więc ma okazję kupić walutę niemiecką po kursie znacznie od oficjalnego dogodniejszym, to spodziewać się chyba można taniego w przeliczeniu na złote utrzymania oraz niskich kosztów zamierzonych w Niemczech zakupów. Już jednak przy pierwszym zetknięciu się z cenami obowiązującymi w Niemczech przekonać się trzeba, że życie i towary są tam znacznie droższe od Polski, nawet przy tym obniżonym dla przyjezdnych kursie marki. I na własnej skórze przekonać się każdy musi, że Niemcy są najdroższym chyba krajem na świecie.

Sami Niemcy przyznają bowiem, że jeśli chodzi o wartość nabywczą, to złoty w Polsce równa się marce w Berlinie. Ale nawet i takie zrównanie złotego z więcej niż dwukrotnie droższą marką jest niewystarczające. Bo o ile np. za porcjowy obiad czy kolację w przyzwoitej już restauracji polskiej zapłacić trzeba najwyżej 1,50—2,00 zł, to w Niemczech trzeba w podobnej restauracji zapłacić **co najmniej** 2 marki. I tak jest ze wszystkiem, nie wyłączając i rozmaitych seryjnych towarów, powystawianych w sklepowych wystawach, mających zachęcić klientów do kupowania. Rzadko więc bardzo spotkać można w niemieckim oknie wystawowym np. koszulę męską poniżej 10 marek, lub skarpetki poniżej 2 marki. A w przeliczeniu na złote po oficjalnym kursie daje to przecie 22 względnie 4,30 złotych za te normalne przedmioty codziennego użytku, Na tej jednak drożyźnie towarów i przede wszystkim środków spożywczych bynajmniej się nie kończy. Okazuje się bowiem, że wszystkie one nie są normalnej jakości, a jedynie zawierają w sobie zastępcze mieszanki. Goeringowski plan czteroletni wymaga dla swej realizacji ogromnych oszczędności we wszelkich surowcach i przetworach, na oszczędności te składać się więc musi zabiedzony konsument, otrzymując z reguły wszystko w znacznie gorszym gatunku i z przepisanym ustawowo dla poszczególnych towarów odsetkiem mieszanki.

Otrzymując więc mięsne danie w niemieckiej restauracji, lub też porcję masła do śniadania (którego w pewnych okresach roku nawet brakuje) — jest się pewnym pokaźnej domieszki margaryny. To samo dotyczy materiałów odzieżowych, a w szczególności ubrań, w których zawartość czystej wełny jest coraz to mniejsza, a normy te nawet ustalone są przymusowo z góry. Nawet i wyroby skórzane, stojące w dawnych Niemczech na tak wysokim poziomie i stosunkowo do innych krajów najtańsze, dzisiaj straciły znacznie na swych walorach dzięki stosowaniu „zastępczych" współczynników chemicznych przy garbowaniu oraz dzięki magazynowaniu lepszych gatunków „na później", to jest na potrzeby wojenne. A i w każdej niemal innej dziedzinie wytwórczej spotykamy się mimo pewnej bezsprzecznie wyższej techniki produkcyjnej, — z obniżeniem jej jakości dzięki stosowaniu szeregu nakazanych oszczędności i „zastępczych" mieszanek.

Tak więc w „błogosławionych" Niemczech trzeba płacić za wszystko bardzo drogo, wzamian za co otrzymuje się wszelkie niemal towary w gorszej z reguły jakości. A nawet w pewnych działach, jak np. w odzieżowej, nie wolno producentowi przekraczać ustalonych z góry norm i np. podnieść dozwolony odsetek czystej wełny w materiale na ubranie. Tak samo i restauracje w swej „kulinarnej" dziedzinie skrępowane są nieprzekraczalnymi normami i przepisami, wydawanymi przez goeringowskie biuro „oszczędnościowe".

Wzamian za to, — pocieszają się lojalni wobec reżimu narodowo-socjalistycznego Niemcy, — płace i zarobki podniesione zostały znacznie w ostatnich czasach. I rzeczywiście trzeba bezstronnie przyznać, że z wzrostem produkcji i z ożywieniem życia gospodarczego przez rozpoczęcie ogromnych zbrojeń i prac publicznych, — podniosły się na ogół zarobki i dochody, tak, że w niektórych działach zarobki te wynoszą tyle w markach, ile odpowiedniki ich w Polsce w złotych. Ale przecież nie jest to bynajmniej stan idealny, a poza tym dochody te poza rozbudowanymi ogromnie podatkami obciążają jeszcze dodatkowo równie ogromne świadczenia na rzecz partii hitlerowskiej i potworzonych przez nią licznych organizacji sportowych i społecznych. Świadczenia te są co prawda częściowo tylko przymusowe, jednak i te „dobrowolne" ściągane są w takiej formie i w takiej atmosferze, że naprawdę trudno od nich się „wymigać" i w praktyce ściągane są od wszystkich jako całkowicie niemal przymusowe.

Z zwiększonych więc zarobków pozostaje każdemu suma niewielka, z której z trudem opędzić trzeba wysokie koszty utrzymania oraz najniezbędniejszych przedmiotów. Trzeba więc prowadzić życie skromne, bardzo staranne. Chyba, że się należy szczęśliwie do hitlerowskiej „elity", cieszącej się szeregiem daleko idących przywilejii.

Dla cudzoziemca zaś, który nabywać musi marki niemieckie po bardzo wysokim kursie oficjalnym, — a nawet i po obniżonym kursie Registermarek, — pobyt w Niemczech jest zbyt drogi, by mógł sobie na to przez dłuższy czas pozwolić.

Wł. Michalski.

Kongres b. kombatantów w Paryżu.



W Paryżu obradował kongres międzynarodowej organizacji b. kombatantów t. zw. Fidacu. Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. dr Roman Górecki został wybrany przez aklamację prezesem Fidacu. Zdjęcie przedstawia moment złożenia wieńców przez delegacje wszystkich krajów, należących do Fidacu, wraz z pocztami sztandarowymi, na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Jak 20 żydów dostało bezpłatne paszporty?

Tajemnicza wycieczka żydów z Polski we Francji i Belgii.

W Brukseli aresztowano **wycieczkę, składającą się z 20 żydów z Polski,** którzy dwa dni przed tym byli aresztowani we Francji i następnie przymusowo odstawieni do granicy belgijskiej. Wówczas policja francuska zatrzymała kierownika wycieczki i osadziła go w więzieniu w Paryżu.

W jakim celu wyjechali żydzi z Polski i kim oni są — oto zagadka, nad rozwiązaniem której głowi się policja.

W czasie dochodzeń okazało się, że wyjechali oni z Warszawy w początkach ub. tygodnia **zaopatrzeni w bezpłatne indywidualne paszporty, wydane przez starostwo grodzkie Warszawa—Miasto.**

Zatrzymani twierdzą, że są turystami. Jest to sprzeczne z faktem posiadania przez nich paszportów emigracyjnych, ważnych na Anglię, Luksemburg, Włochy i Holandię. Przecież, gdyby byli turystami, otrzymaliby w Warszawie paszporty turystyczne, a nie emigracyjne.

Na paszportach „turystów" widniała tylko wiza niemiecka. W niewytłumaczony sposób Niemcy przyznali im wizy przejazdowe w jedną tylko stronę, wykreślając na nich napis: „przejazd powrotny".

W zagadkowy również sposób „turyści" dotarli do granicy niemiecko-belgijskiej. Tam udało im się wmówić w straż graniczną, iż **jadą do Paryża na wystawę** i otrzymali wizę przejazdową przez Belgię. Nie wiadomo w jaki sposób przejechali oni granicę francuską, albowiem paszporty ich nie były ważne na Francję. Władze francuskie jednakże od razu zorientowały się, że coś tu jest nie w porządku. **Zaraz po przyjeździe do Paryża „turystów" aresztowała żandarmeria i odstawiła z powrotem do Belgii.**

Badani przez policję brukselską odmówili złożenia szczegółowych zeznań, a twierdzą tylko, iż padli ofiarą jakiegoś oszukańczego biura podróży. Jak się nazywa to biuro, tego również nie chcieli wyjaśnić.

W Warszawie wszczęto również dochodzenie **w jaki sposób wycieczkowicze dostali 20 bezpłatnych paszportów indywidualnych** i jaki był powód tajemniczej eskapady. Podobno owe oszukańcze biuro podróży mieści się w Warszawie przy ul. Tłomackiej.

Z kraju.

Nuncjusz Apostolski w Wilnie. Przybył do Wilna nuncjusz apostolski Cortesi. W Ostrej Bramie wobec kilkunastu tysięcznego tłumu nuncjusz przemawiał, dziękując ks. arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu, władzom i społeczeństwu za uroczyste powitanie, a wyłuszczając powody swego przybycia, podkreślił wielką rolę cudownego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej w dziejach Wilna i kresów Polski.

Niemców w Katowicach ubywa. Według danych magistratu m. Katowic, w dniu 1 kwietnia br. było zarejestrowanych 2473 obywateli Rzeszy, mieszkających w Katowicach. W tym samym dniu r. 1936 było 3063. Opuściło zatem Katowice 590 Niemców na stałe.

Sprzeniewierzenie w starostwie grodzkim w Częstochowie. Sąd okręgowy w Częstochowie skazał byłego kierownika kancelarii starostwa grodzkiego Zygmunta Wiórka na 3 lata więzienia za sprzeniewierzenie 3.900 zł w czasie swego urzędowania w latach 1934 i 1935.

Specjalne zezwolenie. Jak wiadomo, na terenach łowieckich Ignacego Mielżyńskiego w Iwnie odbyło się wielkie polowanie z udziałem księcia Bernarda von Biesterfeld. Polowano na kaczki, bażanty i zające. Wobec trwania czasu ochronnego na zające do dnia 16 bm., organizatorzy polowania w Iwnie otrzymali od wojewody poznańskiego specjalne zezwolenie na wcześniejsze urządzenie polowania.

Podatnik „prostuje wymiar" z rewolwerem w ręku... W urzędzie podatkowym w Warszawie w Alejach Jerozolimskich 25, rozegrał się bardzo drastyczny incydent. Do naczelnika tego urzędu Burgraffa wpadł kupiec Mieczysław Mościński (ul. Marszałkowska 108), protestując gwałtownie przeciw zbyt wysokiemu jego zdaniem, wymiarowi podatku. Po chwili wydobył rewolwer, grożąc naczelnikowi urzędu, że go zastrzeli. Przypadkowo wszedł do biura funkcjonariusz tego urzędu, a zauważywszy co się święci, zaalarmował kolegów i policję. Mościński został aresztowany.

Tunel pod Wisłą i szklane domy... Prasa warszawska popiera projekt urządzenia wystawy w 1944 r. w Warszawie. Przeznaczone są na ten cel tereny przy alei Zielenieckiej. Podobno przemysłowcy angielscy zamierzają wystawić eksponat w postaci... tunelu pod korytarzem Wisły, a Japończycy wybudować dzielnicę mieszkalną ze szkła i metalu. (Blaga warszawska jest nieśmiertelna.)

Za uderzenie nauczycielki 10 miesięcy aresztu. W jednym z gimnazjów krakowskich nie dopuszczona do matury 18-letnia uczennica E. H., wyznania mojżeszowego, przyszła do gimnazjum w czasie trwania egzaminu dojrzałości i po krótkiej rozmowie, uderzyła jedną z nauczycielek w twarz. Sąd skazał żydóweczkę na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Związek Hallerczyków o akcji konsolidacyjnej Stronnictwa Pracy.

Wobec tego, że o stosunku Związku Hallerczyków do Stronnictwa Pracy pojawiły się w części prasy bałamutne wiadomości, podajemy poniżej uchwałę zjazdu Związku Hallerczyków w tym przedmiocie. Brzmi ona jak następuje:

„Walny zjazd składa **Ignacemu Paderewskiemu i gen. Józefowi Hallerowi,** prezesom honorowym Zw. Hallerczyków, **wyrazy wdzięczności i czci** za Ich pełne głębokiej troski patriotycznej podjęcie wespół **z Wincentym Witosem** inicjatywy wyprowadzenia naszego narodu i państwa z niebezpiecznego położenia wewnętrznego i zewnętrznego, w jakim się państwo nasze znalazło, na skutek błędnej polityki sanacyjnej. Walny zjazd wita ze szczerą radością **pierwszy etap konsolidacji narodowej,** podjętej i realizowanej przez dwa stronnictwa pod przewodnictwem wielce zasłużonych obywateli **Wojciecha Korfantego i Karola Popiela.** W ten sposób na wspólnej platformie ideowo-politycznej, po dokonaniu już zjednoczenia chłopów polskich, przygotowuje się w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa **akt dużej doniosłości politycznej i państwowej: zjednoczenia ludzi pracy.** Z akcją ta sympatyzuje Związek Hallerczyków, widząc w nowym ugrupowaniu również realizację dotychczasowych wysiłków własnych, zmierzających od szeregu lat do **zjednoczenia narodowego na zasadach chrześcijańsko-narodowych i demokratycznych,** w sensie ugruntowania i poszanowania godności ludzkiej i praw Polaków, wyłącznych i rozstrzygających gospodarzy w swojej ojczyźnie. Zjazd, stwierdzając jeszcze raz zgodność interesów narodu i państwa z ideałami Chrystusa, oświadcza gotowość obrony zawsze i wszędzie Kościoła katolickiego i jego praw przed wszelkimi zakusami, dążącymi do osłabienia go w narodzie naszym i państwie".

Uchwała jest zupełnie wyraźna, a jej opublikowanie położy kres różnym plotkom, mówiącym o rozłamie w Związku Hallerczyków.

Gen. Józef Haller przybędzie 17 października do Tucholi.

Tuchola. (fm) Z okazji 20 rocznicy powstania autonomicznej armii polskiej we Francji — armii błękitnej gen. Józefa Hallera — dzięki której Polska w dniu zawieszenia broni (11 XI 1918) stanęła w rzędzie państw zwycięskiej koalicji, odbędzie się w Tucholi, w dniu 17 października **uroczysta akademia,** zorganizowana przez miejscową placówkę Związku Hallerczyków.

Na uroczystość tę przybędzie do Tucholi **generał broni Józef Haller** oraz prezes zarządu głównego Zw. Hallerczyków **płk Modelski,** prezes chorągwi pomorskiej **St. Pałaszewski** i inni.

Celem uroczystego powitania gen. Hallera utworzył się w Tucholi **komitet obywatelski** z p. **dr. Maks. Praisem** na czele i przedstawicielami szeregu organizacyj oraz zarządem placówki Związku Hallerczyków.

Na niedzielę 17 bm. ustalono **następujący program:** Godz. 9.45 zbiórka organizacyj na rynku, godz. 10,15 powitanie gen. Hallera i przegląd zebranych organizacyj; godz. 10,45 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Godz. 12 pochód przez miasto i defilada przed gen. Hallerem, godz. 13 uroczysta akademia w sali hotelu du Nord. godz. 15 obiad na cześć gen. Hallera w sali hotelu du Nord, zorganizowany przez komitet obywatelski. — Hallerczycy proszą obywatelstwo miasta o udekorowanie domów flagami oraz gremialny udział w uroczystości.

Muzyka polska w Paryżu

Trzy wielkie koncerty w ramach wystawy światowej.

Do Paryża wyjechała Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w zwiększonym składzie 112 osób. Orkiestra radiowa pod dyrekcją Grzegorza Fitleberga wystąpi **z trzema koncertami w reprezentacyjnej sali paryskiego teatru des Champs Elysées.** Sala ta mieści przeszło 2.000 osób.

Pierwszy koncert dn. 14 bm. poświęcony był **twórczości Szymanowskiego** i obejmował „Uwerturę koncertową" II i II-ą Symfonię oraz pieśni. Partie wokalne III symfonii i pieśni wykona znakomita śpiewaczka **Ewa Bandrowska-Turska.**

Koncert drugi w piątek 15 bm. obejmie utwory kompozytorów polskich: Karłowicza „Epizod na maskaradzie", **Paderewskiego „Fantazję polską"** w wykonaniu czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki, Szałowskiego „Uwerturę", Woytowicza „Poemat żałobny", Wiechowicza „Chmiel" oraz Moniuszki arie operowe w wykonaniu Bandrowskiej-Turskiej.

Koncert trzeci i ostatni w sobotę dnia 16 bm. zapowiada **Moniuszki „Bajkę" i arie operowe tegoż kompozytora w wykonaniu Jana Kiepury** z towarzyszeniem orkiestry; Jan Kiepura odśpiewa poza tym arie i pieśni kompozytorów polskich przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.

Trzy koncerty paryskie orkiestry Polskiego Radia transmitowane będą przez wszystkie rozgłośnie polskie o godz. 21-ej.

Ze świata.

— **Ilu żydów jest we Francji?** Liczba żydów we Francji wynosi obecnie od 260 do 280.000. W Paryżu mieszka od 170 do 190.000, z tego 15.000 przybyłych ze wschodniej Europy. Prowincję francuską zamieszkuje od 80 do 90.000 żydów.

— **Roosevelt na miejsce Masaryka na fotelu „nieśmiertelnych".** Zmarły niedawno prezydent Masaryk był członkiem Akademii Francuskiej jako jeden z „nieśmiertelnych". Przez zgon Masaryka opróżniony został fotel w Akademii Francuskiej. Najpoważniejszym kandydatem na „nieśmiertelnego" jest prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt.

— **Brak surowców unieruchamia fabryki w Niemczech.** Fabryka silników w Sztuttgarcie musiała zwolnić kilkuset robotników z powodu braku surowców oraz trudności finansowych. Okazało się bowiem, że seryjna produkcja silników posiadała tak poważne błędy w konstrukcji, że silniki te nie mogły być użyte.

— **Podziemna robota socjalistów w Trzeciej Rzeszy.** Wyższy sąd krajowy w Kilonii skazał dwie kobiety oraz dwóch mężczyzn za prowadzenie roboty socjalistycznej i zbiorowe słuchanie radia sowieckiego na dwa lata więzienia. Mężczyźni wyjeżdżali za granicę, celem komunikowania się z socjalistami, przebywającymi na emigracji.

— **Powrót po 23 latach niewoli.** Do Gołdapi (Prusy Wsch.) przybył wysiedlony, przez władze sowieckie niejaki Frycz Zibrycki. Został on w roku 1914 uprowadzony przez cofające się wojska rosyjskie w głąb Rosji i od tego czasu rodzina jego nie miała o nim żadnych wiadomości. Przez 23 lat przebywał on w Rosji i obecnie został przymusowo wydalony z Sowietów. Rodzina jego, mieszkając w Goldap od dawna uważała go za umarłego. Zibrycki pozostawił w Sowietach żonę i dziecko.

— **Wszędzie Dymitrow.** W tygodniku emigracji rosyjskiej, wychodzącym w Paryżu, przywódca młodzieży rosyjskiej Stołypin, syn zamordowanego premiera carskiego Stołypina, ogłosił rewelacyjną informację, wedle której w połowie września to jest mniej więcej w okresie zaginięcia gen. Millera, przebywać miał w Paryżu generalny sekretarz kominternu Dymitrow.

— **Zgon teścia Kiepury.** W „Berliner Tageblatt" ukazał się nekrolog podpisany przez Marię Eggerth-Kiepurową, zawiadamiający o śmierci ojca artystki, Pawła Eggertha, który zmarł 7 października w Stanach Zjednoczonych. Teść Kiepury, Paweł Eggerth był kupcem i od kilku lat zamieszkiwał w Kalifornii.

— **Tragiczny zgon dyplomaty czechosłowackiego.** Uległ katastrofie samochodowej radca ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Alojzy Stangler, który z małżonką i fabrykantem Waldesem z Pragi jechał samochodem do Hradec Kralowe. Na śliskiej drodze samochód wywrócił się i spadł do rowu. Dr Stangler wyrzucony został z samochodu tak nieszczęśliwie, że doznał złamania czaszki i w szpitalu zmarł.

E. Phillips-Openheym.

Milioner bez PIENIĘDZY

Powieść.

29)

(Ciąg dalszy).

— Jedenaście pensów za funt? Bardzo drogo. Czy pan się zna na tych rzeczach, młody przyjacielu?

— Nie mam zielonego pojęcia.

— To dlaczego podjął się pan tego?

— Wczoraj spotkałem przypadkowo w tramwaju kupca skórzanego, zgadaliśmy się. Przedstawił mi się jako pan Morgan i zaproponował posadę agenta, naturalnie tylko na prowizję. Gdyby to była prawda co mi opowiadał, to wystarczyło by odwiedzać fabrykantów obuwia, by otrzymywać zamówienia. Niestety tak dobrze nie jest. Odwiedziłem szesnastu fabrykantów, którzy przeważnie krytykowali jakość towaru. Ci zaś, którym towar odpowiadał, nie godzili się na ceny, twierdząc, że moje skóry są o 50 procent za drogie.

Grubas przysunął się bliżej.

— Słuchaj pan — rzekł poufale — pański pracodawca chciał pana po prostu podejść. Powiem panu jak moglibyśmy coś na tym interesie zarobić. Mam starą pieczątkę firmową: J. Marcus, Handel skór. Dam panu zleceń na trzysta funtów. Morgan z pewnością nie będzie ściągał informacji. Ucieszy się, że będzie mógł sprzedać swój towar po tych cenach. Mnie posłaniec nie zastanie w domu i będzie musiał drugi raz zgłosić się po odbiór pieniędzy, a my tymczasem sprzedamy skóry. Znam pewnego kupca, który nam zapłaci natychmiast gotówką po sześć pensów za funt, to będzie po trzy pensy dla każdego z nas. Potem ulotni się pan szybko i poszuka sobie innego zajęcia.

Bliss spakował teczkę.

— Istotnie bajeczny plan — odrzekł, niby to zachwycony.

Nie mając nic lepszego do roboty, poszedł z grubasem do starej, obskurnej kamienicy.

— Oto mój magazyn — oznajmił grubas z dumą. — Zaraz przygotuję panu zlecenie. Niech mi pan dostarczy skóry po południu, a o siódmej wieczorem spotkamy się w kawiarni Coat Head.

Bliss udał się do maleńkiej garbarni na Finsbury, gdzie zastał Morgana w tak zwanej „kancelarii". Rzucił teczkę na stół.

— Bardzo panu dziękuję za zaufanie, ale mimo najlepszych chęci, nie mogłem nic sprzedać.

— Nie dostał pan żadnego zamówienia?

Bliss podał mu książeczkę zamówień.

— Niejaki pan Marcus chce kupić trzysta funtów skór Nr 44 po jedenaście pensów z dostawą natychmiastową.

— Wcale niezły początek — zauważył Morgan.

— Spodziewa się — mówił dalej Bliss — że potrafi odsprzedać towar po sześć pensów i ma się ze mną podzielić zyskiem. Jest to jedyne zamówienie, jakie otrzymałem. Marcus czeka na skóry po południu, a wieczorem ma się ze mną spotkać w kawiarni Goat Head.

Mr. Morgan obserwował swego agenta z widocznym zainteresowaniem.

Ubrany był niedbale, nie miał kołnierzyka, a rękawy zakasał po łokcie. Wyraz jednak twarzy był dobrotliwy i rozumny.

— Takich złodziejów nie brak w Londynie — odparł, poprawiając okulary. — Ale niech pan pokaże cennik. Może się da nieco obniżyć ceny.

— Bez tego nie ruszymy z miejsca — zawyrokował Bliss, myśląc o swych obolałych nogach i o straconym dniu.

— Każdy początek jest trudny, zwłaszcza dla niefachowca. O ile jednak chce pan dalej u mnie pracować, to może pan obniżyć ceny o 20 procent. Dam panu nowy cennik.

Bliss wahał się. O tej porze zwykle jadł obiad w którejś z najwykwintniejszych restauracji.

— O ile da mi pan szylinga na obiad, spróbuję raz jeszcze — rzekł.

— Chcę być z panem szczery — odpowiedział Morgan. — Do soboty musi mi pan przynieść kilka zamówień gotówkowych, gdyż pracownicy moi czekają na tygodniówkę, a prócz tego mam pewne zobowiązania płatnicze. Ma pan tutaj szylinga i chodź pan do mnie na obiad.

Usiedli przy stole kuchennym o popijali piwem jakąś nieokreśloną, gęstą zupę, w której pływały kawałki mięsa.

Odchodząc, pożegnał Bliss gospodarza słowami:

— Zobaczę co się da zrobić.

— Życzę szczęścia — zawołał za nim Morgan.

Bliss spędził pół dnia w sposób, który ze wstrętem wspominał całe lata. Wyczekiwał na przeciągach w brudnych korytarzach i przyjmował od różnych gburów przekleństwa i złorzeczenia. Tym niemniej był zadowolony, gdy jakiś drobny kupiec, po długim użeraniu się o cenę dał mu wreszcie zamówienie. Zdobył jeszcze kilka innych i z dumą zjawił się u Morgana.

— Nabywców byłoby więcej, gdyby nie ten warunek gotówkowy — objaśnił. — To odstrasza ludzi.

Morgan mocno był zafrasowany.

— Cały mój majątek — rzekł — wsadziłem w tę nieszczęśliwą maszynę za którą dotychczas płacę raty. Jeśli pan nie będzie miał codzień choćby takich jak dziś zamówień, to nie utrzymam się na powierzchni. Dotychczas jednak nikt nie spisał się tak dzielnie jak pan. Musimy to oblać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co INNI Piszą

Słaba pociecha.

„Dziennik Lwowski", organ secesjonistów z Stron. Narodowego, który namiętnie zwalcza koncepcję „frontu Morges", mówi o stosunku Stronnictwa Narodowego do nowopowstałego Stronnictwa Pracy tak:

„Jest rzeczą charakterystyczną, że pomimo entuzjastycznych manifestacyj na cześć Witosa i Stronnictwa Ludowego, zaproszony na zjazd p. Rataj nie zjawił się. Znamienna jest również reakcja ugrupowań prawicy opozycyjnej, w szczególności Stronnictwa Narodowego, które z wyraźną niechęcią potraktowało powstanie organizacji partyjnej „frontu Morges".

Dobrze poinformowani o poglądach zarządu Stron. Nar. twierdzą, że stanowisko to było do spodziewania i jest naturalną konsekwencją znanej niechęci Romana Dmowskiego zarówno do I. Paderewskiego, jak J. Hallera i Stanisława Grabskiego.

Dawniej ukrywane te antagonizmy, dzisiaj nie dadzą się ukryć i jest rzeczą niewątpliwą, iż odtąd zwolennicy tzw. Obozu Narodowego wybierać będą musieli pomiędzy osobami: Dmowskiego z jednej — a Paderewskiego, Hallera itd. z drugiej strony".

Jesteśmy przekonani, że o powodzeniu Stronnictwa Pracy decydować będą nie nazwiska, ale jego program i działalność. Dobrze jednak jest wiedzieć, że szerszej konsolidacji sił narodowych przeszkadza Dmowski, o którym mówią, że — jak inny wielki Polak, który zmarł, nie znosił obok siebie żadnych starszych i zasłużonych Polaków.

—x—

Tragedia tureckiego generała.

Ankara, 15. 10. (PAT) Agencja Stefani donosi, że generał Mustafa dowodzący stroną niebieską w manewrach armii tureckiej we wschodniej Anatolii **został odwołany ze stanowiska** a dowództwo objął gen. Mumtaz. Jak się zdaje, usunięcie gen. Mustafy nastąpiło na skutek **błędu taktycznego,** jaki popełnił i zmuszony był poddać jeden ze swych oddziałów. Podobno usunięty generał **targnął się na życie.** W czasie manewrów jeden z samolotów skapotował. W czasie wypadku pilot zginął.

Zgon prof. Jana Wojnarskiego

Kraków, 15. 10. (PAT) W Krakowie zmarł po dłuższych cierpieniach **profesor Akademii Sztuk Pięknych śp. Jan Wojnarski.**

Śp. Jan Wojnarski ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych w klasach profesorów Cynka, Wyczółkowskiego i Stanisławskiego. W r. 1914 mianowany został asystentem grafiki, a w r. 1923 objął katedrę grafiki. **Zmarły pozostawił kilka tek sztychów, litografii i akwafort.**

(Śp. prof. Jan Wojnarski **był dwukrotnie w Bydgoszczy** i dwukrotnie przemawiał jako delegat krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na pogrzebie śp. prof. Wyczółkowskiego i na uroczystościach przejęcia daru w kwietniu br.)

Strajk, którym nie warto się przejmować.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Żydowska młodzież akademicka rozpoczęła wczoraj strajk na znak protestu przeciwko osobnym ławkom na uczelniach. Studenci żydzi na wykłady nie przyszli. Został również okupowany przez nich żydowski dom akademicki, w którym zamknęła się również młodzież nie-akademicka.

Oby żydzi strajkowali aż do końca roku i w ogóle się już nie zjawili. Tym strajkiem nie warto się przejmować. (r)

Watykan ma w pięcie Greisera.

Gdańsk, 15. 10. (PAT). Koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku — Forster przygotował wczoraj do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej, na wypadek gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskiej nie miał wydać pożądanych rezultatów. **Centrowcy w Gdańsku,** jak zapewniają koła polityczne, **współpracowali w sprawie parafij personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami!**

„Uspokajanie" Abisynii trwa.

Rzym, 15. 10. (PAT). Komunikują urzędowo, że pod koniec okresu deszczowego silne grupy rabusiów zaatakowały nagle niektóre odosobnione posterunki włoskie w centralnej części Abisynii. Zdecydowana postawa włoskich oddziałów kolonialnych spowodowała, że szybko przywrócono ład i porządek. Podczas walk kilka band zbójeckich **zostało całkowicie rozbitych, przy czym zginęło 6 pomniejszych przewódców.**

Główny buntownik Dedziak Hailu Chebbede został schwytany i rozstrzelany. Podczas przeprowadzenia akcji policyjnej, zginęło ze strony włoskiej **38 oficerów, 3 podoficerów, 4 żołnierzy i 13 milicjantów faszystowskich.** Zmarło wskutek ran odniesionych 2 oficerów i 8 szeregowych.

Ponadto w miesiącu wrześniu zmarło wskutek chorób lub pełnienia służby 4 oficerów i 27 szeregowych. Koła półurzędowe podkreślają, że **38 oficerów włoskich,** którzy zginęli w czasie walk, stoczonych podczas akcji policyjnej, **dowodziło odpowiednią ilością wojsk tubylczych.** Straty tych wojsk nie zostaną ogłoszone.

Włochy wysyłają znaczne oddziały do Libii.

Paryż, 15. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu: Wysyłka posiłków wojskowych do Libii odbywa się w tempie przyspieszonym. Wysłane ostatnio wojska należą nie tylko do 20 korpusu, którego utworzenie zostało oficjalnie ogłoszone ubiegłej wiosny, lecz również **do 21 korpusu, którego utworzenie było dotychczas zachowane w tajemnicy.**

Do początku roku bież. armia włoska posiadała tylko 19 korpusów. Prócz tych wojsk **wysyłane są również do Libii oddziały kolonialne,** które w czasie kampanii abisyńskiej przybyły z Trypolisu do Afryki Wschodniej, a obecnie powracają do swoich garnizonów. Ilość wojsk kolonialnych **wynosi około 25 tysięcy.**

Wczoraj wieczorem **około 2500 żołnierzy** opuściło Neapol. W dniu dzisiejszym wsiadło na okręty **około 7 tysięcy.** Siły zbrojne włoskie w Libii **przewyższają obecnie liczbowo znacznie garnizony, znajdujące się w Egipcie i Tunisie.**

(Włochy w ten sposób chcą zagrozić Anglii i zmusić ją do ustępliwości w sprawach hiszpańskich).

Co zaproponują Anglia i Francja w sprawie „ochotników".

Paryż, 15. 10. (PAT) Obrady gabinetu brytyjskiego, jakie odbyły się wczoraj rano w Londynie oraz konferencja ministerialna w Paryżu stwierdziły całkowitą zgodność poglądów kierowników obu krajów, co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocie włoskiej, oraz co do podstaw wspólnego stanowiska. Rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski oświadcza, iż **zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w komitecie nieinterwencji.** Ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pożyteczne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę, które tak często były cechą charakterystyczną prac komitetu, któremu przewodniczy lord Plymouth.

Z tego względu posiada duże znaczenie zgoda zainteresowanych państw, na samą zasadę wycofania ochotników, oraz co do metod, jakie należy stosować, by cel ten osiągnąć. Przedstawiciele Francji i Anglii dodadzą, że w razie niemożności osiągnięcia tego porozumienia będą uważały, iż **zostaje im przywrócona zupełna swoboda działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji.** Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odnośnych metod, celem zapewnienia wycofania ochotników. Będą one ściśle określone w ich deklaracji. Projekt noty, wysłanej dzisiaj do Londynu, zawiera odpowiednie propozycje pod tym względem, przy czym wzięto już pod uwagę poglądy rządu brytyjskiego.

Francja i Anglia nie zamierzają nadać swej demarche przed komitetem nieinterwencji charakteru groźby. Propozycje, jakie przedstawią na temat procedury, nie będą posiadały charakteru nienaruszalnego. Oba mocarstwa pragną, by inne państwa okazały dobrą wolę, przyjmując zasadę wycofania ochotników.

Starzyński contra Studnicki.

Warszawa, 15. 10. (tel. wł.). Na dzień 15 listopada wyznaczony został proces Starzyński contra Studnicki. Ostatni oskarżony jest z powodu swej broszury pt. „Mianowany niepowołany prezydent Warszawy p. Stefan Starzyński". Oskarżenie ze strony Starzyńskiego popierają prok. Missuna, adw. Paschalski i Skoczyński, ze strony Studnickiego występują adw. Szumański z Warszawy i Woźniakowski z Krakowa. Ze świata politycznego na świadków powołano b. premiera Bartla i b. ministra skarbu Czechowicza.

Samoloty „Polminu".

Lwów, 15. 10. (PAT) Na lotnisku lwowskim odbyła się wczoraj uroczystość przekazania pułkowi lotniczemu samolotu szkolnego, ufundowanego przez dyrekcję, pracowników i robotników państw. fabryki olejów mineralnych „Polmin". Aktu odbioru samolotu dokonał dowódca O. K. 6 gen. Tokarzewski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą Chmielewskim na czele. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi samolot, ofiarowany wojsku przez Polmin. Pierwszy przekazany został warszawskiemu pułkowi lotniczemu w dniu 7 bm.

Śledztwo przeciw b. staroście Czarnockiemu ukończone.

Kartuzy. Śledztwo przeciwko byłemu staroście Jerzemu Czarnockiemu z Kartuz przebywającemu obecnie w szpitalu więziennym w Grudziądzu, **zostało ukończone.** Obrony podejmie się jeden ze znanych adwokatów warszawskich. Podania obrońcy, aby aresztanta zwolnić z aresztu, sąd nie uwzględnił. Termin rozprawy głównej jeszcze nie wyznaczony.

Arabowie burzą się w Palestynie.



Przed jednym z meczetów palestyńskich Arabowie manifestują swoją sympatię dla złożonego przez Anglików z urzędu wielkiego muftiego Hajde Amine el Hussein.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 15. 10. (PAT) W dniu 16 października przypadają 44-te urodziny króla Karola II. Celem złożenia życzeń królowi, wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 p. p., który od niedawna nosi nazwę „króla Karola II, króla Rumunii". Delegacja, składająca się z dowódcy pułku płk. Grodzkiego i trzech oficerów, wręczy królowi upominek w postaci polskiego hełmu husarskiego z pierwszej połowy 17 wieku.

Warszawa, 15. 10. (PAT) Powrócił do Warszawy pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z osobami, towarzyszącymi mu w podróży z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Łotwie.

Warszawa, 15. 10. (PAT) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 10 października br. jak następuje (w milionach zł w nawiasach obieg z dnia 30 września br.): Suma globalna 451,4 (449,6), w tym srebrne 365,1 (363,6), nikiel i bronz 86,3 (86).

Wspólna deklaracja ideowa

„Strzelca", Związku Młodej Wsi i Harcerstwa Polskiego.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.) Centralny Związek Młodej Wsi, „Strzelec" i Związek Harcerstwa Polskiego wyłoniły wspólną komisję porozumiewawczą, mającą uzgadniać działanie wymienionych organizacji. Równocześnie ogłosiły deklarację, w której podkreślają, że w swoim systemie wychowawczym odrzucają światopoglądy materialistyczne, jako obniżające polot duszy ludzkiej i jej tęsknoty za dobrem i pięknem, a wychowanie swej młodzieży opierać będą o niezłomne zasady etyki chrześcijańskiej oraz o te ideały narodowe i państwowe, których urzeczywistnienie stworzy realną siłę Polski.

W końcowej części deklaracji podkreśla się z naciskiem samodzielność wymienionych organizacji, z czego organy lewicowe snują wniosek, iż „Strzelec", Związek Młodej Wsi i Harcerstwo konsolidują się poza ramami O. Z. N.

Wielki proces komunistyczny.

Przed sądem stanie 40 oskarżonych.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Równym znaleźć się ma w bm. wielki proces komunistyczny o działalność wywrotową jaczejek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, zdekonspirowanych w roku ub. na terenie pow. dubnieńskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie w dniu 26 bm. na sesji sądu w Dubnie 40 osób. Są to przeważnie włościanie, mieszkańcy okolicznych wsi. (r)

Kolejarz polski zginął na posterunku w Rumunii.

Czerniowce. (PAT) Prasa podaje, że koleje rumuńskie przyznały rodzinie maszynisty parowozowego **Eugeniusza Biki, sumę 100.000 lei i dożywotnią rentę w wysokości pobieranej przez niego pensji, w uznaniu bohaterskiego czynu** zmarłego maszynisty. W czasie katastrofy kolejowej koło stacji Czucza w Transylwanii, ciężko ranny Bika, widząc, że ze zbiornika parowozu wycieka nafta, co mogłoby spowodować pożar i zwiększyć jeszcze rozmiary katastrofy, ostatnim wysiłkiem podpełzł do parowozu i zamknął kran. Po dokonaniu powyższego Bika wyzionął ducha. Obecnie władze kolejowe w ten sposób uczciły bohaterski czyn kolejarza.

Loda Halama jedzie do Ameryki.

Gdynia, 15. 10. (PAT) Dziś w nocy o godzinie 0 m. 05 wyszedł z portu gdyńskiego do Nowego Jorku motorowiei „Batory" zabierając na swym pokładzie 571 pasażerów oraz ładunek 137 worków poczty i około tysiąca ton drobnicy.

Podczas swej podróży statek „Batory" zawinie jak zwykle do Kopenhagi i Halifaxu. Przybycie statku do Nowego Jorku przewidywane jest dnia 23 bm. a jego powrót do Gdyni 4 listopada br.

Między pasażerami znajdują się **znana tancerka Loda Halama** oraz śpiewak **Jerzy Czaplicki,** którzy udają się na występy do Stanów Zjednoczonych, oraz część uczestników 5 kursu wiedzy o Polsce dla młodzieży polskiej zagranicą, który zakończony został w dniu wczorajszym w Gdyni.

10-lecie szkoły orląt lotniczych.

Imponujący zjazd lotników w Dęblinie.

Dęblin, 15. 10. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w Dęblinie uroczystości związane z obchodem **10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa.**

W roku 1927 ówczesna oficerska szkoła lotnictwa przeniesiona została z tymczasowego miejsca postoju w Grudziądzu na stały pobyt do Dęblina.

Rokrocznie młode szeregi absolwentów szkoły powiększał personel bojowy. **Wielu z nich zginęło podczas pełnienia swoich obowiązków, pracując żmudnie nad rozwojem i podniesieniem sprawności naszego lotnictwa.**

W dniu 10-lecia szkoły setki personelu bojowego, przepełnionego wspólnymi wspomnieniami, **przez ufundowanie szkole sztandaru, który wręczony będzie dziś — pragną zadokumentować jednolitą podstawę ideową i nierozerwalną z nią całość.**

W przededniu właściwych uroczystości 10 promocji szkolnej przybyli do Dęblina ze wszystkich ośrodków lotniczych setki jej wychowanków, aby wziąć udział w koleżeńskim zjeździe. Wieczorem odbyła się **uroczystość odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez zjazd ku czci poległych wychowanków i absolwentów szkoły i kursów.** Na tablicy wykonanej z brązu widnieje napis: „Poległym w służbie lotniczej w 10-lecie 1937".

Ks. biskup polowy Gawlina dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej a zapalając znicz wezwał lotników, aby głęboką czcią otoczyli pamięć zmarłych towarzyszy broni.

Na zakończenie wczorajszego dnia odbył się **uroczysty apel poległych.**

Skazany na śmierć

w instancji apelacyjnej.

Poznań, 15. 10. Sąd apelacyjny w Poznaniu pod przewodnictwem wiceprezesa sędziego Wikiery rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę 51-letniego mordercy Ludwika Leśniewskiego skazanego za zamordowanie w dniu 25 marca br. w Bogdanowie trzykrotnym wystrzałem z rewolweru śp. Ciechowiczówny, siostry jego byłego towarzysza więziennego, na karę dożywotniego więzienia. Mordercę Leśniewskiego przewieziono do więzienia w Poznaniu, gdzie go poddano badaniom psychiatrycznym.

Na wczorajszej rozprawie odwoławczej prokurator domagał się kary śmierci, z uwagi na to, że Leśniewski już raz w 1919 r. również za zabójstwo został skazany na karę śmierci, którą zamieniono mu na dożywotnie więzienie, a później na 15 lat więzienia.

Sąd apelacyjny, po wysłuchaniu orzeczeń biegłych: prof. dr. Horoszkiewicza i prof. dr. Łaguny, uchylił wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy z lipca br. i skazał mordercę Leśniewskiego na karę śmierci, uznając go za niezwykle niebezpiecznego przestępcę, który koniecznie musi być wyeliminowany ze społeczeństwa. Inna kara, zdaniem sądu, nie mogła go spotkać, jak tylko kara śmierci, gdyż jak stwierdzili biegli psychiatrzy, morderca Leśniewski popełnił drugą swoją zbrodnię w pełni poczytalności.

—::—

Kwesta na rzecz tanich kuchen.

Poznań, 15. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym urządzono na ulicach Poznania kwestę na rzecz tanich kuchen. „Stowarzyszenie tanich kuchen" w Poznaniu wydało w czasie swego 12-letniego istnienia 6.667.531 obiadów. Największe nasilenie potrzebujących wykazuje liczba 1.196.599 wydanych obiadów w roku 1925/26.

Wystawa łowiecka w Berlinie.



W tegorocznej wystawie łowieckiej w Berlinie weźmie udział 30 państw. Na zdjęciu **widzy, eksponaty z krajów egzotycznych, a m. in. nogi słonia.**

Wojewoda Grażyński za czy przeciw kuratorowi Z. N. P.?

Warszawa, 15. 10. Pod powyższym tytułem donosi „Słowo":

„W kołach dobrze orientujących się w stosunkach w Z. N. P. pozostaje dotychczas niewyjaśnione stanowisko wojewody Grażyńskiego wobec wprowadzenia kuratora Z. N. P. Wprawdzie oficjalnie wojewoda Grażyński oświadczył, iż jest za wprowadzeniem kuratora, ale jednocześnie wśród nauczycielstwa na terenie Śląska prowadzona jest energiczna kampania przeciw kuratorowi Musiołowi.

Kampania ta rozpoczyna się bezpośrednio po konferencji wojewody Grażyńskiego z prezydium śląskiego Z. N. P., złożonego z nauczycieli Kinslera, Szmidta i Syski. Woj. Grażyński miał na tej konferencji zapewnić śląski okręg Z. N. P., iż nie pozwoli na wprowadzenie kuratora na tym terenie".

Grobowiec hetmana Czarnieckiego

wzniosła ofiarność publiczna.

Kielce, 15. 10. (PAT). W związku z uroczystością złożenia trumny ze szczątkami hetmana Stefana Czarnieckiego do sarkofagu przeprowadzono **gruntowny remont tego zabytkowego kościoła w Czarncy, ufundowanego przez hetmana Czarnieckiego.** Poza odrestaurowaniem kamiennego portalu wejścia głównego, naprawą tynków, przebudowano nową boczną kaplicę, dostosowując ją do stylu całości. We wnętrzu kościoła przy południowej ścianie prezbiterium **postawiono nowy pomnik-grobowiec, w którym spoczną prochy hetmana Czarnieckiego.**

Sarkofag wykonany został z czerwonego piaskowca przez znaną artystkę rzeźbiarkę Zofię Kamińską-Trzcińską. Nad sarkofagiem znajduje się **rzeźba, wyobrażająca hetmana w zbroi na koniu, z buławą w ręku.** Poza tym urządzono skarbczyk na zachowanie pamiątek po hetmanie Czarnieckim i odrestaurowano starą, osobno stojącą dzwonnicę.

Wszystkich tych prac dokonano z ofiar całego społeczeństwa.

Linia Sierpc — Brodnica uruchomiona.

Brodnica. Z dniem 14 bm. została uruchomiona dla tymczasowego ruchu osobowego nowowybudowana linia kolejowa Sierpc — Brodnica.

Budowa szkół na Kaszubach.

Kartuzy. Na rozpoczęcie budowy szkół w Borku—Wydmuchowie, Zaworach i Lisichjamach na Kaszubach Tow. Budowy Szkół Powszechnych przeznaczyło 9 tysięcy złotych. Dzięki tej subwencji budowa szkół już się rozpoczęła.

Straszne nieszczęście w domku robotniczym.

Grudziądz. Cicha wioska Lisnowo w pow. grudziądzkim była onegdaj miejscem tragicznej śmierci dwóch chłopców. Zamieszkali we wsi małżonkowie Wesołowscy wyszli rano do pracy, pozostawiając dwóch nieletnich chłopców w wieku od 1—5 lat w zamkniętym mieszkaniu bez opieki. Chłopcy znaleźli prawdopodobnie zapałki i manipulując nimi, spowodowali pożar. Gdy sąsiedzi, widząc wydobywający się z mieszkania dym, wyważyli drzwi, z przerażeniem spostrzegli chłopców leżących bez życia na ziemi. Wskutek braku powietrza ogień nie objął całego mieszkania; tliły się tylko szmaty, wytwarzając gęste kłęby dymu w mieszkaniu, w których tragiczną śmierć przez uduszenie znaleźli chłopcy. Rozpacz zaalarmowanych o nieszczęściu rodziców była wielka, wywołując współczucie w całej wsi.

Buhaj rzucił się na starca.

Poznań, 15. 10. (PAT) W Miechowie pod Poznaniem wydarzył się tragiczny wypadek. Podrażniony z niewiadomej przyczyny buhaj rzucił się na pastwisku na 72-letniego pasterza Emila Radtkego i stratował go, okaleczając przy tym w straszliwy sposób. Z trudem tylko zdołano odpędzić rozszalałe zwierzę od ofiary, której uderzenie rogiem wyrwało m. in. całą dolną szczękę. Stan Radtkego jest beznadziejny.

Zjazd kolejarzy w Poznaniu.

Poznań, 15. 10. W Poznaniu odbył się zjazd monterów sygnalizacji, nadzorców przewodów i pracowników warsztatów sygnałowych okręgu poznańskiego P. K. P., zorganizowanych w zjednoczeniu kolejowców polskich. Zjazd poświęcony był omówieniu aktualnych spraw zawodowych i uposażeniowych.

Zgon kapłana gnieźnieńskiego.

Gniezno (fb). Onegdaj zmarł w klinice w Poznaniu **ks. kanonik Leon Fuhrmann** z Gniezna. Śp. zmarły, liczący 62 lata, był długoletnim prokuratorem Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1899, później był proboszczem we Wschowie (Fraustadt) a kanonikiem kapituły gnieźnieńskiej został w r. 1917. **R. i p.**

PIĘKNO A RELIGIA.

Wpływ sztuki kościelnej na rozwój duchowy ludzkości.

Ojciec św. przesłał dn. 8 października rb. swe błogosławieństwo do prezydium zjazdu tzw. „Tygodnia sztuki religijnej" obradującego we Florencji, nawiązując do 600-ej rocznicy śmierci Giotto di Bondone, słynnego florenckiego malarza i budowniczego. „Osservatore Romano" (z 9. X. 37), zamieszczając obszerne sprawozdanie z obrad florenckich, podkreśla szczególnie interesujący referat, wygłoszony przez prof. Nogara, naczelnego dyrektora muzeów i galerii watykańskich, o katolickości sztuki Michała Anioła, w którym znajdujemy też ogólne rozważania o wpływie sztuki kościelnej na rozwój duchowy ludzkości.

„Piękno jest refleksem Nieskończonego w skończonym — powiedział słynny filozof Kant — Ono jest utęsknionym Bogiem". Przeżycie religijne, zmierzające do źródła wielkiego piękna — do Boga — jest czymś tak subtelnym, że bezwzględnie może być uważane za przejaw prawdziwego artyzmu. W porywie religijnym przemawia wyobraźnia, serce: człowiek wznosi się do Ideału Najwyższego — i wówczas władze jego duszy potrącają o struny rozsiane w całym stworzeniu, w które od wieków uderzają palce Wszechmocnego — najwyższego Artysty i Twórcy. Takim przeżyciem na wskroś artystycznym jest każda szczera modlitwa, każde wzniesienie duszy do Boga.

„O Panie, Panie nasz! Jakże przedziwne jest Imię Twoje rozlane po wszystkiej Ziemi!" — woła Psalmista. I w tych słowach zawarta jest cała synteza najwznioślejszych przejawów sztuki religijnej wszystkich czasów. Poeci, pieśniarze poprzez psalmy Dawida i Boską Komedię Danta we wszystkich epokach, sławiąc Wszechmocnego, wydobywali z głębin swej duszy najczystsze akordy słów, uszeregowanych w rytmie, zaklętych w poematy, pieśni i hymny. „Owe hymny święte i psalmy — pisze historyk sztuki kościelnej F. J. Mone — na tysiące lat wiek swój liczące, a ciągle twórczę i niejako nowe, były istnymi dobroczyńcami biednej ludzkości! Towarzyszyły one samotnikowi w jego celi, rzeźwiły i koiły człowieka strudzonego życiem i śpiewając je, zapominał on o swoich mozołach i cierpieniach, a posmutniały jego duch nabierał polotu ku lepszemu światu, gdzie wesele niebiańskie panuje. Wracał wzmocniony na ziemię, trudził się dalej, cierpiał, znosił próby żywota i zwyciężał" (Lateinische Hymnen).

Architekci i rzeźbiarze w łukach strzelistych gotyku, w przedziwnych liniach gmachów, wznoszonych na chwałę Bożą, wypowiadali swe najwznioślejsze uczucia religijne. Genialni malarze w potężnych wizjach, jak Michał Anioł, w pełnych słodyczy wdzięku i harmonii obrazach, jak Rafael i Fra Angelico, wielbili przez wieki Ofiarę Ukrzyżowanego, chwałę i potęgę Ojca Niebieskiego, Stwórcę i wiekuiste tchnienie, rozlane po wszelkim stworzeniu, Ducha Świętego.

Melodie i dźwięki, ukształtowane w pełnych rytmiki śpiewach gregoriańskich, kompozycjach organowych, rozbrzmiewają w świątyniach, ożywiając znękane dusze ludzkie, budząc nadzieję i przypominając o tych bezmiarach piękna nadprzyrodzonego, którego ani czas, ani przestrzeń już zniszczyć nie zdoła.

Przejawy sztuki religijnej w całym swym bogactwie, jak to wykazują dzieje cywilizacji, stanowiły dlatego tak potężną dźwignię ducha, ponieważ przemawiały bezpośrednio do wyobraźni i uczucia... Od prostaczka do człowieka wykwintnej kultury, w każdym sercu i w każdym mózgu, to co porusza uczucie, co działa na wyobraźnię, stanowi najsilniejszy motor życia. Już Pascal zauważył, że nie pojęcia oderwane, a przeżycia uczuciowe i wyobrażeniowe rządzą światem.

I dlatego w dziejach konwertytów ludzi powracających od błędów do prawdy religijnej, przeżycia estetyczne i nastroje związane ze sztuką religijną odegrały nieraz rolę decydującą. Subtelni ludzie naszej epoki, poszukujący nowych dróg życia przez wykwintne formy sztuki, sławni konwertyci, jak François Coppée, Jan Joergenson, Verlaine, Huysmans wracali do wiary katolickiej z błędnej drogi, poruszani pięknem, zawartym w liturgii Kościoła, w architekturze, śpiewie i malarstwie religijnym. I to ich przeżycia estetyczne stanowiły pierwszy impuls w wielkiej przemianie duchowej, jaka w ich sercach i umysłach odbywała się pod działaniem Łaski Bożej.

Sztuka religijna wniosła do dorobku cywilizacji ogólnoludzkiej najwyższe wzloty ducha, tam bowiem gdzie tęsknota bezgraniczna człowieka zmierzającego ku Bogu, wykuwa w materii formy piękna, tam wszystkie władze psychiczne osiągają najwyższy stopień swego rozwoju. (KAP)

„Miłośnicy" ptaków.

Więzienia amerykańskie znane są ze swej pobłażliwości dla więźniów. W jednym z nich więźniowie wystąpili z prośbą do dyrekcji o zezwolenie trzymania kanarków. Gdy dyrekcja się na to zgodziła, zaczęły nadchodzić paczki z pokarmem dla ptaków w dużej ilości chociaż kanarków było tylko trzy. Kiedy dyrekcja zainteresowała się zawartością paczek, okazało się, że były w nich opium, kokaina i inne narkotyki.

Kiedy niemowlęta płaczą najwięcej.

Do tej pory na zapytanie, kiedy niemowlę najwięcej płacze — przeważnie odpowiadają wszyscy zgodnie — wówczas, gdy jest głodne. Niezawodnie jest w tym wiele racji. Często jednak niemowlęta płaczą wówczas, gdy się tego najmniej oczekuje i kiedy najbardziej doświadczone matki nie są w stanie ustalić, co jest przyczyną płaczu małej istotki.

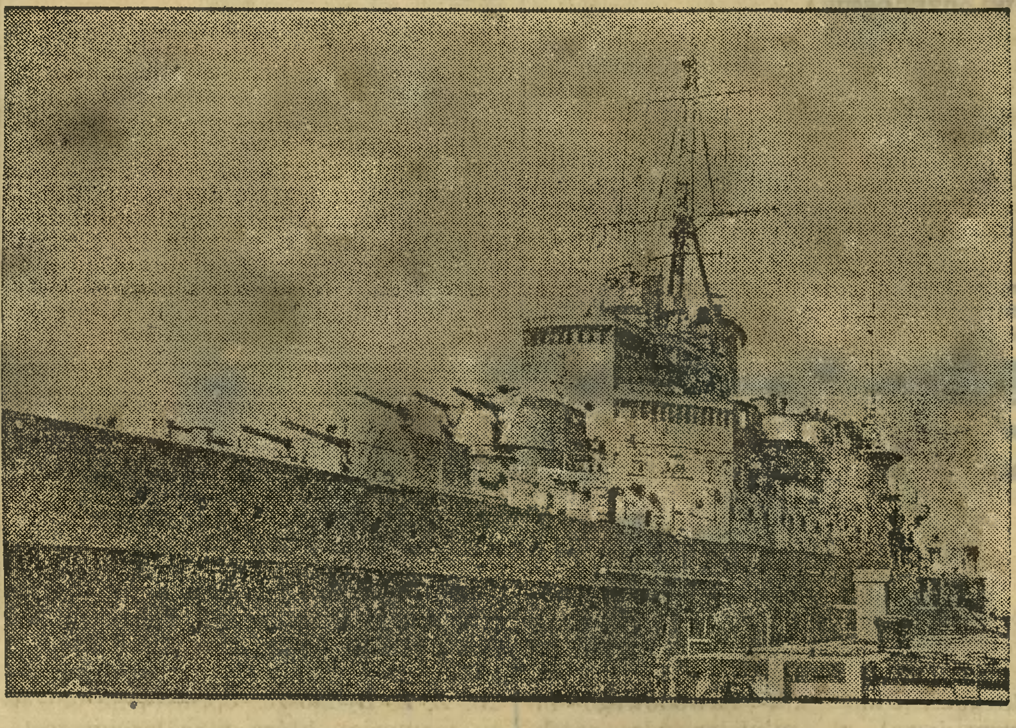
Problemem tym zajął się uniwersytet w Kalifornii, w miejscowości Berkeley. Badania naukowe rozpoczęto pod hasłem, że czyni się to — „dla dobra młodych ojców"! Dotychczasowe żmudne prace zdołały już rzekomo ustalić, że okres płaczu osiąga swój największy punkt w pierwszym miesiącu życia młodych człowieczków. Następny okres 4-miesięczny odznacza się tym, że płacz spada do minimum, wobec czego młodzi ojcowie mogą spokojnie wieczory spędzać w domu i nie tłumaczyć swojej nieobecności zajęciami, podróżami oraz obowiązkami pozadomowymi. Po tym 5-ciomiesięcznym okresie następuje okres roczny, w którym niemowlę wykształca swój głos w kierunku jego wzmocnienia, jak również ustabilizowania. Okres ten odznacza się rzadkością płaczu, lecz z drugiej strony wzmocnieniem i pewnego rodzaju regularnością.

Tak twierdzi uniwersytet w Berkeley. Nie wiemy jednak, co mówią ojcowie, dla „dobra" których podjęto te badania.

Październik — po kaszubsku „rujan".

Rybacy kaszubscy **miesiąc październik zwą „rujan"**. Pochodzenie tego wyrazu wywodzi się już od dawnych wieków z wyspy Rui, gdzie była hodowla zwierząt. Miesiąc październik na półwyspie helskim zaliczany jest do pomyślnych dla **połowu węgorzy.**

Najnowszy okręt wojenny Anglii.



W dokach w Greenock zbudowany został najnowszy okręt wojenny floty angielskiej „Glasgow". Nowy krążownik o pojemności 9000 ton został już spuszczony na wodę i rozpoczął służbę morską w porcie Portsmouth.

Przedstawiciele rodzinnego Desio u Ojca św.

Miasto Watykańskie. Ojciec św. przyjął ostatnio na audiencji w Castelgandolfo pielgrzymkę około 400 pielgrzymów z rodzinnego swego Desio z przedstawicielami miejscowych władz kościelnych, świeckich i miejskich na czele. Pielgrzymka złożyła Papieżowi w darze zebrane naczynia oraz szaty liturgiczne przeznaczone na rzecz misyj.

Do pielgrzymów Ojciec św. przemówił w słowach bardzo czułych, odnawiając przy tej okazji wspomnienia młodości. Radość swą z powodu przebywania w otoczeniu tak licznej i tak pełnej reprezentacji rodzinnego Desio podkreślił Papież uwagą, że Desio przy odpowiedniej akcentuacji oznacza w języku włoskim „pragnienie, tęsknotę" (desiderio) i że niedawno na Jego cześć nazwana wioska w Środkowej Ameryce tak właśnie ma być wymawianą, jak by równoznaczną była z „desiderio". Z tą tęsknotą i pragnieniem (desiderio) powraca Ojciec św. myślą do odległych lat Swojej młodości, widzi miejscową świątynię, dziś uczczoną mianem bazyliki, widzi przed nią placyk, na którym obywatele Desio pragną wznieść pomnik swego Papieża, wsłuchuje się w dźwięk dzwonów, który znów mógł słyszeć ostatnio przez radio...

Dziękując wreszcie za naczynia i szaty liturgiczne dla misyj, oświadczył Ojciec św., że poniosą one imię Desio w nowe kraje, gdzie pójdą misjonarze z Ewangelią, tak samo, jak nieśli je już wcześniej misjonarze rodem z tego miasta. Przemówienie swe zakończył Papież błogosławieństwem dla obecnych i nieobecnych synów Desio. (KAP)

—::—

12 generałów włoskich w Hiszpanii.

Pisma angielskie donoszą, że Mussolini przyjął gen. Bastico, przybyłego z Hiszpanii, który przedstawił sytuację na frontach hiszpańskich. Przy tej sposobności prasa angielska nadmienia, że po stronie gen. Franco walczy w Hiszpanii 12 generałów **włoskich.**

Pocałunek traktowany jako... zniewolenie.

Przed najwyższym sądem we Włoszech toczył się niedawno dość oryginalny spór. W pewnej wsi włoskiej młody chłopak Nicola Roseti zakochał się bez pamięci w uroczej jak wiosna, ale zimnej jak lód dziewoi. Pewnego dnia przydybał przedmiot swych gorących pożądań w oborze i wycisnął na jej ustach długi, namiętny pocałunek. Na nieszczęście scenę tę widział brat napastowanej, który doniósł o tym rodzicom. Sprawa poszła do sądu. Adwokat poszkodowanej stanął na stanowisku, że pocałunek, zabrany gwałtem, jest zniewoleniem. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje, które zapatrywały się na tę kwestię raczej liberalnie. Adwokat nie dał jednak za wygraną i sprawa oparła się o najwyższy trybunał w Rzymie, który będzie musiał obecnie zastanowić się nad klasyfikacją prawną postępku Nicola Roseti, zrodzonego w chwili zbyt silnego napięcia uczuć.

Pijane gęsi.

Niezwykle zabawne musiało być widowisko na jednym z przedmieść Rygi, gdy ujrzano stadko gęsi pijanych, zataczających się po podwórzu. Obraz był tym bardziej przykry, że ptaki pozbawione były swego normalnego upierzenia. Wypadek taki zdarzył się na skutek nieopatrznego wyrzucenia przez gospodynię resztek osadu fabrykowanego w domu wina. Aromatyczny zapach znęcił drób, lecz po upływie pół godziny gęsi leżały w kurniku zupełnie martwe. Chcąc zmniejszyć poniesioną stratę, oskubano je. Jakież było jednak zdziwienie, gdy na drugi dzień ujrzano straszliwie okaleczone ptaki zataczające się jeszcze po podwórzu. Osobliwych pijaków musiano zarżnąć.

Kobiece przysposobienie wojskowe w Turcji.

W żadnym podobno kraju emancypacja kobiet nie postępuje tak szybko jak w Turcji. Jakże niedawno musiały prowadzić życie zamknięte w domu męża, zasłaniać twarz przed spojrzeniami mężczyzn, a dziś wychodzą na boisko w kostiumach sportowych, grają w tenisa i tańczą w kawiarniach. Ostatnio tureckie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie obowiązujące wszystkie żeńskie szkoły prywatne i państwowe, aby jedną godzinę tygodniowo poświęcić ćwiczeniom fizycznym i przysposobieniu wojskowemu. Młode Turczynki obowiązuje przymus uczęszczania na te ćwiczenia.

Przed uroczystością przeniesienia zwłok hetmana Stefana Czarnieckiego.



W związku z wyznaczonymi na dzień 16-go bm. w Czarncy pow. włoszczowskiego, uroczystościami przeniesienia zwłok hetmana Stefana Czarnieckiego do nowego sarkofagu, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające kościół barokowy, ufundowany przez hetmana Czarnieckiego w Czarncy między 1640—1657 rokiem na pamiątkę jego rycerskich 40-letnich bojów.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Teresy, Brunona.
Jutro: Gerarda Majelli w.
Wschód słońca o godzinie 6.25.
Zachód słońca o godzinie 17.07.

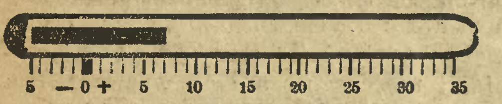
Stan pogody.

Nadal chłodno.

Znaczne wypromieniowanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przymrozków i mgieł porannych. Z zachodu zaczyna napływać nad Polskę powietrze nieco cieplejsze. Wczoraj o godz. 14-tej zatrzymywało się nad całą niemal Polską zachmurzenie zmienne, tylko na zachodzie wystąpiło zachmurzenie całkowite. Temperatura wynosiła 3 stopnie na Kasprowym Wierchu i około 11 stopni na nizinach. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. — Przewidywany przebieg pogody: Rano w całym kraju mglisto. W ciągu dnia w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno, a na Pomorzu miejscami drobny deszcz. Poza tym dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia, postępującego od zachodu. Temperatura: nocą przymrozki zwłaszcza na wschodzie kraju, dniem około 12 stopni. Na Pomorzu i w Poznańskim wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 11—17 października:

1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300 .

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę i niedzielę wieczorem **„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA“,** Kalmanowskie arcydzieło przepięknej muzyki, arii, duetów, tercetów oraz zespołów chórowych. Całe piękno z partytury E. Kalmana wydobywa należycie kapelmistrz Sillich, pod którego dyrekcją udział biorą świetni wykonawcy pp.: Carnero, Morozowiczowa, Wańska, Gajdecki, Lochman, Rewkowski, Tatrzański, Wawrzkowicz i Winczewski, oraz Domosławski, który operetkę reżyseruje. Efektowny taniec „Swing“ w interpretacji Sobołtównej i Wojnara, nagradza publiczność huraganem oklasków.

Intensywne próby z nieśmiertelnego arcydzieła Z. Krasińskiego **„NIEBOSKA KOMEDIA“** odbywają się codziennie pod kierunkiem K. Koreckiego z udziałem całego zespołu i licznych rzesz statystów.

Tania popołudniówka!

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16-tej ukaże się po raz ostatni arcywesoła i pogodna komedia M. Bałuckiego **„KREWNIAKI“,** w której świetnie zgrany zespół prześciga się w humorze, werwie i wesołości. Pozostałe bilety po cenach zniżonych sprzedaje kasa teatru.

„CARITAS“ daje, ale - nie każdemu!

67 tysięcy złotych wydał B. O. „Caritas“ na racjonalną walkę z nędzą.

Dorocznym zwyczajem urządził w okresie „Tygodnia Miłosierdzia“ B. O. Caritas swoje walne zebranie. **Zebraniu przewodniczył ks. prob. Skonieczny, do pióra powołano p. Łagockiego.** Sprawozdanie kasowe przedstawił p. Łagocki. Wykazało ono, że B. O. „Caritas“ rozchodował na potrzeby biednych w roku sprawozdawczym 1936/37 zł 35.315,10, a wydziały parafialne „Caritas“ sumę 32.562,74 zł; razem **67.879,84 zł.** Obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności przedstawił dyrektor B. O. „Caritas“, **ks. dr J. Łnczak.**

B. O. „Caritas“ działa przez biuro okręgowe i przez poszczególne wydziały parafialne. Fundusz, na którym Okręg opiera swoją działalność, pochodzi przede wszystkim ze składek członkowskich. W okresie sprawozdawczym B. O. „Caritas“ liczył 853 członków. Dochód, ze składek wynosił 20.460,50 zł. Akcja B. O. „Caritas“ obejmuje takie szerokie kręgi, że suma ta w pewnej mierze tylko może pokryć wydatki, wobec tego B. O. C. nie ustaje w propagowaniu myśli charytatywnej.

Punkt ciężkości działalności B. O. „Caritas“ leży

W ZWALCZANIU ŻEBRACTWA I WŁÓCZĘGOSTWA,

aby tym wydatniej przyjść z pomocą tym, którzy naprawdę potrzebują wsparcia. Cel ten osiąga B. O. C. przez wydawanie **bonów jałmużniczych.** W okresie sprawozdawczym w biurze Okręgu sprzedano bonów za zł 5.607,60. Bony jałmużnicze wymieniają kupcy miejscowi i wydziały parafialne (po stwierdzeniu czy żebrzący zasługuje na wsparcie) przede wszystkim na żywność.

Rozumiejąc, że szczególnie dzisiaj brak pracy demoralizuje ludzi, B. O. C. wydaje **bony pracy.** Za tego rodzaju uzbierane bony, biedny otrzymuje wynagrodzenie gotówkowe, uprzednio jednak musi udzieloną jałmużnę odpracować.

Ponadto biuro Okręgu stara się przyjść biednym z bezpośrednią pomocą materialną. W tym celu urządza corocznie w okresie „Tygodnia Miłosierdzia“ **zbiórkę odzieży.**

W biurze B. O. „Caritas“ udzielono również pomocy gotówkowej w sumie za zł 2.203,87. Pomoc dla podróżnych polegała w okresie sprawozdawczym na udzielaniu świadczeń w naturze w 1.162 wypadkach, lub na wykupowaniu biletów.

Ze względu na szerzenie się wśród ludzi biednych prądów wywrotowych (sekciarstwo, bezbożnictwo, komunizm) B. O. „Caritas“ dostarczał biednym

ZDROWY POKARM DUCHOWY

w postaci zebranych przeszło 2.000 egzemplarzy najrozmaitszych czasopism.

Prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi dotkniętych nędzą okazała się uruchomiona w okresie zimowym **„tania kuchnia „Caritas“.** Korzystały z kuchni osoby najbiedniejsze, szczególnie ze sfer bezrobotnej inteligencji. W okresie sprawozdawczym wydano **16.029 obiadów,** rozchodując na ten cel 3.661,77 zł.

Poważnym czynnikiem oddziaływującym na biednych były **świetlice: dla bezrobotnych fizycznych i bezrobotnych pracowników umysłowych.**

B. O. „Caritas“ interesuje się szczególnie **losem młodzieży i dzieci.** W tym celu B. O. „Caritas“ prowadzi **dział opiekuńczy** oraz **akcję kolonijną i akcję dożywiania dzieci.** Z kolonii letnich korzystało około 150 dzieci, ponadto B. O. C. umieścił 131 dzieci u rodzin miejscowych, gdzie korzystały z obiadów, oraz udzielił najbiedniejszym dzieciom 515 l mleka. Poza tym B. O. C. z pomocą Zarządu Miejskiego utrzymuje **3 ochronki.** Jedną przy ul. Szczecińskiej 8 w tzw. „koszarach“, drugą przy ul. Jagiellońskiej 62 w tzw. „Azylu“. Uwzględniając potrzeby charytatywne niektórych organizacji B. O. C. pośpieszył im z pomocą materialną, wydatkując na ten cel 9.265 zł.

Praca wydziałów parafialnych polega **na udzielaniu opieki moralnej biednym, na opiece nad młodzieżą i na udzielaniu świadczeń ubogim.**

Ogólna liczba osób wspieranych przez wydziały parafialne wynosi 1431 rodzin, 544 osób samotnych; 260 osób otrzymało obiady; 317 osobom wystarano się o pracę; wydano 3684 sztuk odzieży; udzielono pomocy w naturaliach ogólnej wartości 22.056,44 zł; obdarowano gwiazdką 816 rodzin, 368 dzieci, a święconką 1334 rodzin. Rozchód na powyższe cele wydziałów parafialnych „Caritas“ wynosi 32.621,58 zł. Razem B. O. „Caritas“ z swoimi wydziałami parafialnymi rozchodował 67.938,68 zł.

W świetle powyższych cyfr dziwnym się zdaje, że często żebrzący odesłani do B. O. C. twierdzą, „Caritas“ nic nie daje“! Niestety znajdują się ludzie, którzy wierzą w prawdziwość tych słów. Fakty jednak przeczą temu.

„CARITAS“ DAJE, ALE NIE KAŻDEMU“,

bo jego metodą jest racjonalna jałmużna, której udziela po zapoznaniu się z faktycznym stanem nędzy.

W żywej dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem, żalono się na to, iż **część społeczeństwa wciąż jeszcze stoi zdala od wszelkiej akcji charytatywnej.** Wskazywano również na to, że wśród młodszej generacji bezrobotnych, szerzy się zawodowe nieróbstwo, któremu należy położyć kres przez to, iż żądać należy odpracowania za wsparcia. Żądano wreszcie, aby **władze zajęły się żebractwem dzieci, małoletnich, i kobiet wystających na ulicach.**

Co będzie z Państwową Fabryką Płyt Klejonych w Bydgoszczy.

W związku z wnioskami komisji antyetatystycznej o likwidację Państwowej Fabryki Płyt Klejonych przedstawiciel zarządu głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego interweniował w ministerstwie opieki społecznej i uzyskał zapewnienie, że **ministerstwo opieki społecznej ustosunkowuje się do memoriału, przesłanego przez Ch. Z. Z. Bydgoszcz a żądającego utrzymania Państwowej Fabryki Płyt Klejonych w Bydgoszczy, życzliwie.**

Obecnie — jak się dowiadujemy — Ch. Z. Z. Bydgoszcz opracowuje obszerny memoriał, który przedłożony zostanie p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu, kierującemu polityką gospodarczą rządu.

— **Krótkie ferie w szkołach.** W roku bieżącym dzień Wszystkich Świętych 1 listopada przypada na poniedziałek, w związku z czym następują kolejno po sobie dwa dni świąteczne. Ponieważ dzień Zaduszny 2 listopada rb. również świętowany jest w szkołach, zarządzone zostają z polecenia władz szkolnych krótkie ferie we wszystkich szkołach powszechnych i średnich.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W niedzielę 17 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Państwowej Fabryki Płyt Klejonych** w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Premiery kinowe.

„OSTATNIA NOC SKAZAŃCA" (kino „Marysieńka").

Film, który oparto na fakcie autentycznym z roku 1901, zawiera w sobie sentymentalizm, sensację i odzwierciedla historię rozwoju poszczególnych stanów dzisiejszej Ameryki. Robert Taylor tym razem jako człowiek pełen poświęcenia i honoru wybrnął z niebezpiecznej roli, graniczącej z szarżą, szczęśliwie. Victor Mac Laglen oraz Barbara Stanwyck jako czołowi wykonawcy i partnerzy tak modnego dzisiaj Taylora doskonale wczuli się w swoje role. Na uwagę zasługuje bezbłędnie odtworzone środowisko ludzi i epoki, co jest w tego rodzaju filmach rzeczą trudną. Film do ostatniej niemal sceny trzyma widza w napięciu.

— **Sprawa łodzi, którą najechał statek „Neptun" w czerwcu br.,** wymaga dodatkowego wyjaśnienia: Rodzina przewoźnika z Brdyujścia uprasza panią i pana, którzy wypadli z łodzi (pan uchwycił się kotwicy) o łaskawe podanie swych adresów redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. Sprawa jest bardzo pilna, rodzina bowiem skarży przedsiębiorstwo żeglugi o odszkodowanie.

— **Dyrekcja Publ. Szkoły Dokszt. Zaw. nr 1 (ul. Konarskiego 2)** podaje do wiadomości pp. mistrzom i pracodawcom, że lekcje dla uczniów przemysłu budowlanego (murarzy, cieśli, blacharzy, zdunów, dekarzy itp.) rozpoczną się we wtorek 2 listopada br. o godz. 8-ej rano. Zgłoszenia nowych terminatorów należy uskuteczniać do końca października br. Rozkłady lekcyj wydaje sekretariat szkoły w czasie od 25 do 30 października br. w godzinach urzędowych.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35. 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Informacje „Orbisu“.

Pociąg popularny do Poznania na 2 dni. Odjazd 16. 10. godz. 4,46. Cena 7,70 zł.

Wycieczka do Wiednia od 28. 10. do 11. 11. Cena zł 110,—. Zapisy do 23 bm.

Zapisy „Orbis", Dworcowa 2, tel. 3667. (20436

— **Na kurs gotowania obiadów jarskich** Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska (ul. Konarskiego 5) przyjmuje jeszcze zapisy codziennie w godz. od 10 do 12 i od 17 do 18. (20457

Czytelnicy nasi mają głos.

Płać swoje długi!

Kryzys gospodarczy służy wielu ludziom za usprawiedliwienie, że nie płacą swoich długów. Jednostki prywatne i firmy, które mogłyby płacić, gdyby tylko chciały, ignorują sobie po prostu wszelkie zobowiązania i upomnienia. Jest to postępowanie godne ubolewania, trudno bowiem, aby dłużnicy mogli liczyć nadal na kredyt i korzystną opinię. Dobre imię jednostki, firmy i całego narodu zależy w nie najmniejszym stopniu od postawy, jaką zajmują w stosunku do wierzycieli i jak regulują zobowiązania.

Przyszłość narodu zależy od stosunku wierzycieli do nas. Naród, zaciągający pożyczki i nie poczuwający się do zwrotu pieniędzy, opierający się błagalnie i płaczliwie wierzycielom, musi upaść i nie może pretendować do miejsc wśród mocarstw. Gdy jednostka lub firma zwlekają z uregulowaniem swoich zobowiązań do ostatniej chwili, uiszczając należności dopiero pod groźbami, straty wywołane w ten sposób, są nieporównanie większe od zysku. Gdyby cały świat kupiecki zdawał sobie z tego sprawę i starał się odtąd punktualnie i rzetelnie płacić długi, możnaby przez to samo wywołać „haussę“.

Źle jest rozumować, że nie płacę, ponieważ również od moich dłużników w terminie rat nie otrzymuję. Nie może takie rozumowanie służyć jako uniewinnienie.

Ekonomista.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w **świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Tylko ty" (Raj kobiet).
Stylowy: „Biały anioł".
Świt: „Czar miłości".
Mątwy: „Pieśń jej matki".

— **Dyżur nocny** pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

— **Kronika policyjna.** Za przejazd koleją bez biletu doprowadzono do komisariatu Piotra Sokołowskiego bez stałego miejsca zamieszkania. — Na szkodę Wacława Mroza dokonano kradzieży ręcznego wózka wartości 8 zł. — Na tut. targowisku skradziono z woza Kwiatkowskiej Marii zam. w Łąkach pow. Mogilno, lejce wartości 9 zł. — Binaczewskiej Kazimierze (Staszica 25) skradziono pościel. — Michalski Ludwik, kupiec (św. Ducha 27) doniósł o systematycznej kradzieży towarów kolonialnych wartości 1000 zł. — Silecki Józef i Chojnacki Jan (Kociszewskiego 31) doprowadzeni zostali do tut. komisariatu za kradzież desek na szkodę Donimirskiego w Szadłowicach pow. Inowrocław.

— **Zebranie KSMŻ** przy parafii NMP odbyło się przy udziale 50 członkiń. Referat na temat, jak czytać książki wygłosiła p. Eleonora Dziochówna. Patron organizacji ks. Sojka odczytał kwadrans ewangeliczny, a jedna z druhen wypowiedziała piękną deklamację o Matce Boskiej. W części rozrywkowej zebrania druhny odtworzyły udatnie ilustracje piosenek. Poza tym p. Dziochówna zachęcała druhny do zbierania odzieży i książek celem niesienia pomocy tym, którzy potrzebują specjalnej opieki, zamknięci przez karzącą rękę sprawiedliwości w tzw. szarym domu i ażeby czyn charytatywny w myśl ideologii KSMŻ w życie wprowadzić. Ks. Sojka solwując zebranie zapraszał. wszystkie druhny o wzięcie udziału w zebraniu młodzieży żeńskiej na Błoniach.

— **Z okazji Tygodnia Miłosierdzia** odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w salach hotelu Bast wenta i konkurs bridżowy.

— **Świetlica dla żebrzących dzieci** jest nadal czynna i jak bardzo była potrzebna, świadczy duża liczba przebywających tam dzieci. Niestety zainteresowanie społeczeństwa maleje, nikt nie troszczy się o to, czy jest za co wyżywić dziatwę. Początkowo ktoś często gęsto rzucił grosz do puszki — dziś należy to do rzadkości. Nie wolno nam zapominać o obowiązku miłości bliźniego, poprzyjmy datkiem, na jaki nas stać, tę cichą i ofiarną pracę organizacyj charytatywnych.

—::—

STRZELNO. (mk) Ks. prob. Kubiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Ignacym Sikorskim, pos. ziem. z Goryszewa, a p. Prakseda Burzyńską, córką ziemianina z Kwieciszewa. Nowożeńcom Szczęść Boże!

— W ub. niedzielę urządziło ruchliwe tow. gimn Sokół występ jesienny, na program którego złożyły się występy gimnastyczne oraz ćwiczenia sprzętowe, wyprowadzone przez naczelnika p. Wolnego.

— Brązowy krzyż zasługi za prace na polu społecznym otrzymał ostatnio p. Jakubowski, sołtys w Szelejewie.

MOGILNO. (mk) Rolnikowi Meierowi w Mogilnie wzdęła się krowa mleczna i musiano ją zabić. Po uboju krowy przez rzeźnika syn Meiera 30-letni Paweł z rozpaczy za utraconą krową dobył noża i usiłował poderżnąć sobie gardło. W ostatniej chwili zamiar ten udaremnili domownicy.

— **Nieznani sprawcy** skradli motocykl Zachariaszowi Karolowi zam. przy ul. J. Kausa wart. 400 zł. W toku dochodzeń znaleziono motocykl obok zabudowań rolnika Kaźmierczaka przy ul. Kasztanowej.

TRZEMESZNO. (mk) W Procyniu zmarł niej. Hall, który zjadł większą ilość gorącego placka i napił się zimnej wody. Po przewiezieniu do szpitala Hall zmarł w okropnych boleściach wskutek pęknięcia żołądka.

— W Różannie zmarła najstarsza mieszkanka okolicy Trzemeszna, licąca lat 99, niej. Kłaczyńska Agnieszka.

GNIEZNO. Onegdaj zdarzył się na przejeździe gnieźnieńskiej kolejki powiatowej obok ogrodu „Wiktoria" okropny wypadek. Sześcioletni Józio Ratajczak (Witkowska 6) uczepił się jednego z wagonów z zamiarem przejażdżki. Lekkomyślnego chłopca spędził funkcjonariusz kolejki kilka razy. Chłopiec mimo uwag kontynuował swoją niebezpieczną zabawę — aż w pewnym momencie wpadł pod koła kolejki, które mu odcięły lewą nogę. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— W Witkowie odbyły się ponowne wybory burmistrza niezawodowego. Wybrano jednogłośnie dotychczasowego burmistrza, dyrektora Banku Ludowego p. Stanisława Gaworzewskiego.

— Do mieszkania ogrodowego p. Bronisława Domachowskiego w Witkowie włamali się niej. Wł Grześkowiak i jeszcze jeden osobnik z Witkowa i skradli rower męski i dwa i pół centnara żyta. Rower męski poszkodowany otrzymał z powrotem, zaś żyta nie zdołano odszukać.

WIĘCBORK. 10 bm. odbyło się w sali parafialnej przy licznym udziale członkiń zebranie Stow. Kobiet Kat., które zagaiła prezeska aptekarzowa Przybylska. Ks. dziekan Wilmowski wygłosił referat nt. „Kwadrans ewangeliczny", po czym p. Nowicka miała odczyt pt. „O znaczeniu tygodnia miłosierdzia". W końcu uchwalono wysłać rezolucję do Polskiego Radia w Toruniu, aby raz w tygodniu podawane były audycje o treści religijnej i informacje o pracach Akcji Katolickiej. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

— Na zakończenie 4 tygodnia szkoły powszechnej, który odbył się w czasie od 2—10 bm. Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Więcborku urządziło w dniu 10 w sali p. Szopka akademię, którą zapoczątkował prezes sędzia Naftyński, prosząc, aby wszyscy drobnymi składkami przyczynili się do budowy szkół. Dziatwa szkolna wykonała kilka pieśni i wygłoszono deklamacje. Następnie wygłosił referat p. rektor Zakrzewski, naświetlając niebezpieczeństwo, jakie grozi z powodu braku szkół. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę". Po akademii odbyła się zabawa.

OSRTÓW. (lj) W ub. piątek nadszedł do Ostrowa z Wołynia 400-centnarowy głaz pamiątkowy, który postawiony będzie u zbiegu ul. Kaliskiej i Grabowskiej na pamiątkę pobytu w Ostrowie batalionu legionów Piłsudskiego. Sam transport tego głazu wywołał w mieście zrozumiałą sensację, gdyż przewożono go z dworca przez całe miasto w wagonie towarowym na szynach, układanych po kilkanaście metrów, po przejechaniu których szyny przenoszono znowu od tyłu do przodu. Niezwykły ten transport kamiennego kolosa trwał blisko 12 godzin i dopiero nad ranem w sobotę dojechano na miejsce właściwego przeznaczenia, gdzie przy pomocy wind ustawiono głaz na cementowym fundamencie.

— W państw. gimnazjum męskim odbył się w tych dniach przed komisją wojewódzką egzamin jazdy motocyklowej, który zdało 21 uczniów. Jest to pierwszy w całej Polsce wypadek w państw. zakładach szkolnych praktycznej propagandy motoryzacji. Naukę jazdy prowadził p. prof. Stańczykiewicz.

SZUBIN. (c) Ostatnio zbiegł z domu w niewiadomym kierunku niej. Pazorski Karol, lat 16, robotnik, zamieszkały ostatnio w Słupowie tut. powiatu. Rysopis: wzrost 140 cm, szczupły, blondyn, oczy niebieskie, na twarzy i szyi blizny po wrzodach. Osoby, któreby znały jego miejsce pobytu, upraszą się o zgłoszenie tego do najbliższego posterunku policji.

— Z okazji 14 tygodnia LOPP poznański okręg woj. LOPP w Poznaniu przyznał dyplomy nast. osobom, zamieszkałym na terenie powiatu szubińskiego: pp. burmistrzowej Piotrowskiej i wójtowej Winieckiej z Barcina, prez. Gołacinej, sekr. Majewskiej. skarbn. Nowakównej oraz Semrauowi i Zielińskiemu z Kcyni, instr. Czechowskiemu i skarbn. Zielińskiemu z Łabiszyna, Synorackiej, dr. Kurpiszowi i wł. drog. Witkowskiemu ze Szubina, dyr. Namysłowskiemu z Piechcina, Strzemżalskiej z Tura i Kobilińskiego z Sobiejuch.

WEJHEROWO. (k) Do jednego ze składów z rowerami zgłosiła się niej. Krampówna z Bieszkowic, pow. morskiego celem kupna roweru. Po wpłaceniu pierwszej raty za nabyty rower kupiła drugi rower oświadczając, że jest on dla jej wujka, który jest księdzem i natychmiast po odebraniu roweru ureguluje dług. Gdy po pewnym czasie firma dopomniała się o pieniądze za rowery, okazało się, że Krampówna całą historię zmyśliła, a rower z miejsca sprzedała swojemu narzeczonemu.

KOWALEWO. Znany na terenie Kowalewa Teodor Krzyśko, zam. obecnie w Bydgoszczy, sprzedał swą nieruchomość, położoną w Kowalewie, Niemcowi z Pułkowa, pow. Wąbrzeźno.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja poznańska.

Ks. Kardynał-Prymas zamianował ks. dr. Aleksandra Sterczewskiego, proboszcza w Rydzynie — dziekanem dekanatu krobskiego Prowizję kanoniczną otrzymał ks. Sylwester Konieczny na beneficjum przy kościele parafialnym św. Wawrzyńca w Chynowie.

Do szkolnictwa powołani zostali: ks. dr Lucjan Bernacki, penitencjarz archikatedry poznańskiej, na prefekta przy pedagogium w Poznaniu; ks. Bronisław Drewniak na prefekta do gimnazjum w Obornikach.

Na wikariat powołani zostali: ks. Bronisław Drewniak z Bnina do Obornik; ks. Leonard Gierczyński z Rogoźna do parafii św. Krzyża w Poznaniu; ks. Władysław Kasprowicz z Chodzieży do Wolsztyna; ks. Zygmunt Mikołajczyk z Obornik do Lwówka; ks. Hieronim Poltz z Puszczykowa do Międzychodu; ks. Jan Stachowiak ze Lwówka do Chodzieży; ks. Edmund Winkler z Murowanej Gośliny do Rogoźna; ks. Jan Wolniak z Niepartu do Murowanej Gośliny; ks. Wiktor Grzesiak pozostaje na wikariacie przy kościele św. Jana w Poznaniu.

Ks. Antoni Schwarz udaje się z polecenia J. E. ks. Prymasa na studia prawnicze do Lublina.

Z życia Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

Miesięczne plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się ostatnio w poniedziałek 11 bm. w lokalu Piwiarni Okocimskiej. Obrady zagaił prezes p. Mazur, witając licznie zebranych członków i gości. Ciekawym punktem porządku obrad był referat prezesa związku posła Marchlewskiego pt. „O strukturze handlowej dzisiejszych Niemiec". Prelegent omówił międzynarodowy kongres izby handlowej odbyty w Berlinie, na którym obecni byli delegaci 30 państw. Dzisiejsze Niemcy nastawione są przede wszystkim na rozwój handlu detalicznego, dlatego wydano tam szereg ustaw ochraniających handel detaliczny. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której poruszono i omówiono strukturę gospodarczą u nas. Referent udzielał wyczerpujących odpowiedzi na poruszane w dyskusji tematy. Z kolei prezes Mazur podał do wiadomości komunikaty zarządu m. in. w sprawie osiedleńczej kupiectwa na Kresach, w sprawie rejestracji przedsiębiorstw, zbiórek na cele społeczne kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie.

PRZECHOWO. (t) Poświęcenie nowego cmentarza w naszej nowej, bo datującej swe istnienie od zaledwie paru miesięcy parafii odbyło się ub. niedzieli przy udziale tysiącznych rzesz wiernych. Po uroczystych nieszporach, jakie odprawił miejscowy proboszcz ks. Górnowicz, ruszyła procesja na cmentarz. Poświęcenia dokonał ks. radca Konitzer ze Świecia jako delegat biskupi.

BZOWO. (t) Poświęcenie nowosprawionego sztandaru obchodził oddział Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w naszej wsi osadniczej ub. niedzieli. Była to piękna uroczystość młodzieży katolickiej całej okolicy. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy proboszcz ks. Lipiński i następnie odprawił mszę św. Defiladą zakończyły się przedpołudniowe uroczystości. Z popołudniowego programu zasługuje na wzmiankę akademia publiczna w parku, gdzie wygłoszono kilka przemówień. Tutaj też nastąpiło wręczenie sztandaru oraz zaprzysiężenie druhen.

ŚWIECIE. (t) W przededniu 15-lecia swego istnienia znajduje się miejscowe koło Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

— Pożar wybuchł w Głogówku pod Świeciem w zagrodzie Stefanii Trykowskiej. Spaliła się stodoła ze zbiorami oraz drewnik. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych i zostaną pokryte ubezpieczeniem. Przyczyna pożaru nieznana.

JANIA GÓRA. (t) Dynie o niezwykłych rozmiarach udały się tego roku na naszej lekkiej ziemi borowiackiej. I tak rolnik p. Blohm wyhodował dynie, które przewyższyły wagę pół centnara. Na nieco lepszej glebie rolnika Schülera wyrosły dynie o wadze 35 kg.

CHOJNICE. (s) Swego czasu donosiliśmy, iż rolnik Piotr Pepliński z Orzełka (pow. sępoleński), chcąc zaangażować 17-letnią córkę rob. Jażdżewskiego w Kłodawie (pow. chojnickiego) jako gospodynię do swego gospodarstwa, usiłował w drodze ją zniewolić. Sprawę tę we wtorek 12 bm. rozpatrywał tut. wzmocniony wydział karny Sądu Okr. przy drzwiach zamkniętych. W wyniku rozprawy sąd skazał Piotra Peplińskiego, karanego już za podobne czyny, na 20 miesięcy bezwzględnego aresztu.

— 12 bm. toczyła się przed Sądem Okr. w Chojnicach rozprawa przeciw Janowi Lochowi, lat 33, kilkakrotnie karanemu już za włóczęgostwo, o napad na Szosie Kościerskiej w Chojnicach na żonę szwajcara Martę Śledź, zam. w Zbeninach (pow. Chojnice). Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Locha na 12 miesięcy bezwzględnego aresztu i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

TCZEW. Kino Światowid: Truxa.

— Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem s. Bielawskiego rozpatrywał sprawę 26-letniego robotnika Bernarda Rajkowskiego, zam. w Subkowach pow. Tczew., który w nocy na 13 sierpnia br. na przestrzeni Tczew—Pelplin wskoczył do będącego w biegu pociągu osobowego i zrabował z brankartu walizkę z zawartością 65 czapek, wartości około 200 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał rabusia na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— Policja tut. przytrzymała i osadziła w areszcie śledczym trzech zawodowych przestępców, którzy mają na swym sumieniu cały szereg zuchwałych kradzieży i włamań.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", przepiękny film polski na tle religijnym.
Gryf: „Będzie lepiej" ze Szczepkiem i Tońkiem.
Orzeł: „Mazur".

— **TCL. Biblioteka i Czytelnia** (Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Z ramienia PTR w Łasinie** została zorganizowana wystawa przysposobienia rolnego, której uroczyste otwarcie nastąpiło w ub. niedzielę. Otwarcia wystawy dokonał po okolicznościowym przemówieniu ks. kan. Karczyński w obecności instruktorów Piosekckiego z Torunia, Piłata z Grudziądza i licznie zebranych gości. Na 15 zespołów zorganizowanych w powiecie, wystawiono stoiska 10 zespołów, których eksponaty były bardzo ładne i znalazły uznanie dla młodych organizatorów.

— **Zjazd delegowanych Kat. Stow. Mężów diecezji chełmińskiej.** W Grudziądzu odbył się ostatnio imponujący zjazd del. KSM diecezji chełmińskiej. Reprezentowane były 43 oddziały. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, które celebrował ks. radca Grudziński z Sępolna. Podczas nabożeństwa piękne okolicznościowe kazanie wygłosił gen. sekretarz KSM ks. radca Kolczyk z Pelplina. Po nabożeństwie w sali parafialnej rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem prezesa oddziału KSM w Sępolnie p. radcy Łowińskiego. Na wstępie wygłosili przemówienia składając życzenia pomyślnych obrad: ks. radca Grudziński z Sępolna (jako delegat ks. bisk. chełmińskiego), ks. prałat Lewandowski z Pelplina im. diec. instyt. Akcji Katolickiej, ks. prob. dr. Pastwa jako gospodarz parafii grudziądzkiej oraz prezydent miasta Włodek. Z kolei p. dyr. Kijora z Lubawy wygłosił piękny i aktualny referat na temat: „Czyn apostolski męża katolika", po czym gen. sekretarz KSM ks. radca Kolczyk zdał wyczerpujące sprawozdanie z działalności całorocznej Ze sprawozdania wynikało, że liczba członków zrzeszonych w 73 oddziałach wynosi około 7000. Obecnie powstają nowe oddziały, wobec czego liczba członków również się zwiększy. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że praca w oddziałach nad odnowieniem świata w Chrystusie, wydaje coraz to piękniejsze wyniki. W dyskusji omówiono rozmaite sprawy organizacyjne, po czym uchwalono szereg rezolucyj. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" zakończono obrady zjazdu.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 15 października 1937 r.

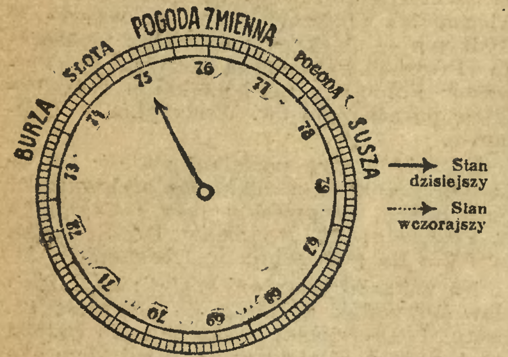
KALENDARZYK.

Dziś: Teresy, Brunona.
Jutro: Gerarda Majelli w.
Wschód słońca o godzinie 6.25.
Zachód słońca o godzinie 17.07.

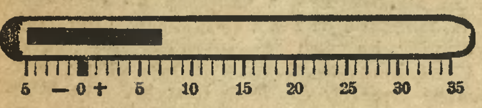
Stan pogody.

Nadal chłodno.

Znaczne wypromieniowanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przymrozków i mgieł porannych. Z zachodu zaczyna napływać nad Polskę powietrze nieco cieplejsze. Wczoraj o godz. 14-tej zatrzymywało się nad całą niemal Polską zachmurzenie zmienne, tylko na zachodzie wystąpiło zachmurzenie całkowite. Temperatura wynosiła 3 stopnie na Kasprowym Wierchu i około 11 stopni na nizinach.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Biały anioł“ i „Cyrk na okręcie“.
As: „Kain i Mabel“.
Mars: „Tajemnica żółtego miasta“.
Świt: „Pasażerka na gapę“.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem“ — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska“ — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Sobotnia premiera „Od wieczora do poranka“ Forzano.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20 wystawiona zostanie premiera świetnej, pogodnej, lekkiej i przebawanej komedii włoskiej Forzana p. t. „Od wieczora do poranka“.

„Od wieczora do poranka“ powtórzone zostanie w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 20.

„Lato w Nohant“ na niedzielnej popołudniówce.

Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Na niedzielnej popołudniówce zostanie dana doskonała komedia Iwaszkiewicza p. t. „Lato w Nohant“, osnuta na tle ostatnich lat życia i twórczości Chopina. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Celem uniknięcią natłoku przy kasie, uprasza się o wczesne nabywanie biletów w przedsprzedaży w drogerii „Foto-Szady“, Rynek Staromiejski 33, tel. 1025.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 15 bm. godz. 20 Toruń: „Lato w Nohant“.

Sobota 16 bm. godz. 20 Toruń: „Od wieczora do ranka“ — premiera.

Niedziela 17 bm. Toruń: godz. 16 „Lato w Nohant“, godz. 20 „Od poranka do wieczora“.

Z życia „Stanicy“.

Inauguracyjne zebranie dyskusyjne Zrzeszenia Miłośników Kaszubszczyzny „Stanica“ w Toruniu odbędzie się dziś, w piątek 15 bm. o godz. 20 w sali książęcej „Dworu Artusa“.

Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Torunia.

W środę, dnia 13 bm. odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie rady miejskiej m. Torunia.

Na wstępie przystąpiono do spraw bieżących, które wymagały natychmiastowego załatwienia i tak: 1) uzupełniono skład komisji dla zakładów siły, światła i wody przez wybór p. Oliwkowskiego, 2) opiekunem Schroniska Obywatelskiego wybrano p. Narzyńskiego, 3) opiekunem Domu Starców na Mokrem — p. Dziarnowskiego, 4) opiekunem społecznym na obwód 6 okręgu I — p. Kadukowskiego. Następnie przyjęto do wiadomości 7 pism p. wojewody, zatwierdzających poprzednie uchwały rady miejskiej. Sprawy bieżące zakończono wyborem nowych członków do komitetu rozbudowy miasta i to pp: Penkallę, Ośmiałowskiego, Błaszkiewicza, Mroczkowskiego, Januszkiewicza i Czarneckiego.

Bardzo interesująco przedstawiała się sprawa historyczno-muzealna, a mianowicie rewindykacja księgi ławniczej. Stara ta księga jest dokumentem historycznym z życia samorządu m. Torunia jeszcze z czasów przedrozbiorowych. Po upadku Polski została ona wywieziona do Warszawy, stamtąd do Petersburga, następnie powtórnie do Warszawy, aby po „długiej nieobecności“ wrócić do Torunia. Obecnie historyczna ta księga znajduje się w archiwum m. Torunia.

W dalszym ciągu obrad, rada miejska uchwaliła oddać Sodalicji Mariańskiej Pań lokal w domu miejskim przy ul. Wały 18, gdzie sodalicja urządzi dom noclegowy dla bezdomnych kobiet. Uchwalono również, doprowadzić do należytego porządku teren przy zamku krzyżackim, przez rozbiórkę baraku oraz upiększenie całego terenu kwietnikami i trawnikami. W związku z tym postanowiono nawiązać kontakt z właścicielami stojących tam szop i składnic.

Poza tym uchwalono nazwy dla szeregu projektowanych ulic.

Jeżeli chodzi o przydział terenów budowlanych — to załatwiono tę sprawę w ten sposób, iż na osiedlu „A“ przydzielono tereny czterem osobom, na osiedlu „B“ trzem osobom, zaś na osiedlu Wrzosy I przyznano tereny członkom Tow. Ogródków Działkowych im. Marsz. Piłsudskiego. Na osiedlu Wrzosy II robotnikom elektrowni, gazowni i tramwajów.

Ponieważ w mieście naszym nie ma świetlnych słupów reklamowych, rada miejska uchwaliła oddać Polskiej Agencji Reklamowej miejsca pod budowę 8 pawilonów reklamowo-świetlnych z tym jednak, iż po upływie 10 lat słupy te staną się własnością miasta. Jako miejsca pod słupy wybrano: Plac Bankowy (2), ul. Szeroką (2), Nowomiejski Rynek (2), Plac Teatralny (1) i Plac 18 Stycznia (obok dworca miejskiego) (1).

Bardzo ważną sprawą, którą rozpatrywała rada miejska — to sprawa **budowy nowej szkoły na Jakubskim Przedmieściu.** W tym celu postanowiono kupić teren pod szkołę od p. Rychterowej, z tym, że o ile p. R. zechce się zgodzić na warunki, zarządu miejskiego zostanie wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe.

Najważniejszym punktem obrad, **była sprawa budowy nowej gazowni miejskiej, kosztem 1 miliona 810 tys. złotych.** Obecna gazownia stoi w zupełnie w nieodpowiednim miejscu, ponadto posiada tak stare urządzenia, iż trzeba je stale reperować i to kosztem wielkich sum pieniężnych. **Nowa gazownia powstać ma na Jakubskim Przedmieściu.**

Na wniosek klubu radzieckiego NPR umorzono zaliczkę zwrotną w kwocie 27.291,16 zł, udzieloną miejskim pracownikom fizycznym. Dalej uchwalono dodatek komunalny w wysokości 75 proc. do opłat państwowych, od patentów akcyzowych na rzecz m. Torunia na rok 1938.

Jeżeli chodzi o rozbudowę dworca kolejowego Toruń-Miasto, to zaszła potrzeba obniżenia poziomu jezdni przed dworcem o około 70 cm. Powyższe prace wykonane będą na bardzo szeroką skalę i to kosztem 32.000 zł.

W związku z przyszłymi pracami rada miejska uchwaliła zaciągnąć dwie pożyczki z Funduszu Pracy i to: na roboty wodociągowe i kanalizacyjne w kwocie 40.000 zł, drugą materiałową (kamienie podolskie) w kwocie 30.000 zł. Z Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 18.000 zł na sporządzenie pomiarów i dalszych planów rozbudowy miasta.

Na zakończenie obrad jawnych uchwalono **protest w związku ze sprawą zamierzonego przeniesienia okręgowego urzędu WR i PW z Torunia do Bydgoszczy.**

(Od redakcji — Papierowe protesty nie zmienią rzeczywistości, że Bydgoszcz jest już **faktycznie stolicą sportową Pomorza** i w myśl zdrowej logiki powinna posiadać Okręgowy Urząd WF i PW).

Rzemiosło toruńskie przeciw noweli ustawy przemysłowej.

W ub. środę, w sali konferencyjnej Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Toruniu odbyło się zebranie przedstawicieli cechów toruńskich i towarzystw rzemieślniczych z Bydgoszczy przy udziale naczelnika wydziału przemysłowego p. Barciszewskiego, poświęcone specjalnie sprawie noweli ustawy przemysłowej.

Jakie to dobrodziejstwa z tytułu zmiany ustawy przemysłowej spłyną na rzemiosło pomorskie — referowali pp. nacz. wydziału przemysłowego p. Barciszewski, dyr. Biszoff i ref. Cieszyński. Wyczerpujących wyjaśnień udzielali pp. nacz. Barciszewski i dyr. Biszoff. Po obszernej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili na wniosek prezesa Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu p. Wiencka rezolucję, w której wypowiedzieli się przeciwko noweli ustawy przemysłowej, a w szczególności przeciwko podziałowi rzemiosła na kategorie rzemiosł koncesjonowanych, kwalifikowanych i wolnych. Zebrani rzemieślnicy toruńscy wychodzą z założenia, iż wini być uznani tylko rzemieślnicy z dyplomami mistrzowskimi, bez jakichkolwiek różnic.

Walka z gryzoniami.

Myszy polne prawie rok rocznie wyrządzają znaczne straty w ziemiopłodach. Jednak w roku bieżącym, szczególnie obecnie na jesieni, należy się liczyć ze znacznie silniejszym wystąpieniem tych szkodliwych gryzoni, albowiem sprzyjające warunki atmosferyczne zimą i latem przyczyniły się do masowego ich rozmnażania się, wobec tego mogą na koniczynach, lucernach oraz na oziminach powstać znaczniejsze straty.

W związku z tym Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że jesień jest najdogodniejszą porą do niszczenia i tępienia myszy polnych, bowiem w tym okresie znoszą sobie zapasy na zimę i wskutek tego mogą być łatwo zatrute. Izba radzi już obecnie przystąpić do powszechnego tępienia tych gryzoni, aby nie przyczyniły się do dalszej klęski w rolnictwie pomorskim.

Wszelkich informacyj o sposobach tępienia udziela Stacja Ochrony Roślin bezpłatnie.

Ciekawa audycja kameralna.

W niedzielę 17 bm. o godz. 19,35 w audycji kameralnej w Konserwatorium Muzycznym dla członków Towarzystwa Muzycznego oraz dla zaproszonych gości wystąpią pp. Feliks Tomaszewski (flet) oraz Edmund Roesler z Bydgoszczy (fortepian). Audycja jest pierwszą z cyklu p. t. „Dawni klasycy w muzyce“ (rok 1650—1750). Grane będą utwory kompozytorów: Haendla, Rameau'a, Mattheson'a, Scarlattie'go i Pescetti'ego.

Wstęp na audycję bezpłatny. Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie konserwatorium — „Dwór Artusa“, I piętro.

Coś niecoś z teatru.

Występ p. A. Piekarskiego w „Carze Pawle I“.



P. Piekarski w roli Cara Pawła I.

Ciekawa jest zawsze wizyta na przedstawieniu w teatrze w niedzielę, po południu. Na ławach (przepraszam, na krzesłach) publiczność, której nie dojrzysz na premierze, — śmiech w najtragiczniejszych momentach, a wyraz najniewinniejszy w świecie ot np. „babka“ witany jest poklaskiem. I w tę niedzielę zapędziło mnie do teatru, bo widziałem na afiszu, że Paweł przybrał nową postać... p. Antoniego Piekarskiego, który objął tę rolę po p. Junoszy Stępowskim. Ale nie żałuję. Zobaczyłem, że i nasz artysta daje sobie radę z tą trudną rolą. Inna maska może bliższa prawdy, żywszy gest i mocniejsza ekspresja nie zaszkodziłyby uwydatnieniu charakteru, który w ten sposób staje się zrozumiały dla „górnych sfer“.

Natomiast na scenie (jeśli chodzi o całość) zauważyłem pełne rozprzężenie, brak napięcia iześrodkowania... Ot, nic dziwnego. Sztuka zdaje się już nudzi wykonawców; tyle razy to samo, to samo, — ot, nuda... A tak nie można.

S. Riess.

Konferencja w sprawie eksportu polskiego do Chin.

Rozgrywające się na Dalekim Wschodzie wypadki wpływają hamująco na obrót handlowy między Polską a Chinami. Brak normalnego połączenia pocztowego i telegraficznego, wadliwie funkcjonujące transporty morskie, podwyższone stawki konferencyjne jak również asekuracyjne stwarzają nieprzychylną koniunkturę dla naszego obrotu towarowego z Chinami. Najbardziej dotkniętym wytworzoną sytuacją jest przemysł włókienniczy.

Dla omówienia wspólnej sytuacji zainteresowanych czynników, mającej na celu organizację handlu polsko-chińskiego w obliczu obecnej sytuacji, polsko-chińska Izba Handlowa zwołuje na dzień 12 bm. godzinę 17.30 konferencję w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Humor i anegdoty.

CO PISANE — OBOWIĄZUJE.

— A więc, gdy zaręczyny nasze są zerwane, zwróć mi mój pierścionek.

— O nie, mój kochany, pierścionek sobie zatrzymam; wszak widnieje na nim wyryty na twoje polecenie napis: „Twój na zawsze“.

NIE MOŻE POJĄĆ.

— Czy nie wiesz, Zosiu, co się stało z moim pędzlem do golenia? Jest zupełnie nie do użytku!

— Nie pojmuję co się mogło stać. Jeszcze wczoraj lakierowałam nim okno i był zupełnie dobry.

BEZPIECZNE MIEJSCE.

W rzece na Cejlonie chciał się wykąpać marynarz. Zwrócił się przeto do tubylca, prosząc go o wskazanie bezpiecznego miejsca, gdzie nie byłoby krokodyli. Pluskając się w wodzie, marynarz zapytał, dlaczego krokodyle unikają właśnie tego miejsca?

— Bo obawiają się rekinów — odpowiedział zapytany.

SENTENCJE WIELKICH LUDZI.

— Tylko uczciwie — rzekł pewien złodziej magistracki i podzielił się ze wspólnikiem ukradzionymi pieniędzmi do połowy.

— Nie ma stronnictw już — powiedział p. Miedziński i kazał nie wpuszczać Ludowców, gdyby się zgłaszali do „Ozonu“.

— Nic nie widzę — mówił senator J. Radziwiłł, gdy mu pokazano trzy miliony bezrolnych chłopów.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Tylko ty" (Raj kobiet).
Stylowy: „Biały anioł".
Świt: „Czar miłości".
Mątwy: „Pieśń jej matki".

— Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

— Kronika policyjna. Za przejazd koleją bez biletu doprowadzono do komisariatu Piotra Sokołowskiego bez stałego miejsca zamieszkania. — Na szkodę Wacława Mroza dokonano kradzieży ręcznego wózka wartości 8 zł. — Na tut. targowisku skradziono z woza Kwiatkowskiej Marii zam. w Łąkach pow. Mogilno, lejce wartości 9 zł. — Binaczewskiej Kazimierze (Staszica 25) skradziono pościel. — Michalski Ludwik, kupiec (św. Ducha 27) doniósł o systematycznej kradzieży towarów kolonialnych wartości 1000 zł. — Silecki Józef i Chojnacki Jan (Kościuszki 31) doprowadzeni zostali do tut. komisariatu za kradzież desek na szkodę Donimirskiego w Szadłowicach pow. Inowrocław.

— Zebranie KSMŻ przy parafii NMP odbyło się przy udziale 50 członkiń. Referat na temat, jak czytać książki wygłosiła p. Eleonora Dziochówna. Patron organizacji ks. Sojka odczytał kwadrans ewangeliczny, a jedna z druhen wypowiedziała piękną deklamację o Matce Boskiej. W części rozrywkowej zebrania druhny odtworzyły udatnie ilustracje piosenek. Poza tym p. Dziochówna zachęcała druhny do zbierania odzieży i książek celem niesienia pomocy tym, którzy potrzebują specjalnej opieki, zamknięci przez karzącą rękę sprawiedliwości w tzw. szarym domu i ażeby czyn charytatywny w myśl ideologii KSMŻ w życie wprowadzić. Ks. Sojka solwując zebranie zapraszał wszystkie druhny o wzięcie udziału w zebraniu młodzieży żeńskiej na Błoniach.

— Z okazji Tygodnia Miłosierdzia odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w salach hotelu Bast wenta i konkurs brydżowy.

— Świetlica dla żebrzących dzieci jest nadal czynna i jak bardzo była potrzebna, świadczy duża liczba przebywających tam dzieci. Niestety zainteresowanie społeczeństwa maleje, nikt nie troszczy się o to, czy jest za co wyżywić dziatwę. Początkowo ktoś często gęsto rzucił grosz do puszki — dziś należy to do rzadkości. Nie wolno nam zapominać o obowiązku miłości bliźniego, poprzyjmy datkiem, na jaki nas stać, tę cichą i ofiarną pracę organizacyj charytatywnych.

—::—

STRZELNO. (mk) Ks. prob. Kubiński pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Ignacym Sikorskim, pos. ziem. z Goryszewa, a p. Praksedą Burzyńską, córką ziemianina z Kwieciszewa. Nowożeńcom Szczęść Boże!

— W ub. niedzielę urządziło ruchliwe tow. gimn Sokół występ jesienny, na program którego złożyły się występy gimnastyczne oraz ćwiczenia sprzętowe, wyprowadzone przez naczelnika p. Wolnego.

— Brązowy krzyż zasługi za prace na polu społecznym otrzymał ostatnio p. Jakubowski, sołtys w Szelejewie.

MOGILNO. (mk) Rolnikowi Meierowi w Mogilnie wzdęła się krowa mleczna i musiano ją zabić. Po uboju krowy przez rzeźnika syn Meiera 30-letni Paweł z rozpaczy za utraconą krową dobył noża i usiłował poderżnąć sobie gardło. W ostatniej chwili zamiar ten udaremnili domownicy.

— Nieznani sprawcy skradli motocykl Zachariaszowi Karolowi zam. przy ul. J. Kausa wart. 400 zł. W toku dochodzeń znaleziono motocykl obok zabudowań rolnika Kaźmierczaka przy ul. Kasztanowej.

TRZEMESZNO. (mk) W Procyniu zmarł niej. Hall, który zjadł większą ilość gorącego placka i napił się zimnej wody. Po przewiezieniu do szpitala Hall zmarł w okropnych boleściach wskutek pęknięcia żołądka.

— W Różannie zmarła najstarsza mieszkanka okolicy Trzemeszna, licąca lat 99, niej. Kłaczyńska Agnieszka.

GNIEZNO. Onegdaj zdarzył się na przejeździe gnieźnieńskiej kolejki powiatowej obok ogrodu „Wiktoria" okropny wypadek. Sześcioletni Józio Ratajczak (Witkowska 6) uczepił się jednego z wagonów z zamiarem przejażdżki. Lekkomyślnego chłopca spędził funkcjonariusz kolejki kilka razy. Chłopiec mimo uwag kontynuował swoją niebezpieczną zabawę — aż w pewnym momencie wpadł pod koła kolejki, które mu odcięły lewą nogę. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— W Witkowie odbyły się ponowne wybory burmistrza niezawodowego. Wybrano jednogłośnie dotychczasowego burmistrza, dyrektora Banku Ludowego p. Stanisława Gaworzewskiego.

— Do mieszkania ogrodowego p. Bronisława Domachowskiego w Witkowie włamali się niej. Wł Grześkowiak i jeszcze jeden osobnik z Witkowa i skradli rower męski i dwa i pół centnara żyta. Rower męski poszkodowany otrzymał z powrotem, zaś żyta nie zdołano odszukać.

WIĘCBORK. 10 bm. odbyło się w sali parafialnej przy licznym udziale członkiń zebranie Stow. Kobiet Kat., które zagaiła prezeska aptekarzowa Przybylska. Ks. dziekan Wilmowski wygłosił referat nt. „Kwadrans ewangeliczny", po czym p. Nowicka miała odczyt pt. „O znaczeniu tygodnia miłosierdzia". W końcu uchwalono wysłać rezolucję do Polskiego Radia w Toruniu, aby raz w tygodniu podawane były audycje o treści religijnej i informacje o pracach Akcji Katolickiej. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

— Na zakończenie 4 tygodnia szkoły powszechnej, który odbył się w czasie od 2—10 bm. Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Więcborku urządziło w dniu 10 w sali p. Szopka akademię, którą zapoczątkował prezes sędzia Naftyński, prosząc, aby wszyscy drobnymi składkami przyczynili się do budowy szkół. Dziatwa szkolna wykonała kilka pieśni i wygłoszono deklamacje. Następnie wygłosił referat p. rektor Zakrzewski, naświetlając niebezpieczeństwo, jakie grozi z powodu braku szkół. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę". Po akademii odbyła się zabawa.

OSRTÓW. (lj) W ub. piątek nadszedł do Ostrowa z Wołynia 400-centnarowy głaz pamiątkowy, który postawiony będzie u zbiegu ul. Kaliskiej i Grabowskiej na pamiątkę pobytu w Ostrowie batalionu legionów Piłsudskiego. Sam transport tego głazu wywołał w mieście zrozumiałą sensację, gdyż przewożono go z dworca przez całe miasto w wagonie towarowym na szynach, układanych po kilkanaście metrów, po przejechaniu których szyny przenoszono znowu od tyłu do przodu. Niezwykły ten transport kamiennego kolosa trwał blisko 12 godzin i dopiero nad ranem w sobotę dojechano na miejsce właściwego przeznaczenia, gdzie przy pomocy wind ustawiono głaz na cementowym fundamencie.

— W państw. gimnazjum męskim odbył się w tych dniach przed komisją wojewódzką egzamin jazdy motocyklowej, który zdało 21 uczniów. Jest to pierwszy w całej Polsce wypadek w państw. zakładach szkolnych praktycznej propagandy motoryzacji. Naukę jazdy prowadził p. prof. Stańczykiewicz.

SZUBIN. (c) Ostatnio zbiegł z domu w niewiadomym kierunku niej. Pazorski Karol, lat 16, robotnik, zamieszkały ostatnio w Słupowie tut. powiatu. Rysopis: wzrost 140 cm, szczupły, blondyn, oczy niebieskie, na twarzy i szyi blizny po wrzodach. Osoby, ktoreby znały jego miejsce pobytu, uprasza się o zgłoszenie tego do najbliższego posterunku policji.

— Z okazji 14 tygodnia LOPP poznański okręg woj. LOPP w Poznaniu przyznał dyplomy nast. osobom, zamieszkałym na terenie powiatu szubińskiego: pp. burmistrzowej Piotrowskiej i wójtowej Winieckiej z Barcina, prez. Gołacinej, sekr. Majewskiej, skarbn. Nowakównej oraz Semrauowi i Zielińskiemu z Kcyni, instr. Czechowskiemu i skarbn. Zielińskiemu z Łabiszyna, Synorackiej, dr. Kurpiszowi i wł. drog. Witkowskiemu ze Szubina, dyr. Namysłowskiemu z Piechcina, Strzemżalskiej z Tura i Kobilińskiego z Sobiejuch.

WEJHEROWO. (k) Do jednego ze składów z rowerami zgłosiła się niej. Krampówna z Bieszkowic, pow. morskiego celem kupna roweru. Po wpłaceniu pierwszej raty za nabyty rower kupiła drugi rower oświadczając, że jest on dla jej wujka, któjest księdzem i natychmiast po odebraniu roweru ureguluje dług. Gdy po pewnym czasie firma dopomniałą się o pieniądze za rowery, okazało się, że Krampówna całą historię zmyśliła, a rower z miejsca sprzedała swojemu narzeczonemu.

KOWALEWO. Znany na terenie Kowalewa Teodor Krzyśko, zam. obecnie w Bydgoszczy, sprzedał swą nieruchomość, położoną w Kowalewie, Niemcowi z Pułkowa, pow. Wąbrzeźno.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja poznańska.

Ks. Kardynał-Prymas zamianował ks. dr. Aleksandra Sterczewskiego, proboszcza w Rydzynie — dziekanem dekanatu krobskiego Prowizję kanoniczną otrzymał ks. Sylwester Konieczny na beneficjum przy kościele parafialnym św. Wawrzyńca w Chynowie.

Do szkolnictwa powołani zostali: ks. dr Lucjan Bernacki, penitencjarz archikatedry poznańskiej, na prefekta przy pedagogium w Poznaniu; ks. Bronisław Drewniak na prefekta do gimnazjum w Obornikach.

Na wikariat powołani zostali: ks. Bronisław Drewniak z Bnina do Obornik; ks. Leonard Gierczyński z Rogoźna do parafii św. Krzyża w Poznaniu; ks. Władysław Kasprowicz z Chodzieży do Wolsztyna; ks. Zygmunt Mikołajczyk z Obornik do Lwówka; ks. Hieronim Poltz z Puszczykowa do Międzychodu; ks. Jan Stachowiak ze Lwówka do Chodzieży; ks. Edmund Winkler z Murowanej Gośliny do Rogoźna; ks. Jan Wolniak z Niepartu do Murowanej Gośliny; ks. Wiktor Grzesiak pozostaje na wikariacie przy kościele św. Jana w Poznaniu.

Ks. Antoni Schwarz udaje się z polecenia J. E. ks. Prymasa na studia prawnicze do Lublina.

Z życia Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

Miesięczne plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się ostatnio w poniedziałek 11 bm. w lokalu Piwiarni Okocimskiej. Obrady zagaił prezes p. Mazur, witając licznie zebranych członków i gości. Ciekawym punktem porządku obrad był referat prezesa związku posła Marchlewskiego pt. „O strukturze handlowej dzisiejszych Niemiec". Prelegent omówił międzynarodowy kongres izby handlowej odbyty w Berlinie, na którym obecni byli delegaci 30 państw. Dzisiejsze Niemcy nastawione są przede wszystkim na rozwój handlu detalicznego, dlatego wydano tam szereg ustaw ochraniających handel detaliczny. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której poruszono i omówiono strukturę gospodarczą u nas. Referent udzielał wyczerpujących odpowiedzi na poruszane w dyskusji tematy. Z kolei prezes Mazur podał do wiadomości komunikaty zarządu m. in. w sprawie osiedleńczej kupiectwa na Kresach, w sprawie rejestracji przedsiębiorstw, zbiórek na cele społeczne kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie.

PRZECHOWO. (t) Poświęcenie nowego cmentarza w naszej nowej, bo datującej swe istnienie od zaledwie paru miesięcy parafii odbyło się ub. niedzieli przy udziale tysiącznych rzesz wiernych. Po uroczystych nieszporach, jakie odprawił miejscowy proboszcz ks. Górnowicz, ruszyła procesja na cmentarz. Poświęcenia dokonał ks. radca Konitzer ze Świecia jako delegat biskupi.

BZOWO. (t) Poświęcenie nowosprawionego sztandaru obchodził oddział Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w naszej wsi osadniczej ub. niedzieli. Była to piękna uroczystość młodzieży katolickiej całej okolicy. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy proboszcz ks. Lipiński i następnie odprawił mszę św. Defiladą zakończyły się przedpołudniowe uroczystości. Z popołudniowego programu zasługuje na wzmiankę akademia publiczna w parku, gdzie wygłoszono kilka przemówień. Tutaj też nastąpiło wręczenie sztandaru oraz zaprzysiężenie druhen.

ŚWIECIE. (t) W przededniu 15-lecia swego istnienia znajduje się miejscowe koło Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

— Pożar wybuchł w Głogówku pod Świeciem w zagrodzie Stefanii Trykowskiej. Spaliła się stodoła ze zbiorami oraz drewnik. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych i zostaną pokryte ubezpieczeniem. Przyczyna pożaru nieznana.

JANIA GÓRA. (t) Dynie o niezwykłych rozmiarach udały się tego roku na naszej lekkiej ziemi borowiackiej. I tak rolnik p. Blohm wyhodował dynie, które przewyższyły wagę pół centnara. Na nieco lepszej glebie rolnika Schülera wyrosły dynie o wadze 35 kg.

CHOJNICE. (s) Swego czasu donosiliśmy, iż rolnik Piotr Pepliński z Orzełka (pow. sępoleński), chcąc zaangażować 17-letnią córkę rob. Jażdżewskiego w Kłodawie (pow. chojnickiego) jako gospodynię do swego gospodarstwa, usiłował w drodze ją zniewolić. Sprawę tę we wtorek 12 bm. rozpatrywał tut. wzmocniony wydział karny Sądu Okr. przy drzwiach zamkniętych. W wyniku rozprawy sąd skazał Piotra Peplińskiego, karanego już za podobne czyny, na 20 miesięcy bezwzględnego aresztu.

— 12 bm. toczyła się przed Sądem Okr. w Chojnicach rozprawa przeciw Janowi Lochowi, lat 33, kilkakrotnie karanemu już za włóczęgostwo, o napad na Szosie Kościerskiej w Chojnicach na żonę szwajcara Martę Śledź, zam. w Zbeninach (pow. Chojnice). Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Locha na 12 miesięcy bezwzględnego aresztu i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

TCZEW. Kino Światowid: Truxa.

— Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem s. Bielawskiego rozpatrywał sprawę 26-letniego robotnika Bernarda Rajkowskiego, zam. w Subkowach pow. Tczew„ który w nocy na 13 sierpnia br. na przestrzeni Tczew—Pelplin wskoczył do będącego w biegu pociągu osobowego i zrabował z brankartu walizkę z zawartością 65 czapek, wartości około 200 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał rabusia na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— Policja tut. przytrzymała i osadziła w areszcie śledczym trzech zawodowych przestępców, którzy mają na swym sumieniu cały szereg zuchwałych kradzieży i włamań.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", przepiękny film polski na tle religijnym.
Gryf: „Będzie lepiej" ze Szczepkiem i Tońkiem.
Orzeł: „Mazur".

— TCL. Biblioteka i Czytelnia (Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— Z ramienia PTR w Łasinie została zorganizowana wystawa przysposobienia rolnego, której uroczyste otwarcie nastąpiło w ub. niedzielę. Otwarcia wystawy dokonał po okolicznościowym przemówieniu ks. kan. Karczyński w obecności instruktorów Piooseckiego z Torunia, Piłata z Grudziądza i licznie zebranych gości. Na 15 zespołów zorganizowanych w powiecie, wystawiono stoiska 10 zespołów, których eksponaty były bardzo ładne i znalazły uznanie dla młodych organizatorów.

— Zjazd delegowanych Kat. Stow. Mężów diecezji chełmińskiej. W Grudziądzu odbył się ostatnio imponujący zjazd del. KSM diecezji chełmińskiej. Reprezentowane były 43 oddziały. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, które celebrował ks. radca Grudziński z Sępolna. Podczas nabożeństwa piękne okolicznościowe kazanie wygłosił gen. sekretarz KSM ks. radca Kolczyk z Pelplina. Po nabożeństwie w sali parafialnej rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem prezesa oddziału KSM w Sępolnie p. radcy Łowińskiego. Na wstępie wygłosili przemówienia składając życzenia pomyślnych obrad: ks. radca Grudziński z Sępolna (jako delegat ks. bisk. chełmińskiego), ks. prałat Lewandowski z Pelplina im. diec. instyt. Akcji Katolickiej, ks. prob. dr. Pastwa jako gospodarz parafii grudziądzkiej oraz prezydent miasta Włodek. Z kolei p. dyr. Kijora z Lubawy wygłosił piękny i aktualny referat na temat: „Czyn apostolski męża katolika", po czym gen. sekretarz KSM ks. radca Kolczyk zdał wyczerpujące sprawozdanie z działalności całorocznej Ze sprawozdania wynikało, że liczba członków zrzeszonych w 73 oddziałach wynosi około 7000. Obecnie powstają nowe oddziały, wobec czego liczba członków również się zwiększy. Z zadowoleinem należy stwierdzić, że praca w oddziałach nad odnowieniem świata w Chrystusie, wydaje coraz to piękniejsze wyniki. W dyskusji omówiono rozmaite sprawy organizacyjne, po czym uchwalono szereg rezolucyj. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" zakończono obrady zjazdu.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 15 października 1937 r.

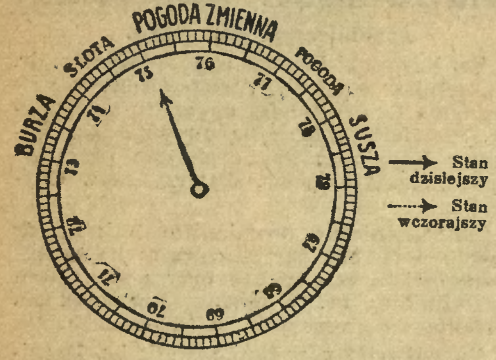
KALENDARZYK.

Dziś: Teresy, Brunona.
Jutro: Gerarda Majelli w.
Wschód słońca o godzinie 6.25.
Zachód słońca o godzinie 17.07.

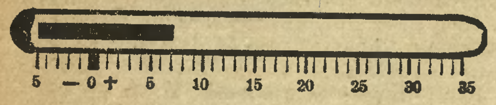
Stan pogody.

Nadal chłodno.

Znaczne wypromieniowanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przymrozków i mgieł porannych. Z zachodu zaczyna napływać nad Polskę powietrze nieco cieplejsze. Wczoraj o godz. 14-tej zatrzymywało się nad całą niemal Polską zachmurzenie zmienne, tylko na zachodzie wystąpiło zachmurzenie całkowite. Temperatura wynosiła 3 stopnie na Kasprowym Wierchu i około 11 stopni na nizinach.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najpiękniejsza opowieść filmowa **„Janosik"** hetman zbójnicki. W rolach gł. Zlata Hajdukowa i Palo Bielik. Nadprogram tygodnik.

BODEGA. **„Pod dwiema flagami"** i nadprogram.

LIDO. Kapitalna komedia polska **„Pan redaktor szaleje".** W rolach gł. Sielański, Ćwiklińska, Brodzisz, Maria Bogda i Fertner. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Najnowsza rewelacyjna komedia polska **„Książątko".** W rolach gł. Lubińska, Bodo, Fertner, Sielański. Bogaty nadprogram.

POLONIA. Król ekranu Emil Jannings w niebywałym arcydziele p. t. **„Władca".** Najnowszy tygodnik oraz nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. **„Małżeństwo na bezdrożach".** W roli gł. Kay Francis i George Brent. Nadprogram tygodnik.

—::—

— **Wypadek przy budowie.** Przy wiadukcie przy ul. Węglowej dokonuje się pewnych robót budowlanych przez firmę Skąpski. Na budowie tej, robotnik budowlany Józef Sawora, lat 40 zamieszkały w Orłowie przy ul. Piotrowskiej 20 spadł z rusztowania i doznał złamania lewego uda i wstrząsu mózgu. Saworę odwieziono karetką pogotowia SS. Miłosierdzia. Stan rannego jest b. groźny.

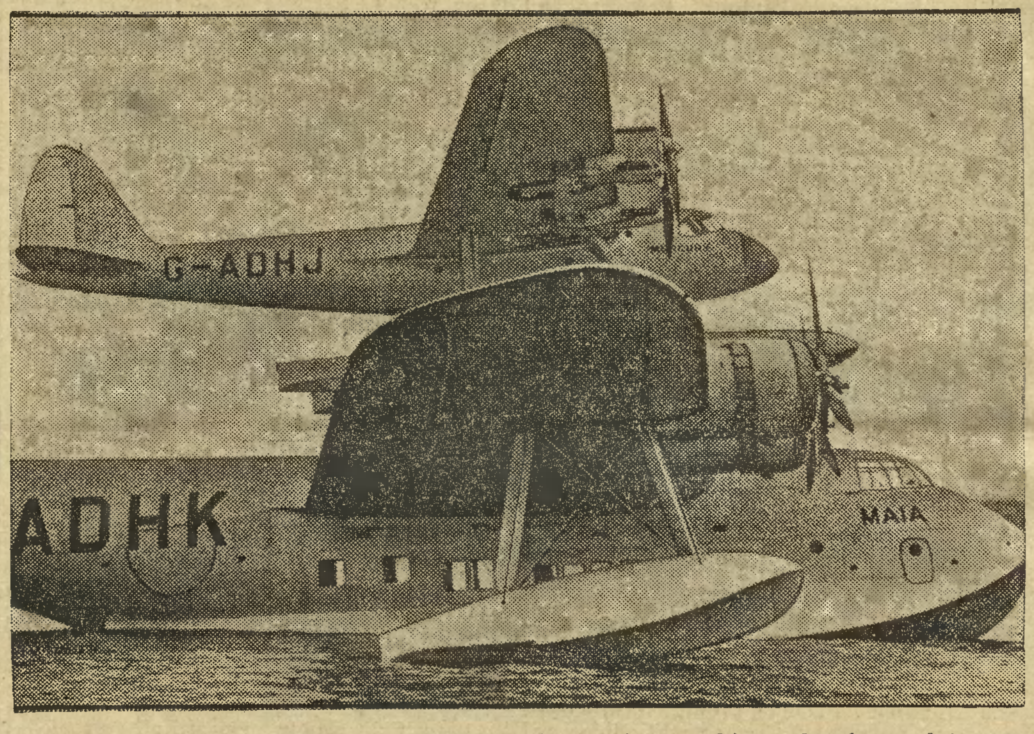
— **Okaleczony przez maszynę.** Zatrudniony w firmie „Temporyb" w Gdyni robotnik Adam Matuszczyk przy zamykaniu przy pomocy maszyny puszek z konserwami, manipulował tak nieostrożnie, że w pewnej chwili ręka jego dostała się w tryby maszyny. Matuszczyk doznał urwania ręki w kostce i został przewieziony do szpitala w stanie poważnym.

Ustawa o pasie pogranicznym nie będzie groźna dla Gdyni.

W lutym br. weszła w życie ustawa o pasie granicznym, której rygory zastosowane na terenie portu gdyńskiego zamknęłyby wszelkie możliwości pracy. Ustawa ta wywołała zrozumiałe poruszenie w tutejszych sferach gospodarczych, które słusznie obawiają się wprowadzenia ustawy w całej jej rozciągłości. Po ukazaniu się w lipcu rozporządzenia wykonawczego do ustawy, w myśl którego panom wojewodom pozostawiono wolną decyzję w sprawie wyłączania pewnych terenów z pod działania ustawy, opinia miejscowa się nieco uspokoiła.

Ponieważ jednak do dnia dzisiejszego nie jest wiadomym, aby pan wojewoda pomorski skorzystał z przysługującego mu prawa i wyłączył teren Gdyni z pod działania ustawy, zwróciliśmy się z zapytaniem w powyższej sprawie do p. dyrektora Rady Interesantów Portu w Gdyni dr. Bolesława Kasprowicza, który łaskawie wyjaśnił nam, iż istotnie dotąd w sprawie ustawy o pasie granicznym nie wyjaśniono sytuacji Gdyni, lecz istnieje nadzieja, że tylko niektóre punkty ustawy będą stosowane wobec Gdyni, nie ograniczając pracy portu gdyńskiego. W Gdyni będą prawdopodobnie dotyczyć tylko przepisy o usuwaniu niepożądnego elementu z naszego miasta i ograniczeniu dopływu ludności bezrobotnej. W każdym razie ostateczna decyzja w powyższej sprawie jeszcze nie zapadła i należy tu oczekiwać oświadczenia się sfer miarodajnych.

Podwójny samolot.



W Anglii zbudowano olbrzymi hydroplan, który nosi na grzbiecie drugi samolot, mogący startować w powietrzu. Ta nowa kombinacja samolotowa przeznaczona jest do podróży atlantyckich.

Ze Związku Księgowych.

W dniu 13 bm. w lokalu Związku przy ul. Abrahama 9, odbył się wieczór dyskusyjny na temat: „Znaczenie prawidłowej księgowości". Prezes p. M. Pacoszyński, zagajając posiedzenie, zwrócił uwagę na znaczenie prawidłowej księgowości w życiu gospodarczym. Na tle poruszonego zagadnienia wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp.: J. Knabe, M. Pacoszyński, B. Lorenz, Z. Zajączkowski, A. Wolski, J. Berlin, M. Witkowski, B. Zawodny, J. Lachmanowicz, E. Szczepaniak, J. Ohler i inni. Dyskusja wykazała wysoki poziom przygotowania zawodowego oraz poważne zainteresowanie kwestiami zawodowymi.

Zebranym podano do wiadomości, że Związek zorganizował **kurs języka angielskiego.** Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat Związku do dnia 20 bm.

Następnie omówiono sprawę IV ogólnokrajowego kongresu księgowych, organizowanego przez Związek Księgowych w Polsce. Kongres ma się zająć omówieniem najbardziej żywotnych zagadnień z zakresu księgowości, oraz spraw związanych ściśle z samym zawodem księgowego. Uczestnictwo w kongresie — na który tut. Izba Przemysłowo-Handlowa wysyła swego delegata — zgłosiło dotychczas 10 członków.

Zapisy na kongres przyjmuje sekretariat Związku w czwartki od godz. 19.30 do 20.30.

Konferencja w sprawie eksportu polskiego do Chin.

Rozgrywające się na Dalekim Wschodzie wypadki wpływają hamująco na obrót handlowy między Polską a Chinami. Brak normalnego połączenia pocztowego i telegraficznego, wadliwie funkcjonujące transporty morskie, podwyższone stawki konferencyjne jak również asekuracyjne stwarzają nieprzychylną koniunkturę dla naszego obrotu towarowego z Chinami. Najbardziej dotkniętym wytworzoną sytuacją jest przemysł włókienniczy.

Dla omówienia wspólnej sytuacji zainteresowanych czynników, mającej na celu organizację handlu polsko-chińskiego w obliczu obecnej sytuacji, polsko-chińska Izba Handlowa zwołuje na dzień 12 bm. godzinę 17.30 konferencję w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Cena mleka.

Komisariat Rządu po porozumieniu się z przedstawicielami poszczególnych mleczarni, ustalił następujące ceny maksymalne na mleko:

I. mleko pełne luzem za 1 litr w hurcie 22 gr, w detalu 24 gr;

II. mleko pełne w butelkach 1 litr w hurcie 24 gr, w detalu 26 gr.

—::—

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju** rozpoczyna 30-godzinny kurs świetlicowy prowadzony przez Polski Biały Krzyż. Z kursu mogą korzystać członkinie i członkowie P. W. K. oraz innych organizacyj. Wpisy przyjmuje się codziennie rano od 10—12 i po poł. od 5 do 7 w lokalu Koła, ul. 3 Maja 22-24 m. 10. Kurs jest bezpłatny.

Wejherowo.

— Repertuar kin. Apollo: „Cygańskie dziewczę". Casino: „Łódź śmierci".

— Ostatnio został aresztowany w Wejherowie Łucjan Jaworski, działacz sanacyjny. Jaworski został aresztowany na polecenie sędziego śledczego z Sosnowca. W związku z aresztowaniem Jaworskiego krążą po mieście różne pogłoski.

— Onegdaj dokonano zuchwałej kradzieży w zarządzie gminnym w Chwaszczynie. Łupem złodziei padła maszyna do pisania oraz różne pisma urzędowe. Złodzieje zamierzali dorwać się do kasy ogniotrwałej, jednakże zostali spłoszeni.

Stan budowy nowych polskich transatlantyków w Anglii i Danii.

W lipcu br. została założona stępka (kił) motorowca polskiego, zamówionego przez „Gdynia — Ameryka Linię" w stoczni Swan Hunter w Newcastle, a przeznaczonego do obsługi linii południowo-amerykańskiej. Obecnie stocznia przystąpiła do wyginania żeber i budowy dna kadłuba. Wodowanie tego statku przewidziane jest na wiosnę 1938 r. Statek opuści stocznię w październiku 1938 r. i **od jesieni roku przyszłego rozpocznie regularną służbę na trasie Gdynia — porty Południowej Ameryki.** Statek ten posiadać będzie urządzenia pasażerskie I i III kl. oraz pomieszczenia, służące do przewozu emigrantów. W klasie I-ej przewiduje się 22 kabiny dla 44 pasażerów, przy czym każda kabina zaopatrzona będzie w własną toaletę i prysznic, względnie łazienkę.

Umeblowanie i całkowite wyekwipowanie tych kabin stać będzie na poziomie, odpowiadającym wymaganiom nowoczesnego komfortu. Dbałość o przystosowanie statku do podróży w strefach zwrotnikowych oraz o wyjątkowo staranne urządzenie wnętrz podyktowana jest perspektywą rozwoju na tym statku ruchu turystycznego, przy czym brany jest pod uwagę udział w tym ruchu cudzoziemców, podobnie jak się to dzieje na statkach linii północno-amerykańskiej.

Dla pasażerów I-ej klasy przewidziane jest urządzenie 4 sal ogólnych: sali jadalne, salonu, baru i pokoju dla pań. Godną uwagi będzie instalacja aparatów dla dopływu chłodnego powietrza do kabin i sal. Na wzór innych luksusowych motorowców, nowy statek będzie posiadał **pływalnie na otwartym pokładzie,** otoczoną przestrzenią, przeznaczoną na sporty i kąpiel słoneczną. Pasażerowie klasy III-ej umieszczeni będą w 70 **dwu- i jednoosobowych kabinach,** zaopatrzonych w urządzenia wewnętrzne, odpowiadające warunkom dalekiej i południowej podróży.

W kl. III-ej będą mieścić się dwie wielkie jadalnie, każda na 240 miejsc, salon dla pań, palarnia, bar itd. Pasażerowie kl. III-ej będą posiadać do swej dyspozycji **dużą pływalnię** wraz z obszerną przestrzenią pokładów dla gier itp. Statek ponadto posiadać będzie urządzone **pomieszczenie dla 900 emigrantów.**

Do budowy statku, w miarę możności, używa się polskich materiałów. Do tej pory udało się użyć polskiego pochodzenia: pompy wodne, elektryczne piece kuchenne, radio itp. Nadzór nad stroną dekoracyjną statku spoczywa w ręku stałego doradcy artystycznego GAL'u, p. inż. Brukalskiego.

Zamówiony jednocześnie w stoczni duńskiej w Nakskov drugi bliźniaczy statek dla Południowej Ameryki będzie wykończony **w maju 1939 r.** Dotychczasowe prace na stoczniach w związku z budową nowych statków polegały głównie na ustalaniu szczegółów planów statków, wyborze najodpowiedniejszych urządzeń oraz wykonaniu potrzebnych do budowy materiałów i instalacji.

—::—

ISKIERKA.

Żyć, znaczy wyzbywać się namiętności, ale wyzbywać się namiętności, nie znaczy żyć.

Biskup gdański uląkł się hitlerowców.

Gdańsk, 15. 10. (tel. wł.). Biskup O'Rourke pod naciskiem hitlerowców cofnął wydane zarządzenia, odbierając równocześnie obu proboszczom polskim wręczone już nominacje.

Szajka kolporterów fałszywych monet ujęta.

Poznań, 15. 10. Od pewnego czasu poznańskie władze śledcze prowadziły baczną obserwację w sprawie podrabiania i puszczania w obieg fałszywych monet 5 i 10 złotowych. Policja ujęła na gorącym uczynku kolportowania falsyfikatów na przedmieściu Wildeckim 28-letniego bezrobotnego Antoniego Zandeckiego i 30-letniego kelnera Jana Bartczaka. Ponadto ujęto podejrzanych o współudział dalszych członków szajki: 23-letnią fordanserkę Elwinę Jazulewicz, Anielę Nowakowską, Witolda Ratajczaka i Artura Zirka. Dwóch ostatnich ujęto w Ostrowie.

Grad i wiatry północne na polskim morzu.

Puck, 13. 10. (PAT) Nad brzegami otwartego Bałtyku spadł ostatnio grad. Opad był krótkotrwały, na skutek jednak zmiany wiatru na północno-zachodni nastąpił spadek temperatury. Morze jest nieco przy brzegach wzburzone, co utrudnia połowy przybrzeżne węgorzy. O ile wiatr z północy się utrzyma, liczyć się należy z pojawieniem się wkrótce ławic szprotów u brzegów polskich.

Włodarz Ziemi Pomorskiej

przyjął delegację Pom. Zw. Tow. Ogródków Działkowych.

Toruń, 1Z. 10. We wtorek 12 bm. p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął p. posła Matusiaka — prezesa Pom. Zw. Tow. Ogródków Działkowych, p. inż. Rose'go — delegata biura głównego Funduszu Pracy w Warszawie i p. Głębickiego, sekretarza Pom. Zw. Tow. Ogródków Działkowych w obecności p. inż. Bielskiego, dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy. Delegaci związku towarzystw przedstawili panu wojewodzie stan prac w zakresie urządzenia ogródków działkowych i osiedli podmiejskich na terenie województwa pomorskiego, wykazując, że akcja ta nabiera coraz szerszego rozmachu i spotyka się ze szczególną życzliwością i współpracą sfer robotniczych.

P. wojewoda, uwzględnając wielkie znaczenie tej akcji, zwłaszcza ze względu na związek jej z akcją zwalczania bezrobocia, przyrzekł pełne jej poparcie oraz przychylnie ustosunkował się do przedłożonych dezyderatów i wyłuszczonych potrzeb.

Delegacja bezrobotnych grudziądz. u p. wojewody pomorskiego.

Grudziądz. W związku z wypowiedzeniem przez miasto z dniem 16 bm. wszystkim bezrobotnym zatrudnionym przy pracach doraźnych dotychczasowych warunków — 18 zł tygodniowo za pracę przez 6 dni w tygodniu na 9 zł tygodniowo za 3 dni pracy — wyjechała z Grudziądza specjalna delegacja bezrobotnych do p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza w Toruniu. P. wojewoda przyrzekł delegacji szereg ustępstw. Bezrobotni otrzymają zamiast 9-ciu 10 zł tygodniowo, kobiety dotychczasowe 5,25 zł i dodatek w postaci kartofli i węgli, bezrobotni, którzy od grudnia przejdą na zasiłek 7 zł tyg. i dodatek (węgiel, kartofle). Akcja dożywiania dzieci obejmuje również dzieci pozaszkolne, z dobrodziejstwa dożywiania skorzysta więc ok. 1000 dzieci bezrobotnych.

ODRODZENIE.

II KOŁO — SZWEDEROWO.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19,45 rewanż meczu szachowego w świetlicy KPW przy ul. Zygmunta Augusta (naprzeciw Domu Czeladzi). Ze względu na ważność spotkania, komplet oraz punktualność drużyny konieczna.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Z powodu wystawy radiowej w Sokolni, ćwiczenia drużyny odbywać się będą aż do odwołania w sali przy ul. Konarskiego i to w poniedziałki i środy od godz. 8-ej.

O. P. N. Sokół V.

Dziś, w piątek schadzka u p. Dzierzyńskiego. Obecność I i II drużyny oraz druż. juniorów konieczna. W niedzielę mecze.

Odpowiedzi redakcji

Hallerczykowi. Za życzliwy list dziękujemy. Co do tego pewnego patalonga i jego dziecinnych wybryczków na wiecu w Resursie Kupieckiej — to nic poważnego. Wiek pokwitania ma swoje prawa. I my byliśmy młodzi.

Pani Janina Kubińska zechce przybyć osobiście do redakcji, by podać nam swój adres i bliższe szczegóły swego losu.



Nowy dyrektor Wielkopolskiej Izby Skarbowej

już przyjmuje interesantów.

W dniu 13 bm. objął urzędowanie dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu **Ferdynand Świtalski,** wracając na to stanowisko po 20-to miesięcznej przerwie spowodowanej powołaniem go w międzyczasie na podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu.

Bezpośrednio po objęciu urzędowania dyr. Świtalski odbył **konferencje z naczelnikami wydziałów** izby skarbowej, na której omówiono program prac na najbliższą przyszłość.

Dyr. Świtalski przyjmować będzie przedstawicieli związków i organizacji zawodowych **w sprawach o ogólnym znaczeniu** we wtorki i piątki z wyłączeniem pierwszego tygodnia każdego miesiąca, w godzinach 10—13, po uprzednim zgłoszeniu się w sekretariacie. Interesanci w sprawach indywidualnych przyjmowani będą w poniedziałki od godz. 9 do 13 w obecności właściwych naczelników wydziałów. Zgłoszenia o audiencję (osobiste lub pisemne) przyjmować będzie w ciągu tygodnia sekretariat dyrektora.

Mieszkańcy miast powiatowych i okolicy, poza Poznaniem, przyjmowani będą także w prowincjonalnych urzędach skarbowych w czasie inspekcji tych urzędów, odbywających się w odstępach 1—2 miesięcznych. W celu uzyskania audiencji na miejscu należy składać zgłoszenia u naczelników urzędów ze wskazaniem sposobu zawiadomienia w krótkiej drodze.

Pierwszy tydzień każdego miesiąca poświęci dyr. Świtalski **wyjazdom na teren województw pomorskiego, łódzkiego i śląskiego** w związku ze specjalną misją powierzoną mu przez Ministerstwo Skarbu.

O nędzy bydgoskiej

Referat p. radcy Beyera w sali Domu Katolickiego.

W ramach obecnego „Tygodnia Miłosierdzia" odbyło się w ub. środę staraniem konferencyj św. Wincentego à Paulo zgromadzenie publiczne celem zaznajomienia szerokich rzesz społeczeństwa bydgoskiego z akcją charytatywną w Bydgoszczy i koniecznością składania wielkich ofiar dla zwalczania strasznej nędzy, jaka panuje w Bydgoszczy. Niestety zawiodły spodziewane masy, które mogłyby zapełnić wielką salę Domu Katolickiego, a zjawiło się tylko około 70 osób.

Po wstępnych słowach dyrektora „Caritasu" ks. dr. Łuczaka, niestrudzona prezeska p. dyr. Weimannowa przedstawiła obfity plon pracy organizacyj wincentyńskich na terenie miasta Bydgoszczy w kierunku ulżenia doli dotkniętych klęską bezrobocia i nędzy.

Ciekawy i głęboki referat o nędzy bydgoskiej wygłosił następnie p. radca Beyer, zaznaczając na wstępie, że międzynarodowym hasłem rasizmu i nienawiści, Kościół katolicki przeciwstawia piękne hasło: caritas. Czyńcie miłosierdzie, szczególnie w dzisiejszych ciężkich i zmaterializowanych czasach, gdzie człowiek syty przeważnie zapomina o tym, że należy się dzielić chlebem z biedniejszymi, dzięki czemu istnieje niebezpieczeństwo rozpanoszenia się bakteryj rozkładu, toczących nasz organizm państwowy.

Przechodząc następnie do omówienia strasznej nędzy, jaka panuje w Bydgoszczy i wysiłków, skierowanych do zwalczania jej ze strony czynników miejskich i organizacyj charytatywnych, p. radca Beyer stwierdził, że ogromne środki pieniężne, wydane na ten cel, niestety są niewystarczające. Magistrat wydaje rocznie około pół miliona złotych na opiekę społeczną, sam „Caritas" ponad 150.000 złotych, lecz mimo tych ogromnych sum nie wszystkim biedakom można dopomóc. Na blisko 1000 wniosków o wsparcie, jakie wpłynęły w przeciągu ostatniego roku do zarządu miejskiego, można było uwzględnić jedynie 388. Skoro nawet przy licznej rodzinie jeden członek zarabia 40 złotych, pomoc odpada. Całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą i zwiększyć ofiarność, bo dużo biedaków jest niezaopatrzonych. Słowami: „Wytrwajcie w miłosierdziu" zakończył p. radca Beyer swój piękny referat.

Wszystko nie starczy na ogrom tej wielkiej nędzy, jaką większa część społeczeństwa bydgoskiego przeżywa — mówił na końcu ks .dr Łuczak. — Będziemy musieli się naprzykrzać w dalszym ciągu przez zbiórki, bo bieda jest za wielka. W tym tygodniu, a zwłaszcza w nadchodzącą niedzielę podczas kwesty ulicznej dla najbiedniejszych społeczeństwo bydgoskie będzie mogło wykazać, czy posiada czułe serce dla tych, którzy potrzebują rzeczywistej pomocy. (ak)

Nawet dzieci okradają.

Smutnym znakiem czasu są coraz liczniejsze wypadki okradywania dzieci. We wczorajszy czwartek po południu pewna elegancko ubrana kobieta przystąpiła do 7-letniego synka mistrza krawieckiego Jakubowskiego (Poznańska 8), noszącego do domu chleb zakupiony u piekarza. Kobieta poprosiła chłopca o sprowadzenie „znajomego" niejakiego Jankowskiego, zamieszkałego na pierwszym piętrze domu przy ul. Poznańskiej 4, przy czym oświadczyła chłopcu, że potrzyma mu chleb i zaczeka w sieni domu. Uczynny chłopiec udał się na pierwsze piętro, lecz jak się okazało, nazwisko było fikcyjne. Chłopiec wracając na parter stwierdził, że kobieta ulotniła się wraz z bochenkiem chleba. Tego rodzaju wypadki niestety zdarzają się częściej i dlatego należałoby dzieci ostrzec.

—::—

— **Z Izby Skarbowej.** Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu p. F. Świtalski złożył w dniu 14 bm. wizyty J. E. ks. kardynałowi dr. A. Hlondowi, Prymasowi Polski, zastępującemu p. wojewodę poznańskiego naczelnikowi wydziału urzędu wojewódzkiego p. Wacławowi Żwirskiemu i p. prezydentowi m. st. Poznania płk. dypl. E. Więckowskiemu. Wieczorem p. dyr. Świtalski wyjechał na kilka dni do Warszawy w związku z likwidacją spraw urzędowych związanych z poprzednim stanowiskiem.

Rozpoczęły się uroczystości promocyjne w Szkole Podchorążych.

(hk) Wczoraj rozpoczęły się doroczne uroczystości promocyjne w bydgoskiej Szkole Podchorążych dla Podoficerów. Przed południem w kaplicy szkoły ks. pułkownik Szyłkiewicz odprawił **żałobną mszę św.,** po czym złożono wieniec pod tablicą poległych wychowanków szkoły. XIII kurs — tegorocznych absolwentów — zdał następnie chorągiew szkolną młodszemu rocznikowi.

Wieczorem odbył się pełen nastroju, wzruszający apel poległych na boisku szkolnym. Złożono też wieniec u stóp pomnika Pierwszego Marszałka Polski, znajdującego się przed gmachem szkoły.

Dzisiaj **właściwe uroczystości promocyjne** zaczęły się o godz. 10 od mszy św., odprawionej przy ołtarzu polowym przed frontonem szkoły.

*

Przed hotelem „Pod Orłem", gdzie zamieszkał przybyły jako przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej — inspektor armii gen. Bortnowski, **zaciągnięto wartę honorową.**

Doniosła zdobycz radiotechniki.

Odbiornik Philipsa z automatem strojeniowym.

Już od dawna marzeniem radiotechników było zbudowanie odbiornika o tak uproszczonej obsłudze, aby każdy mógł z łatwością nastawić żądaną stację i uzyskać przy tym możliwie najlepszy w danych warunkach odbiór. Problem ten został nareszcie rozwiązany przez konstruktorów Philipsa, którym udało się cały skomplikowany system strojeniowy skoncentrować w jednej gałce zwanej „monosterem". Precyzyjny ten automat strojeniowy reguluje sam wszystkie czynności, wykonywane w innych aparatach za pomocą 4 albo więcej gałek.

Taką doskonałość tonu, jaką posiada odbiornik Philips Super 7-38, mógłby uzyskać przy pomocy różnych, oddzielnych gałek strojeniowych jedynie bardzo doświadczony fachowiec, doskonale obznajmiony z technicznymi procesami zachodzącymi w odbiorniku. Dzięki monosterowi obsługa odbiornika stała się tak prosta, że wystarczy jeden ruch ręki, by otrzymać najprzyjemniej brzmiącą audycję. (20477

Kto następny?

Na apel Polskiego Białego Krzyża w dalszym ciągu złożyła na Początkową Szkołę Żołnierską: Firma Schlak & Dąbrowski 50 zł, Policyjny Klub Sportowy — na Patrona Początkowej Szkoły Żołnierskiej wpłacając 160 złotych.

Ostatnia chwila!

Teraz naprawdę się pali! Czas najwyższy, aby ci maruderzy pędem wypełnili kupony konkursowe. Nasz konkurs gazetowy zamykamy ostatecznie dziś o godz. 18. Kupony, który wpłyną po tym czasie, zmuszeni będziemy uznać jako nieważne. Nie należy więc czekać i zwlekać. Setki innych już nadesłali swe wypełnione kupony, a wy?... Przecież to nietrudno przejść się pod witryny naszego Wydawnictwa przy ul. Poznańskiej lub filii przy ul. Dworcowej, by przekonać się „na oko", ile gazet umieszczono w dwóch paczkach. Może właśnie Wam uda się odgadnąć?... Przecież aż 50 nagród wyznaczyliśmy na konkurs — to daje szansę wielu Czytelnikom. A zatem — jeszcze dziś do godziny 18 przyślijcie wypełniony kupon.

Kupon konkursu „Dziennika Bydgoskiego"

Imię, nazwisko: ....

Adres: ....

Rozwiązanie: ....

Szkice.

Babie lato.

Dwukrotnie zdjąłem z szacunkiem kapelusz, śląc mu czołobitność. Był zaaferowany. Spostrzegł mnie dopiero jak wymijałem ostrożnie jego ruchliwe ręko-ńczyny, które przy sumiastych wąsikach toczyły zawzięty bój z babim latem.

— A, to pan! — rzekł protekcjonalnie.

— Niestety.

Przyjrzał mi się bliżej.

— Naprawdę pan?

— Bardzo żałuję, panie radco, że mnie nie stać na sobowtóra.

— Ale się pan zmienił!

— Przepoczwarzam się w nicnieroba.

— Cóż to za robak? Powiedz pan!

— Z rodzaju jedwabników.

— Bestia! Pęta się to koło nosa panie... pęta i tylko ludzką cierpliwość prowokuje.

Skrzywił się hipochondrycznie, potarł ze złością bulwiasty nos i uwolnił klasyczny okaz soplicowego wąsa z wijącej się białej przędzy.

— Babie lato! — rzekłem z okrucieńczą premedytacją.

— Babie — powiada pan?

— Babie, panie radco — kobiece, niewieście, dziewczęce...

— Dlatego, że jedwab... że niby robak — jedwabnik?

— Dlatego, że drażni, że niepokoi, że jest chimeryczne, chwiejne i zwodnicze.

— Jak niewiasta!

— Jak niewiasta, panie radco!

Pobiegł na przełaj zamyślonym wzrokiem, jakby szukał czegoś w przeżółkłych pergaminach swego życia, co było chimeryczne, chwiejne i zwodnicze, a pewnie niedosięgłe.

— Babie lato — szepnął bezwiednie.

Zbudził go klakson samochodu, wściekły, zachrypły i donośny.

— Do widzenia!

Zatrzymałem przez chwilę jego dłoń i mówić począłem bez cynicznych przesłanek.

— Jeszcze nie wszystko stracone, panie radco — jeszcze czas! — Ot... dowód — czepia się pana babie lato bardziej niż mnie...

Spojrzał, chrząknął, wyrwał swą rękę z mojej — niecierpliwie i oddalił się sprężyście — bez słowa.

Po trzech dniach spotkałem go znowu. Szedł w swojej rdzawej, zrudziałej jesionce jakiś przygarbiony i śpiący.

— To pan? — spytałem zdumiony.

Kiwnął głową, ze źle ukrytym zamiarem przejścia obok mnie. Nie dałem się zbyć.

— Naprawdę pan? — znęcałem się dalej.

— Widzi pan przecież, że ja! — odparł z irytacją.

Stłumiłem wesołość i głosem zmodulowanym na grzeczność, jąłem przepraszać.

— Zechce mi pan radca wybaczyć, ale nie mogłem poznać. Gdzie się podział wąs?

— Zgoliłem, bo wygodniej.

— Bez bólu?

— Bez!

— Ze skutkiem?

Machnął ręką z rezygnacją i zwiotczał cały, jak skulony i dojrzały do zwierzeń cierpiętnik.

— Widzi pan — szepnął z błyskiem źrenic. — Ona jest wdową, w moim wieku wprawdzie, ale z rdzą na sercu. Niestety ma dwóch dorosłych synów! Obdarzyła mnie wdzięcznym koszyczkiem... i nic z tego. A szkoda panie, szkoda — bo to i stare dzieje i stara miłość, wzniosła, efektowna, nie taka, jak dziś!

— Szkoda! — stwierdziłem wzruszony.

Popatrzał jaśniej, przyłożył dłoń do miejsca, gdzie rosły niegdyś jego chlubne wąsy i rzekł wymijająco:

— E... zresztą nie jest znowu taka szkoda. Przynajmniej teraz nie czepia mi się babie lato.

H. Turnowiecki.

Padają krople deszczu...

Jesień nadeszła. Włóczą się wieczorem i rankiem mgły ponure. Zima stoi u progu. Noce coraz dłuższe. Już ogarnia tęsknota do słońca, do światła, do ciepła.

Nikt nie zmieni porządku natury, ale zimno, ciemno i smutek można przemóc zabawą. Zamiast słuchać monotonnego bicia deszczu o szybę, o ileż rozkoszniej zatańczyć w takt melodii „Padają krople deszczu"...

Tęsknotę do dobrej, miłej i taniej zabawy zaspokaja jak zawsze najlepiej BKS „Wodnik" na swym „Dancingu", który odbędzie się w sobotę, 16 bm. w Kasynie Cywilnym. Wstęp tylko 1 zł 50 gr, a w zamian zabawa do rana.

— **Kwesta na rzecz „Caritasu".** W niedzielę, dnia 17. bm. urządza „Caritas" uliczną kwestę na biednych miasta Bydgoszczy. Społeczeństwo uprasza się o poparcie wspomnianej zbiórki, której wynik przyczyni się niewątpliwie w znacznej mierze do ulżenia nędzy i biedzie wszelkiego rodzaju.

Stan wody w Wiśle z 14 października: Kraków —2.79, Zawichost 1.20, Warszawa 0.73, Płock 0.20, Toruń 0.07, Fordon 0.12, Chełmno —0.04, Grudziądz 0.13, Korzeniowo 0.28, Piekło 0.31, Tczew —0.48, Einlage 2.20, Schievenhorst 2.42. Temp. wody 7 st.

SPORT

STAN ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO ŚWIATA W PIŁKARSTWIE.

W rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie świata szereg reprezentacji państwowych zakwalifikowało się już do finału, który rozpocznie się **4 czerwca 1938 r. w Paryżu.**

W grupie pierwszej do finału wchodzą **Niemcy i Szwecja.**

W drugiej grupie: **Norwegia** pokonała Irlandię, a **Polska** — Jugosławię. O wejście do finału zadecydują mecze rewanżowe.

W grupie trzeciej (Rumunia i Egipt), czwartej (Szwajcaria i Portugalia), piątej (Węgry walczą ze zwycięzcą meczu Grecja — Palestyna), oraz szóstej (Czechosłowacja i Bułgaria) — spotkania jeszcze nie odbyły się.

W grupie siódmej do finału wchodzi **Austria.**

W grupie ósmej (Holandia, Luxemburg i Belgia- — mecze jeszcze nie odbyły się.

W grupie dziewiątej i dziesiątej walczą reprezentacje środkowej Ameryki, a zwycięzca spotka się ze St. Zjednoczonymi.

W grupie jedenastej walczą Argentyna i Brazylia.

W grupie dwunastej do finału wejdą **Indie Holenderskie,** gdyż Japonia przypuszczalnie zrezygnuje z udziału w mistrzostwach.

Poza tym do finału wchodzą **Francja i Włochy.**

Czy K. S. Ciszewski zdobędzie mistrzostwo rundy jesiennej A-klasy?

Niedziela, 17 bm. i następna niedziela, 24 bm. — to **ostatnie dni rozgrywek o mistrzostwo A-klasy Pomorza w rundzie jesiennej.** Potem piłkarze zejdą z boisk do hal, by przejść zaprawę zimową i odpocząć przed sezonem wiosennym.

Ostatnie mecze A-klasy zapowiadają się **b. ciekawie.** Na pierwsze miejsce wybija się **interesujące spotkanie w Bydgoszczy Gryf — Ciszewski.** Czy beniaminek A-klasy KS Ciszewski zdoła pokonać **zeszłorocznego mistrza** i w ten sposób zapewnić sobie mistrzostwo jesienne — oto pytanie, które frapuje miłośników piłkarstwa.

Obecna sytuacja w tabelce A-klasy jest **dość niezwykła.** Teoretycznie aż pięć klubów ma szanse zdobycia mistrzostwa. Gdyby Bałtyk wygrał swe spotkanie z TKS-em a Ciszewski przegrał swoje dwa mecze... Gdyby TKS wygrał oba spotkania... itd.

Największe szanse posiada jednak **KS Ciszewski,** który prowadząc w tabeli, ma jeszcze dwa mecze do rozegrania i to oba na własnym boisku. Obecna forma bydgoskiej drużyny rokuje jej szanse zwycięstwa. Bydgoszcz nareszcie doczekała się drużyny, w której można pokładać wielkie nadzieje.

Przypominamy stan tabeli: 1) Ciszewski 5 — 8 — 21:10, 2) Bałtyk 6 — 8 — 17:5, 3) TKS 5 — 7 — 14:10, 4) Unia 6 — 7 — 11:17, 5) Gryf 5 — 6 — 8:5, 6) PPW 5 — 4 — 11:14, 7) Polonia 6 — 3 — 8:16, 8) WKS 6 — 1 — 5:18.

Do rozegrania zostały mecze:

17 bm.: Ciszewski — Gryf w Bydgoszczy, TKS — PPW w Toruniu, Unia — WKS w Tczewie.

24 bm. Ciszewski — Polonia w Bydgoszczy, Bałtyk — TKS w Gdyni, Gryf — PPW w Toruniu.

Niedzielne mecze będą miały znaczenie decydujące.

Czy Bydgoszcz doczeka się mistrza piłkarskiego w postaci KS Ciszewski? Przekonamy się o tym, gdy **w niedzielę, 17 bm. o godz. 14.30** pośpieszymy na Stadion im. Marsz. Piłsudskiego.

W sportowej wojnie Bydgoszcz — Toruń podtrzymać musimy bydgoską drużynę na duchu przez liczne przybycie na stadion.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 16 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" - audycję prowadzi prof. T. Mayzner. **11,40:** Gra Yehudi Menuhin (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa. 1. Orkiestra klubu mandolinistów „Sempre Vivo" z Poznania. 2. Dziennik południowy. 3. Wesołe południe sobotnie — audycja słowno-muzyczna. 4. Bigosik — piosenki w wyk. „Czwórki Radiowej". **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „W pustyni i puszczy" zradiofonizowane w-g H. Sienkiewicza przez A. i W. Dederków. **16,15:** Koncert ork. mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic pod dyr. K. Bończa-Tomaszewskiego (z Katowic). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Niemodne sylwetki krakowskie" — felieton wygł. Stanisław Broniewski (z Krakowa). **17,15:** Od Aten do Bayreuth (migawki z dziejów opery). I. Mgławice w oprac. prof. U. P. dr. Lucjana Kamieńskiego. Wykonawcy: Zofia Fedyczkowska - sopran, Juliusz Bieńkowski i Edward Piwkowski — tenorzy, tekst i akompaniament prof. Ł. Kamieńskiego (z Poznania). **17,50:** Nasz program. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Idylle (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Audycja dla Polaków zagranicą: a) „Snują się nici babiego lata" (recytacja i piosenki dla dzieci), b) „Polesie" — audycja muz.-słowna w oprac. Zenona Skierskiego. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Tańce i pieśni Adama Wrońskiego. Wykonawcy: orkiestra salonowa pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego, Irena Kopaczyńska — śpiew. Akomp. Barbara Fertiżanka (ze Lwowa). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przerwa. **21,00:** Koncert z udziałem Kiepury. Protektorat nad koncertem objął ambasador R. P. w Paryżu Juliusz Łukaszewicz. Transmisja z Paryża. W przerwie: „Transmisja z prywatnego mieszkania". **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Płyty z Warszawy. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **14,10:** Dalszy ciąg audycji „Dla każdego coś ładnego" (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Koncert życzeń. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Muzyka salonowa. **Monachium. 19,10:** Wesoły wieczór. **Budapeszt. 20,00:** „Sen nocy letniej", opera Mendelssohna. **Wrocław. 20,00:** „Gdy walc rozbrzmiewa" - wesoła aud. muz. **Budapeszt II. 21,00:** Muzyka cygańska. **Ryga. 21,15:** Muzyka taneczna. **Rzym. 21,00:** „Cyganka", operetka Lehara. **Berlin. 22,30:** Muzyka taneczna. **Luksemburg. 22,00:** Koncert symf. ku czci Szymanowskiego i in. **Sztutgart. 22,30:** Muzyka taneczna. **Hilversum II. 23,30:** Muzyka organowa. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka tan. **Wiedeń. 23,00:** Lekka muzyka wiedeńska. **Londyn Reg. 24,00:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 24,00:** Muzyka salonowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W piątek 15 bm. o godz. **18,15** nadaje Toruń audycję poświęconą pomorskim organizacjom śpiewaczym. Na audycję złożą się słowo wstępne i muzyka. W pierwszej części prezes Pomorskiego Związku Śpiewaczego inż. Alfons Hoffman, znany działacz na niwie śpiewactwa pomorskiego, przedstawi słuchaczom dzieje Pomorskiego Związku Śpiewaczego. W części muzycznej wystąpi przed mikrofonem chór mieszany „Halka" z Podgórza, który pod batutą Jana Marcinkowskiego wykona: „Polowanie" Gawlasa, „Pieśń o polskim morzu" Maklakiewicza, „Czarowną cichą noc" Prosnaka i „Cztery latam wiernie służył" w ukł. F. Nowowiejskiego. O godz. **18,40** nada Toruń interesującą audycję, wskrzeszając wspomnienia z roku 1917, kiedy to całe Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki. Wspomnienia z przed lat 20 odświeży w pamięci pomorskich radiosłuchaczy dr-owa Helena Steinbornowa, po czym „Lutnia" toruńska wykona pieśni związane z wspomnieniami z tego okresu.

W sobotę 16 bm. o godz. **18,15** usłyszymy z Torunia koncert życzeń.

Z regat żeglarskich w Bydgoszczy.



Nastrojowy obrazek z walki żeglarzy o mistrzostwo miasta na torze regatowym w Brdyujściu.

MARYNARKA WOJENNA W BYDGOSZCZY.

Jak już donosiliśmy, zawody bokserskie o tytuł mistrza drużynowego Pomorza Flota (Gdynia) — KS KPW (Bydgoszcz rozegrane zostaną **w niedzielę, 17 bm. o godz. 12-tej w południe** w wielkej sali p. **Kowalskiego** (dawn. Kleinert) przy ul. Wrocławskiej 7. Flota przyjeżdża w najsilniejszym składzie z Węgrowskim, Karolakiem i Gwardzikiem na czele.

JĘDRZEJOWSKA I JAROSZ W DRODZE DO POLSKI.

Nowy Jork. W środę na m. s. „Piłsudski" wyjechali do Polski z Nowego Jorku Jadwiga Jędrzejowska oraz Tadeusz Jarosz, świetny bokser amerykański polskiego pochodzenia, w swoim czasie mistrz świata w wadze średniej.

NOKAUT W MECZU O MISTRZOSTWO EUROPY.

Londyn. W Glasgow rozegrany został mecz bokserski o mistrozstwo Europy w wadze muszej. W spotkaniu tym obrońca tytułu, Anglik **Benny Lynch** znokautował w trzynastej rundzie Peter Kane. Meczowi przyglądało się około 40 tysięcy widzów.

MIECZ JAPOŃSKI DLA ZWYCIĘZCÓW OLIMPIJSKICH.

Tokio. Na wzór igrzysk olimpijskich w Berlinie, pragnie Japonia obdarować zwycięzców olimpijskich w roku 1940 w Tokio **specjalnymi upominkami.**

Mistrzowie olimpijscy — mężczyźni otrzymać mają 19 cm długości **starojapoński miecz,** a kobiety — **lusterko** w stylu starojapońskim.

NA PRZEŁAJ JACHCIC.

Z okazji obchodu Kościuszkowskiego Sokół II zorganizował bieg na przełaj Jachcic na dystansie 3 km. W biegu wzięło udział 8 biegaczy. Pierwszy przerwał taśmę w dobrej formie Wojdecki Henryk z Sokoła V, 2) Kempiński T. z KSM Orzeł, 3) Kolanowski W. z Sokoła I, 4) Bogucki Cz. z Sokoła I i 5) Wojdylak L. z Sokoła II.

Bieg poprzedziły gniazdowe zawody kościuszkowskie Sokoła II w lekkoatletyce. W ogólnej punktacji zwyciężył Matuszewski Wł., 2) Przydryga, 3) Pokorski Stefan i 4) Tomaszewski. Zwycięzcy otrzymali ozdobne dyplomy.

Z życia towarzystw.

Piątek 15 października.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń przy ul. Szczecińskiej 1. Z powodu bliskiego występu komplet konieczny.

Sobota 16 października.

Godz. 9,00: **Rodzina Wojskowa** uprasza członkinie o jak najliczniejsze wzięcie udziału w mszy św. z egzekwiami i pogrzebie śp. kapitana Tadeusza Kramera, męża wiceprzew. sekcji op. społ. koła. Pogrzeb z kościoła garnizonowego.

Niedziela 17 października.

Godz. 15,00: **Tow. Pszczelarzy.** Zebranie miesięczne w szkole św. Jana.

*

Stow. śpiewu „Symfonia". Lekcje co wtorek i piątek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 17 bm. po sumie w salce parafialnej. Uprasza się o liczny udział.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet zawiadamia o kursie PCK dla pielęgniarek, który rozpocznie się dnia 18 bm. Zapisy przyjmuje sekretariat (Marsz. Focha 39) we wtorki i piątki od godz. 18—19.

P. C. K. Walne zebranie odbędzie się 19 bm. o godz. 18 w świetlicy PCK, ul. Cieszkowskiego 11. Porządek obrad: Odczytanie preliminarza budżetowego na rok 1938 i program prac na rok 1938.

ZMARLI:

Śp. **Adolf Krauze,** lat 63, w Pucku.

Śp. **Ludwika z Kozaneckich Bogacka,** lat 79, w Gnieźnie.

Śp. **Zygmunt Łopiński,** em. naczelnik rachuby w sądzie apelacyjnym w Poznaniu.

Śp. **Franciszek Przyłuski** w Wyganowie pow. Krotoszyn.

Śp. **dr Zofia Borisch Klepacka,** lekarka w Poznaniu.

Ś. p. **Helena z Majewskich Kaźmierzowa Brownsfordowa,** długoletnia przewodnicząca Sodalicji Pań w Poznaniu.

Ks. Prymas kardynał Hlond o „Tygodniu Miłosierdzia".

JE. ks. Prymas Polski kardynał Hlond wygłosił dnia 9 bm. na rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia następującą **mowę radiową:**

„Przebrzmiało słuchowisko dla Polaków zagranicą... Jakżeż ono nas zawsze przejmuje. Zasłuchajmy się w nim w świątecznych nastrojach i z takim napięciem uczuć, jak gdyby się wtedy antena polska ładowała energią dusz naszych i jak gdyby się polska fala skrzyła ogniami tych mocy, które poprzez przestrzenie skuwają w jedność nierozdzielną dzieci Orła Białego.

ISTNIEJE DRUGA POLSKA ZAGRANICĄ
— po tej stronie celnych komór. Tworzy ją ta żywa niedola wśród nas, którą w własnym kraju zagraniczają niepomyślne warunki bytu. To ci bracia, którzy na ojczystej ziemi żyją jakby nie tutejsi, jakby do nas nie należeli, jakby tu nie mieli praw. To ci, co pozbawieni zarobku, wystarczającego na potrzeby życiowe, są w własnym państwie

BEZ CHLEBA I DACHU.
Żyją tu jakby poza społeczeństwem! Zepchnięci z gościńca, na którym sunie się dziejowy pochód Narodu, odsunięci od twórczych możliwości, traktowani jako niepotrzebni, tolerowani jako ciężar społeczny, unikani jako proletariusze, nie mają udziału w zdobywczych porywach kraju, nie przeżywają dumy państwowej, męczą się swym upośledzeniem, deprawują się poczuciem swej niższości, roznamiętniają się świadomością swej krzywdy, a w końcu jakże często zacinają się w zapalczywej nienawiści. Krajowa zagranica niedostatku i biedy! Ileż w niej naszego bólu narodowego! W stosunku do tej zagranicy zagoszczonej w całej Polsce nadawcze lampy serc bratnich żarzyć się muszą mocą ofiarnej, owszem heroicznej, jak na nasz skromny majątek narodowy, miłości bliźniego.

UBODZY JESTEŚMY PO KLĘSKACH NIEWOLI,
a jeszcze dotkliwiej zbiedził nas powszechny i własny kryzys gospodarczy. Takie nam podała Opatrzność warunki przyszłej wielkości: warunki trudne, ciężkie, twarde. Niepodległości nie mamy rozumieć jako życie łatwe, hulaszcze. Wielkości nie mamy pokładać w wyszukaności, frykasach, swawoli. **Miarą kultury nie ma być zbytek i używanie, a dogadzania sobie nie mamy uważać za miarę postępu.** Hart i szlachetność polską wykuwać musimy w znojnym trudzie i zaparciu siebie. A zarazem mamy się zaprawiać do służby społecznej na jak najszerszą skalę. Z samolubstwa leczyć się mamy czynną miłością bliźniego. A ponieważ szczupły jest nasz dobytek narodowy i mały jest bochenek, którym się polska rodzina dzieli, powinien każdy, który większą kromkę trzyma, podzielić się nią z tym, którego przy rozdziale pominięto. Taki jest sens naszego pokolenia, takie zadanie nasze na długi okres czasu. Cudem poświęcenia wskrzesimy cud polskiej jedności i wielkości.

NA TLE TEJ NASZEJ RZECZYWISTOŚCI
i naszych posłannictw organizuje się „Tydzień Miłosierdzia". Nie będę go uzasadniał. Wprawdzie bardzo poważny dział pracy i finansów stanowi nowoczesna publiczna opieka społeczna, wykonywana przez Państwo i samorządy. Wprost nadzwyczajne wyniki daje opatrznościowa **akcja zimowa na rzecz bezrobotnych.** Fantastyczny zasięg ma ta cicha pomoc, którą każdy z nas codziennie wspiera swoich stałych i przygodnych biednych. A mimo to jakżeż rozległe są dziedziny, na które rozciąga się z rosnącym powodzeniem zorganizowana katolicka akcja dobroczynna! Od krakowskiej epopei miłosierdzia, której bohaterem nieśmiertelnym był brat Albert, od tego gigantycznego czynu, jakim był i pod inną nazwą nadal działa w tymże nadwiślańskim grodzie „Książęcobiskupi Komitet", aż do „Domu Pracy", poświęconego w tych dniach na stołecznym przedmieściu Nowym Bródnie, jakiż to cudowny korowód najszlachetniejszych inicjatyw i dzieł dobroczynnych, stworzonych choćby w ostatnich dwudziestu latach przez **Caritasy, Panie Miłosierdzia, Konferencje św. Wincentego a Paulo, parafie, zgromadzenia i przeróżne zrzeszenia katolickie!** Tak jest w Poznaniu, Katowicach, Łodzi, Łucku, w każdym biskupim mieście, w każdym większym ośrodku przemysłowym i niemal już w każdej parafii.

I inaczej być nie może. Czyż chrześcijaństwo nie jest zasadniczo i istotnie altruistyczne, a altruistyczne tą czynną miłością bliźniego, bez której pusta jest miłość Boga i fałszywa religijność? Po wiekach, które zapisały się w pamięci pokoleń tylu niezwykłymi czynami i fundacjami miłosierdzia chrześcijańskiego, pozostało zasadą żywej wiary słowo Apostoła św. Jakuba: **„Czyste i niepokalane nabożeństwo przed Bogiem i Ojcem to jest, żeby mieć pieczę o sierotach i wdowach w ich utrapieniu, a samego siebie strzec od zmazy tego świata".** Katolicyzm wygodny, miękki, ciasny, znudzony prośbą ubogich, rozdrażniony ich mnogością i uprzykrzaniem się, nie byłby wiernym i zupełnym wcieleniem ducha Chrystusowego. Renesans wiary musi się w dziedzinie społecznej zaznaczyć wzmożoną ofiarnością, zwiększonym poświęceniem, spotęgowaną wielkodusznością.

„TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA"
będzie zatem egzaminem polskiego katolicyzmu, miarą religijnych wartości, próbą poczucia społecznego, propagandą dobroczynności chrześcijańskiej, odpowiedzią na zastrzeżenia i krytyki, przyczynkiem do ładu publicznego, obywatelską służbą na postronnym, a tak czułym odcinku naszej państwowości. W łagodnym klimacie polskiej jesieni przystąpi do nas z dobrotliwym, proszącym spojrzeniem śmiała kwesta na rzecz „najmniejszych", powołując się cicho na przykazanie Najwyższego. O jej powodzeniu stanowić będą godność polskiej duszy i dostojeństwo pogłębiającego się katolicyzmu.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

— **W. Daszewska, J. Szpotańska: „Wspólną Pracą".** Podręcznik przyrody i geografii dla kl. III szkół powszechnych I stopnia, kurs B; zatwierdzony przez Min. WR i OP. Str. 160, ilustr. 257. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena 1 zł. Najważniejszą cechą charakterystyczną podręcznika „Wspólną Pracą" są bardzo liczne rysunki, specjalnie do niego wykonane.

— **A. Dmochowski, St. Ziemecki, M. Szczawińska, J. Wernerowa: „Nauka o przyrodzie i o ziemi",** podręcznik przyrody i geografii dla kl. IV szkół powszechnych I stopnia kurs B; zatwierdzony przez Min. WR i OP. Str. 176, ilustr. 246. Wydawnictwo M. Arcta i K. Rutskiego, Warszawa — Wilno, 1937. Cena 1.10 zł. Tekst podręcznika uwzględnia w pierwszym rzędzie zainteresowania dziecka wiejskiego, zwracając wszędzie uwagę na zagadnienia wiążące się z rolnictwem.

— **St. Szober: „Gramatyka Polska" dla kl. V szkół powsz.** Podręcznik zatwierdzony przez Min. WR i OP. Wydanie nowe, przerobione. 45 stron. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena 60 gr. Znane są zalety podręczników prof. St. Szobera — przejrzystość układu, jasność, zwięzłość i przystępność wykładu, właściwy dobór materiału do ćwiczeń i to, co w dydaktyce każdego przedmiotu odgrywa tak wybitną, rozstrzygającą rolę, umiejętność trafnego formułowania pytań.

— **B. Dyakowski: „Przyroda żywa" dla kl. V szkół powsz.** Podręcznik zatwierdzony przez Min. WR i OP. Wydanie nowe, przerobione. 128 stron, 104 ryc. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena 1.10 zł. Podręcznik zawiera materiał dla szkół 6- i 7-klasowych o pełnej liczbie godzin nauki o przyrodzie (3 godz. tyg. w kl. V). Rozdziały i ustępy które według programu należy opuszczać w szkołach 6-klas., mających z powodu mniejszej liczby nauczycieli 2 godziny nauki głośnej i 1 cichej, wyodrębnione są gwiazdkami.

— **St. Szober: „Nauka o języku",** podręcznik dla kl. I gimn., zatwierdzony przez Min. WR i OP. Str. 64. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937. Cena 70 gr.

Kardynał Faulhaber udał się do Rzymu?

Berlin. „United Press" dowiaduje się, że kardynał Faulhaber udaje się w dniach najbliższych do Rzymu, gdzie omówi z kardynałem Pacellim sytuację Kościoła w Niemczech. Po powrocie z tej podróży ma być podobno zwołana do Berlina konferencja episkopatu niemieckiego, która wybierze delegację, mającą przedstawić kanclerzowi Hitlerowi poglądy zarówno Watykanu jak i katolików niemieckich na obecną sytuację i wyjaśnić zajęte przez nich stanowisko. (KAP).

Przetarg na budowę nowego kanału.

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Ministerstwo Komunikacji za zgodą Ministerstwa Skarbu rozpisało przetarg na budowę kanału **Warta—Gopło—Wisła.** Do przetargu są dopuszczone firmy krajowe i zagraniczne. Równocześnie Urząd Wojewódzki Poznański prowadzi dochodzenia wodno-prawne, celem uskutecznienia postępowania wywłaszczeniowego i związanego z tym odszkodowania dla właścicieli gruntów przez które będzie prowadzić kanał. Budowa kanału, który przechodzić będzie od Kruszwicy do ujścia Brdy przez **Bydgoszcz,** rozpocznie się prawdopodobnie z wiosną przyszłego roku.

—x—

NOWE n/W. (t) Oddział Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego został w tych dniach założony w naszym mieście. Zebranie organizacyjne zostało tu zwołane przez zarząd okręgu grudziądzkiego, skąd też przybyło dwóch referentów. Zarząd oddziału tworzą pp.: Paweł Kotlenga - prezes, Józef Rewys - wiceprezes, Stanisław Miraszewski - sekretarz, Jan Kujawski - zastępca, Marian Reszka - skarbnik, Jan Reszka i Franciszek Szapański - ławnicy.

CHOJNICE. Na przestrzeni Chojnice—Tczew niedaleko stacji Łąg dróżnik Osowski zauważył wykręcenie 64 śrub, które mogłyby spowodować wykolejenie pociągu. Dochodzenia wykazały, że sprawcami byli 11-letni Wysztock Jan i 9-letni Rybak Julian, którzy chcieli sprzedać śruby kowalowi jako stare żelazo.

Powrót inowrocławian z Grecji.



Za pracę w LOPP przyznało ministerstwo komunikacji bezpłatną podróż samolotową (2 tygodnie) prezesowi Aeroklubu Kuj. p. dr. Zborowskiemu i kpt. pil. Kaczmarczykowi. Odbyli oni okrężną podróż na RWD 13 do Grecji. Obecnie powrócili do Inowrocławia serdecznie witani przez swoich bliskich. Zdjęcie przedstawia załogę RWD po wylądowaniu w Inowrocławiu. (Fot. W. Tokarski, Inowr.).

Kto bojkotuje wraz z żydami zarządzenia władz akademickich?

Dziennik żydowski „Chwila" wychodzący we Lwowie, podaje następującą wiadomość:

„W Szkole Głównej Handlowej trwa bardzo dziwna sytuacja. Studenci Polacy z pierwszego roku **uchwalili mimo wywieszenia zarządzenia ghettowego zajmować nadal te miejsca, jakie zajęli pierwszego dnia nauki.**

„Codziennie wpada na salę pierwszego roku bojówka endecko-oenerowska, złożona ze studentów wyższych kursów, którzy przy współudziale woźnych przesadzają studentów Polaków na prawą stronę. Po wyjściu bojówek studenci jednak wracają na poprzednie miejsca.

„Na czele studentów Polaków, nie chcących poddać się zarządzeniu ghettowemu, stoi syn ministra Kościałkowskiego, oraz córka Tadeusza Hołówki, którzy w roku bieżącym zostali przyjęci do tej szkoły".

Zarządzenie ghettowe zostało wydane przez rektora. P. Kościałkowski-junior i p. Hołówkówna występują przeciw zarządzeniom prawowitych władz szkolnych, kierowani... nadmierną miłością dla żydów. **Szkoda, że ich nie nauczono w domu uszanowania dla nakazów i zarządzeń.** Uszanowania, którego wymaga się od każdego obywatela, a więc i od syna ministra...

SOCJALIŚCI RAZEM Z ŻYDAMI.

Również i polscy studenci spod znaku PPS. i „młodzieży demokratycznej" **zaofiarowali żydom współpracę w walce z ghettem na wyższych uczelniach.**

Żydowski „Nowy Dziennik" donosi, że we Lwowie odbył się wiec, zwołany przez PPS., na którym m. in. powzięto rezolucję ostro protestującą przeciwko antysemityzmowi i tworzeniu ghetta ławkowego na wyższych uczelniach.

Również w Warszawie odbyło się ostatnio **zebranie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, które powzięło m. in. rezolucję, aby zajmować na uczelniach ławki dla niezrzeszonych** i nie zajmować w ogóle miejsc na ławach Bratniaka, celem zupełnego odseparowania się od młodzieży narodowej.

Socjaliści wyspecjalizowali się w wysługiwaniu się żydom. Całe szczęście, że **wśród młodzieży polskiej wpływy socjalistyczne są coraz niklejsze, prawie żadne.**

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 14. X. 37 r.

Zboża
Żyto 15 t. 23,60 23,25—23,50; 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 30,00—30,50, II 726 g/l 28,75—29,25, owies 30 ton 21,40 21,25—21,50, 00 ton 00,00, jęcz. brow 22,75—23,75, jęcz. 673—678 g/l 21,25—21,50, jęcz. 644—650 g/l 21,50—21,00.

Przetwory młynarskie.
Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,40—33,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł w. 51,00—52,00. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 46,50—48,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 44,50—46,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 38,25—39,25. Otręby żytnie wymiał stand. 15,75—16,25; Otręby pszenne miałkie stand. 16,25—16,75; Otręby pszen. średnie 15,75—16,25; Otręby pszen. grube 16,75—17,25; Otręby jęcz. 16,25—16,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 30,50—31,50, kasza jęczm. pęczak wł. w. 30,50—31,50, kasza jęczm. perłowa wł. w. 42,50—43,50.

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,00—25,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 14,00—14,50

Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka 52,00—53,00; mak niebieski 75,00—80,00 siemię lniane 46,00—48,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.
Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,00—25,50; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 0,00; ziemniaki pomorskie 3,75—4,25; ziemniaki nadnoteckie 3,25—3,50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,17,5—00,18; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,75—8,25 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00 Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 14. 10. 1937 r.

dolary kanadyjskie	5,27
dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	26,18
franki szwajcarskie	121,40
franki francuskie	17,50
belgi belgijskie	89,50
liry włoskie	22,40
floreny holenderskie	292,05
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	97,—
marki niemieckie	119,—
guldeny gdańskie	99,80

†

Dnia 13 października 1937 r o godz. 6-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach moja kochana żona, córka i ciocia ś. p.

Anna Gruhlke

z domu Fytter

przeżywszy lat 44, o czym zawiadamia w smutku

Mąż, matka i siostrzeniec.

Bydgoszcz, dnia 15 października 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 października o godz. 2,30 po poł. z kaplicy cmentarnej parafii Serca Jezusowego. (12342

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy, ulica Dworcowa nr 76 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **18 października 1937 r.** o godz. 11,30 w Bydgoszczy ul. Grudziądzka nr 25 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Kruczkowskiego składających się z piły taśmowej z motorem, stołu i wieszaka, oszacowanych na łączną sumę zł 1.060. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (20496

Bydgoszcz, dnia 27 września 1937 r.

Komornik, Stefan Czarnecki.

Sprzedaż masy upadłościowej.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy **T. Szmelter i F. Wesołowski w Bydgoszczy, Rynek Marsz. Piłsudskiego 9,** skład bławatów i galanterii sprzedam z wolnej ręki całkowity zapas towarów i urządzenie składu. Lokal można odnająć od Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy. Dobra okazja do usamodzielnienia się fachowca z odpowiednim kapitałem. Placówka w najruchliwszym punkcie handlowym miasta. Skład oglądać można codziennie. Informacji udziela syndyk upadłości **Adam Dywor w Bydgoszczy, Hermana Frankego 2.** (20260

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) I Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 16 października 1937 o godz. 10-tej** w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: nocne stoliki, zegar, radio aparaty, światło, maszyny do wyrobu cukierków, grzejnik elektryczny, młynek do mielenia farby, lustra, patefon, serwis do kawy, leżanka, powózka, szory, maszyny do szycia i t. d.

20495) **I Urząd Skarbowy.**

Dobrze zaprowadzony **interes konfekcyjny** istniejący 70 lat w najlepszym punkcie w **Tczewie** korzystnie z powodu wyjazdu za granicę **do sprzedania.**

Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów sub: **„W. L. 692" do Wahr & Lohse, Gdańsk, Breitgasse 85.** (20463

Wyborowe drzewka owocowe

krzewy oraz róże, brzoskwinie, winorośle i drzewka alejowe

poleca w wielkim wyborze

Największa Powiatowa Szkółka Drzew Owocowych w Polsce

RAWICZ - tel. 165

Dla kupujących większe ilości specjalny rabat. Katalogi bezpłatnie i franko. (20241

WRÓCIŁEM

Dr med. K. Rekowski

lekarz spec. w chorobach wewn. i nerwów

ul. Śniadeckich 4

tel. 28-29 (12293



PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN KOGUTEK

zastosowanie

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOW i t. p.

20478 Żądajcie oryginalnych proszków tylko z KOGUTKIEM!

RÓŻNE

Za długi

syna Stanisława nie odpowiadam. Antonij Sobieszczyk, Grunwaldzka nr 103. (20485

10—15.000

ulokuję. Filia „Pierwsza hipoteka". (19909

MATRYMONJALNE

Panna (20499

lat 33, przystojna, gospodarna, posiadająca gotówkę, wyprawę, pozna kolejarza, listonosza lub lepszego rzemieślnika. Szczegółowe oferty możliwie fotografią Dziennik Bydgoski, Grudziądz pod „Pomorzanka".

Runo—Gdynia (20507

Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

Piękna jesień nad Bałtykiem!

Wolne miasto Gdańsk **SOPOTY** Międzynarodowe **KASYNO GRY**

Otwarte cały rok. (19901

Wolny wywóz wygranych!

Hotele i pensjonaty zniżone ceny po sezonie

Kurhaus-Hotel odremontowany i zmodernizowany. Bezpośrednie przejście do Kasyna Gry.



Szkła i okulary Zeissa

Modne okulary i binokle,

termometry, barometry, lornetki, foto-artykuły w wielkim wyborze.

37-letnie doświadczenie daje rękojmię należytego wykonania.

St. Zakaszewski

optyk-mechanik (15209

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Usamodzielniony 1906

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenię nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Obiady
kolacje mięsne, jarskie na czystym maśle wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (20519

SPRZEDAŻE

Willę
3 mieszkaniową sprzedam 25.000 zł. Wiad. Hermana Frankego 1-4 (biuro). (20464

Futro
czarne źrebce tanio sprzedam. Gdańska 152/12, w podwórzu. (20503

Sprzedam
dom, 3 morgi sadu, 11 000, lub zaciągnę pożyczkę 2500 na okres 6 miesięcy, 8—10%. Gwarancja dom. Podwale 2. (20484

Jabłka
świeże, sprzedaż hurtowa po niskich cenach. Grudziądz, Wilsona 8. 20500

Restauracja
centrum, koncesja, korzystnie. Oferty filia „Egzystencja". (12335

Kucharka (20514
potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Skład
rentujący, 1000 zł, oddam. Pomorska 12—3. (12348

Przenośny
piec kaflowy sprzedam. Oferty Dziennik pod „Przenośny". (20511

Koloniałkę
narożnikową sprzedam. Wiadomość Dziennik. (12330

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Halka"; w rol. gł. Lili Zielińska i Władysław Ladis, premiera i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Ostatnia noc skazańca", premiera i nadprogram.

APOLLO: „Tajny plan R 8", wielki film szpiegowski i nadprogram.

REWIA: „Moskwa — Szanghaj" z Polą Negri i „Doktór X".

BAŁTYK: „Rok 2000" i kolorowy nadprogram

Sprzedam
jałówkę wysoko-cielną. Meyer, Prądki. (20476

Nowoczesna
szafa do rzeczy, kuchnię. Dworcowa 31—3. (20482

Pianino
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Finc, Stary Rynek 15. (20481

Nową (20470
ładną sypialkę jawor oczkowy sprzedam tanio. Kręta 1.

Sprzedam
młodego, białego pudelka. Gołębia 53. (20466

Okazja.
Likwidacja mieszkania, sypialki, meble, sprzęty domowe. Zduny 4—5, godzina 15—17. (12332

Rower (20515
damski, męski sprzedam tanio. Grunwaldzka 45.

KUPNA

Teriera
młodego rasowego kupię. Oferty „Terier" Dz. Bydg. Dworcowa. 12349

LEKCJE

Udzielam
lekcyj w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5". (17688

POSADY WOLNE

Szwajcar (12340
potrzebny natychmiast. Weyna, Pomorska 7.

Służąca (12346
potrzebna. Gdańska 16/8.

Ekspedientka
środy soboty potrzebna zaraz. Bacon, Kujawska 7. 20502

Służąca (12338
z gotowaniem może się zgłosić. Kościuszki 9—6.

Gotowania
dobrego wyuczy córki gospodarskie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska. (20520

Fryzjer (20494
potrzebny. Malborska 18.

Fryzjer
potrzebny zaraz Sienkiewicza 61. (12343

Szofer-młynarz
potrzebny. Zgłoszenia Dziennik pod „M. W. 100". 20429

Szewc (12315
potrzebny, Dworcowa 68.

Potrzebna
dzielna w branży ekspedientka. Arthur Frohwerk mistrz rzeźnicki, Królowej Jadwigi 11. (12298

Ekspedientka
możliwie z kaucją do samodzielnego prowadzenia składu pieczywa potrzebna. Język polski i niemiecki, wykaz osob. z obywatelstwem konieczny. Zgłoszenia z fotografią kierować (20501 Dawidowski, Hel.



Stołowy nie nadąży

znosić porcyj jadła i napoi dla gości w Twoim lokalu, jeżeli urządzają zabawę i **świniobicie** zamieścisz ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim"

Łatwy (20497
i rentowny zarobek. Emerytów wojskowych, państwowych z kaucją gotówką zł 100, dla zbierania płatnych adresów do Skorowidza Branżowego poszukuje Ajencja Wschodnia, Warszawa, Nowy Świat 16.

Dzielna
krawcowa potrzebna. Śniadeckich 22, siostry Brähmer. (12347

Panna (20488
ładna, przyjemna do obsługi gości za kaucją potrzebna. Wełn. Rynek 11, Cukiernia.

Drażetkarz
względnie karmelarz pierwszorzędny potrzebny. Geade, Poznań, Św. Wojciech 29. (20437

Ekspedientka
z branży rzeźnickiej potrzebna. Tepper, Poznańska 10. (20473

Posługaczka
16-letnia. Müller, Chwytowo 20. (20474

Zecer
ręczny, typografista. Telefon 36-63. (20475

Fryzjerka (20483
potrzebna. Niedźwiedzia 7.

Fryzjer
Ułańska 1. (20480

Samodzielnego
ekspedienta do składu mebli poszukuję, język niemiecki pożądany. Of. pod „Meble". (20510

Fryzjer
Król. Jadwigi 5. 20490

Fryzjer (20486
z trwałą wodną zaraz potrzebny. Henryka Dietza 4.

Maszyniarka
oraz dwie podręczne zdolne, które pracowały w konfekcji. zaraz potrzebne. Kościuszki 12—1. (12336

Chłopiec
silny, starszy potrzebny. Grunwaldzka 75. (20487

Robotnik
potrzebny. Piekarnia, Słowackiego 1. (205 4

Dziewczyna
potrzebna. Plac Poznański 1—6. (20491

Służąca
potrzebna. Marsz. Focha 19, m. 3. 12331

Dziewczynka
do dzieci. Tornńska 2, m. 4. (20525

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (6646
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17

Gosposia
z dobrymi poleceniami poszukuje posady. Gamma 3—4. (12351

Maszynistka
polsko - niemiecka, stenografia polska, 10 lat praktyki szuka posady. Zgłoszenia pod „1938". (20465

Panienka
do dzieci z szyciem poszukuje posady zaraz. Leśna 28. (20461

Kupiec (20508
inteligentny przyjmie jakąkolwiek pracę, może złożyć kaucję. Oferty Dz. Bydg. **Gdynia** pod „G. G."

Cukiernik
wykwalifikowana siła samodzielna poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dziennika pod „Sumienny". (20446



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch. 12 zł. Śniadeckich 13/1

2 pokojowe:
z kuchnią. Wł. Bełzy 29.

4, 3, 2, 1 pokojowe:
Sniadeckich 31—1.

3 pokojowe
mieszkanie z komfortem w willi za Podchorążówką wydzierżawi Wojciechowski, Pomorska 36, telefon 13-02. (20378

3 pokoje
kuchnia. Leśna 4. (12299

2 pokoje (20467
knchnią Grunwaldzka Wiadomość Teofila Magdzińskiego 9, restauracja.

3 pokoje
i kuchnia. Niecała 35. (12329

5 pokojowe
komfort. słoneczne. Zduny 15. (12350

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
mieszkania 6—7 pokojowego w centrum Gdańskiej. Zgłosz. filia Dzien. Bydg. dla „W. W." (12334

DZIERŻAWY

Warsztat (20498
kowalski natychmiast do wydzierżawienia. K. Kuchenbecker, Przechowo.

Gospodarstwo
150 morgowe w Grucznie pow. Swiecie wydzierżawię, zamienię na dom w Bydgoszczy lub sprzedam. Zgł. Fryc, Bydgoszcz, Dworcowa 57. 12339

Dzierżawy
00 mórg, ziem ia buraczana, pełny inwentarz, objęcie 35 000. 450 mórg, ziemia buraczana, pełny inwentarz, objęcie 25 000. Dobre budynki, siła, światło elektryczne. Koralewski, Inowrocław, Łucjana nr 2. (20518

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Dworcowa 88—3. (12341

Dwa
elegancko umeblowane pokoje frontowe wynajmę. Gdańska 127 m. 2. (19696

Ładnie (20277
umeblowany pokój z używaniem łazieuki do wynajęcia, ul. 3 Maja 18 m. 5.

Pokój (12333
umeblowany słoneczny. Kordeckiego 4, m. 3.

Pokój
do wynajęcia. Floriana 9, m. 4a. (20468

Umeblowany
z łazienką. Św. Trójcy 3—5. (20493

2 eleganckie
pokoje, gabinet i sypialnia, osobne wejście, łazienka, słoneczne, pierwszorzędne utrzymanie. Ul. Św. Floriana 3/8. (20397

Pokój
umeblowany. Bernardyńska 3—5. 20492

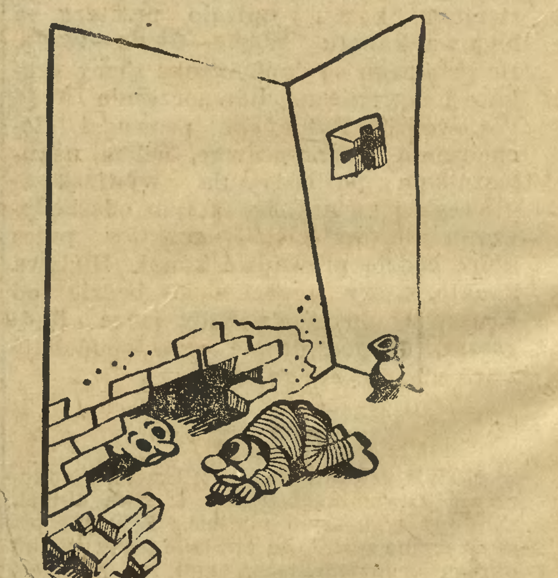
Pokój
umeblowany. Zduny 1—5 róg Pomorskiej. (20517

Pokój
Plac Wolności 7—3. (12294

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
umeblowanego w pobliżu Placu Poznańskiego poszukuję. Of. filia Dziennika „F. G. 100". (12345

FATALNA OMYŁKA.



— Uciekamy więc o godzinie 8-mej wieczorem.
— Kiedy ja nie mogę.
— Dlaczego?
— Bo jestem dozorcą.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.